



HUFIEC  PRUSZKÓW



3. BRATNIE SŁOWO

Bratnie słowo sobie dajem,
Że pomagać będziem wzajem:
Druh - druhowi, druhnie - druh,
Hasło znaj: "CZUJ DUCH"

W troskach, smutkach i zmartwieniach,
W dni pogody i w dni cienia ,
W dzień czy w ciemną noc,
Przyjaźń da ci moc.

Bacz by bratnie słowo dane,
Było zawsze dotrzymane:
Druh - druhowi, druhnie - druh,
Hasło znaj: "CZUWAJ".



Harcerskie

4. DOBRANOC (Pieśń 17 KHDŻ)

Słońce zaszło już za lasem i nastąpiła ciemna noc, C G a F G
a ja tutaj przy ognisku śpiewam tobie dobranoc,

Dobranoc, dobranoc jaka piękna jest ta noc, C G a F G C
takiej nocy życzę tobie przyjacielu dobranoc. C G a F G C

Życie to nie jest jeszcze życiorys, życie się mieści w brudnopisie,
korzystajmy z wszystkiego powoli by starczyło na całe życie.

Dobranoc...

Wszak wielkiej siły nam potrzeba, aby zmienić życie swe,
jeden cel nam dziś przyświeca, by być lepszym niż się jest.

**Dobranoc,
dobranoc
jaka piękna
jest ta noc,
takiej nocy
życzę tobie
przyjacielu na
całe życie...**



Harcerskie

5. SZARA LILIJKA

Gdy zakochasz się w szarej lilijce a d
 I w harcerskim świetlanym krzyżu E a
 Kiedy olśni cię blask ogniska a d
 Jedną radę ci dam: E a

Zalóż mundur i przypnij lilijkę a d
Czapkę na bakier włóż G C E
W szeregu stań wśród harcerzy a d
I razem z nimi w świat rusz E d

Razem z nimi będziesz wędrował
 Po Łysicy i Świętym Krzyżu
 Poznasz urok Gór Świętokrzyskich
 Które powiedzą ci tak:

Zalóż mundur i przypnij lilijkę...

Gdy po latach będziesz wspominał
 Stare dzieje z harcerskiej drużyny
 Swemu dziecku co dorastać zaczyna
 Jedną radę mu daj:

Zalóż mundur i przypnij lilijkę...

6. BALLADA RAJDOWA

Właśnie tu na tej ziemi młody harcerz meldował G D
 Swą gotowość umierać za Polskę C D G
 Tak jak ty niesiesz plecak, on niósł w ręku karabin
 W sercu miłość nadzieję i troskę
 Może tu w Nowej Słupi, Daleszycach, Bielicach
 Brzozowymi krzyżami znaczonych
 Swą dziewczynę pożegnał, nic nie wiedząc kilka
 Dni życia mu przeznaczonych

Naszej ziemi śpiewamy ziemi pokłon składamy G D
Taki prosty serdeczny harcerski C D G
Niechaj echo poniesie te balladę rajdową
W nowe jutro i w przyszłość nową

Na pomniku wryto, że szesnaście miał wiosen
 Ze był śmiały odważny radosny
 Kiedy padł płakała cała puszcza jodłowa
 Nie doczekał czekanej tak wiosny
 Ale choć on nie doczekał to nie umarł tak sobie
 Przetarł szlak którym dzisiaj wędrujesz
 Kiedy tak przy ognisku nucisz sobie balladę
 Tak jak on w sercu ojczyznę czujesz

Naszej ziemi śpiewamy....

7. WIECZOREM

Wieczorem, wieczorem C a
 Gdy ognisko pali się. F G
 Wieczorem, wieczorem
 Płoną ognie naszych serc.

**Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina,
 Starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna...**

A w nocy, a w nocy
 Gdy na warcie stoisz ty.
 To wtedy, to wtedy
 Cały obóz mocno śpi.

Bo wszyscy harcerze...

A kiedy, a kiedy
 Obóz nasz zakończy się
 To wtedy, to wtedy
 Znow po latach rozpoznamy się.

Harcerskie

8. PŁONIE OGNISKO

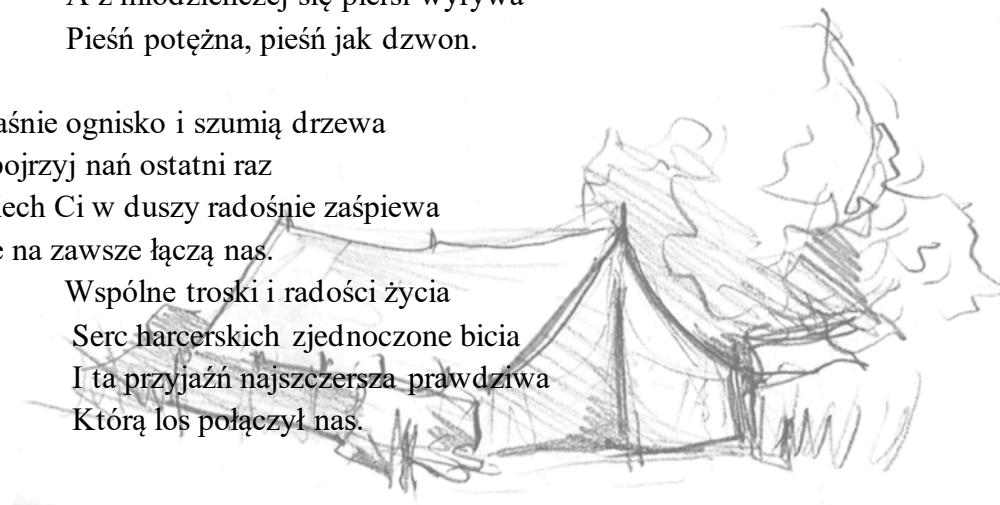
Płonie ognisko i szumią knieje a E7 a | d A7 d
 Drużynowy jest wśród nas E7 a | A7 d
 Opowiada starodawne dzieje a E7 a | d A7 d
 Bohaterski wskrzesza czas. E7 a | g A7 d
 O rycerstwie spod kresowych stanic C d | F C
 O obrońcach naszych polskich granic G E7 a | A7 d
 A ponad nami wiatr szumny wieje E7 a | d A7
 I dębowy huczy las. E7 a | g A 7d

Już do odwrotu głos trąbki wzywa
 Alarmuje ze wszech stron
 Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa
 Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się z uniesieniem płoni
 Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
 A z młodzieńczej się piersi wyrywa
 Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

Gaśnie ognisko i szumią drzewa
 Spójrzij nań ostatni raz
 Niech Ci w duszy radośnie zaśpiewa
 Że na zawsze łączą nas.

Wspólne troski i radości życia
 Serc harcerek zjednoczone bicia
 I ta przyjaźń najszczerza prawdziwa
 Którą los połączył nas.



Harcerskie

9. HARCERSKIE IDEALY

Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień D A e
 Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść D A e
 Już tyle lat przypinasz szpilką na tej śłomie D A e
 To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb. D A e

Po środku sam generał Robert Baden- Powell
 Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt
 Jest krzyża znak i orzeł srebrny jest w koronie
 A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw

Ramię pręż słabość krusz i nie zawieź w potrzebie D A e h
 Podaj swą pomocną dłoń, tym co liczą na ciebie
 Zmieniaj świat zawsze bądź sprawiedliwy i odważny
 Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy

I świeć przykładem, świeć! GDA
I leć w przestworza, leć!
I nieś ze sobą wieść,
Że być harcerzem chcesz!

A gdy spyta cię ktoś: „Skąd ten krzyż na twojej piersi?”
 Z dumą odpowiesz mu: „Taki mają najdzielniejsi”
 Bo choć mało mam lat w swym harcerskim mundurze
 Bogu, ludziom i ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę.

Harcerskie

10. PIOSENKA NASZYCH DRUHEN

Usiadła gdzieś pod płotem, na poboczu D h G A
 W gęstwinie się schowała, pośród traw
 Ale echo od czasu do czasu D A Fis7 h
 Niesie jej radosny głos G A D

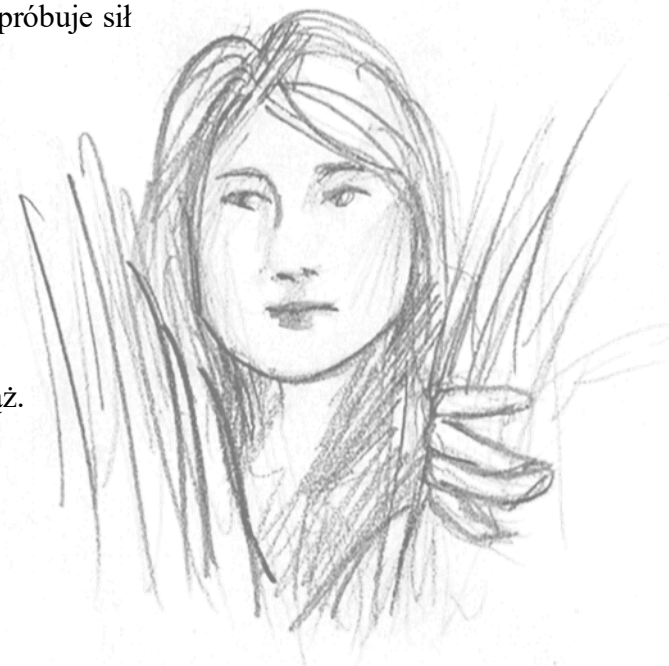
REF.: Piosenka śpiewana na powitanie D h G A
Piosenka śpiewana na pożegnanie
Piosenka... D h
Najmilszą z wszystkich druhen jest G A D

Raz na rajdzie z wiatrem gna,
 Potem znowu woła nas
 I ze świerszczem swych próbuje sił
 Aby duet powstał z nich

REF.: Piosenka...

Ale kiedy przyjdzie noc
 I piosenka pójdzie spać,
 Wtedy w głowie
 będziesz słyszał głos
 Wyśpiewując refren wciąż.

REF.: Piosenka...



Harcerskie

11. WIEŻA SPADOCHRONOWA

Wybiegani, wysłuchani, wybawieni
 Siądźcie wkoło do ogniska mego stóp
 Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni
 Z której przyszedł ten harcerski leśny grób
 Mieli myśli rozczochrane jak my dzisiaj
 I mundury te dzisiejsze mieli też
 Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał
 I bronili tej najwyższej z wszystkich wież

Ref.: Harcerze, którym słowa na ustach zamierały
 Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas
 Jak ptaki po przestworzach losu szybowwały
 By upaść jak rzucony w beznadziei głaz

Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro
 Nikt by słowa im powiedzieć nie był śmiały
 Lecz zostali, chociaż było im tak trudno
 Choć za strzałem padał ciągle drugi strzał
 To dla Polski tam czuwali dniem i nocą
 Polski sztandar osłaniaли piersią swą
 Lecz odeszli kiedy wzięto ich przemocą
 Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

Ref.: Harcerze, którym słowa na ustach zamierały....

Niech i nasze odda pokłon pokolenie
 Tym, co umrzeć tam musieli mimo snów
 I gdy przyjdą by odebrać nam marzenia
 Polski sztandar my osłonim piersią swą
 Wybiegani, wysłuchani, wybawieni
 Siądźcie wkoło do ogniska mego stóp
 Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni
 Z której przyszedł ten harcerski leśny grób

Harcerskie

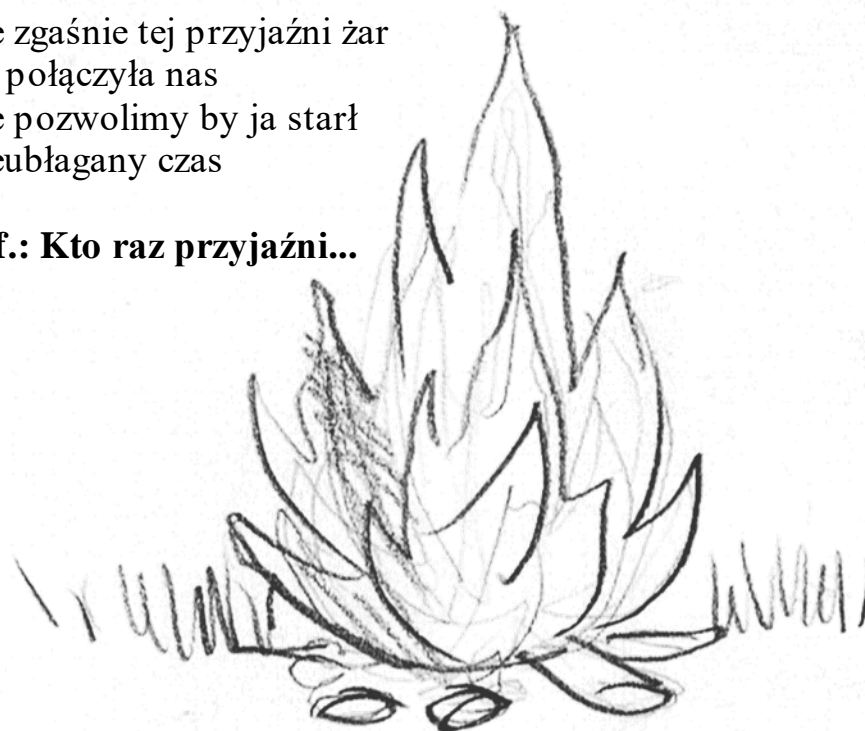
12. OGNISKA JUŻ DOGASA BLASK...

Ogniska już dogasa blask
 Braterski splećmy krąg
 W wieczornej ciszy w świetle gwiazd
 Ostatni uścisk rąk

Ref.: Kto raz przyjaźni poznał moc
 Nie będzie trwonić słów
 Przy innym ogniu w inna noc
 Do zobaczenia znów

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar
 Co połączyła nas
 Nie pozwolimy by ja starł
 Nieubłagany czas

Ref.: Kto raz przyjaźni...



Harcerskie

13.ZIELONY PŁOMIEŃ

W dąbrowy gęstym listowiu	a G a G / d a7 d C
Błyska zielona skra	a G a / B A7 d
Trzepocze z wiatrem jak płomień	a G a G / d a7 d C
Mundur harcerski nasz	a G C / B C7 F
Czapka troszeczkę na bakier	C G C G / F C F C
Dusza rogata w niej	C G C E / F C A7
Wiatr polny w uszach i ptaki	a G a G / d a7 d C
W pachnących włosach drzew	a G a / B A7 d

Tam gdzie się kończy horyzont
 Leży nieznany ląd
 Ziemia jest troszkę garbata
 Wiec go nie widać stąd
 Kreską przebiega błękitną
 Strzępiona pasmem gór
 Żeglują ku tej granicy
 Białe okręty chmur

Gdzie niskie niebo usypia
 Na rosochatych pniach
 Gdziekolwiek namiot rozpinam
 Będzie kraina ta
 Zieleń o zmroku wilgotna
 Z niebieską plamką dnia
 Cisza jak gwiazda ogromna
 W grzywie złocistych traw

W dąbrowy gęstym listowiu
 Błyska zielona skra
 Trzepocze płomień zielony
 Mundur harcerski nasz
 Czapka troszeczkę na bakier
 Lecz nie poprawiaj jej
 Polny za uchem masz kwiatek
 Duszy rogatej lżej, duszy rogatej lżej. . .

Harcerskie

14.IDZIE ZUCH

Idzie zuch, a wicher dmucha
 I do tyłu ciągnie zucha.
 Ale zuch się nie przejmuje,
 Dalej rażno maszeruje.

Przygotował zuch dwie ręce,
 Tylko dwie, bo nie miał więcej.
 Ręka lewa, ręka prawa,
 Dla nas zuchów to zabawa!

I idzie zuch a wicher dmucha
 I do tyłu ciągnie zucha.
 Ale zuch się nie przejmuje,
 Dalej rażno maszeruje.

Przygotował zuch dwie nogi,
 Do dalekiej, długiej drogi.
 Noga lewa, noga prawa,
 Dla nas zuchów to zabawa!



Harcerskie

15. JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr.
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić o szczyt Tatr.

**Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach rozżętą krew!
Hejże hej, hejże ha,
Żyjmy więc póki czas,
Bo kto wie bo kto zna,
Kiedy znowu ujrę was.**

Jak dobrze nam głęboką nocą,
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrząc jak gwiazdy niebo złocą,
I czekać, co przyniesie los.

Ref: Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
Wracać w doliny, w progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać
O młoda duszo, raduj się!

Ref: Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam tak przy ognisku
Tęczową wstęgę marzeń snuć,
Patrząc jak w niebo iskra tryska
I wokół siebie przyjaźń czuć.

**Mieć w oczach blask i ognia żar,
A w duszy mieć młodości czar.
Hejże, hej...**

16. DYM Z JAŁOWCA

Dym z jałowca łązy wyciska C a
Noc się coraz wyżej wznosi F G
Strumień srebrną falą błyska C a
Czyjś głos w letniej ciszy prosi F G

**Żeby była taka noc,
Kiedy myśli mkną do Boga,
Żeby były takie dni,
Że się przy nim ciągle jest,
Żeby był przy tobie ktoś,
Kogo nie zniechęci droga,
Abyś plecak swoich win,
Stromą ścieżką umiał nieść.**

Tuz pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają
Spójrz jak drga kosodrzewina,
Góry wraz z tobą wołają

Żeby była taka noc...

Usiądź z nami przy ognisku,
Płomień twarz ci zarumieni,
Usiądziemy razem blisko,
Jedną myślą połączeni.

17.HARCERZEM BYĆ...

Harcerzem być to dobra rzecz	C/a
Móc śpiewać przy ognisku	d/G
Z gitarą swoją za pan brat	C/a
Rozśpiewać cały świat	d/G

Księżycu blask czy ognia żar
To rzecz niesamowita
To nastrój, który dobrze znasz
Przy tej melodii z gitar

Gdy słońce zgasi blaski swe
I brzuch napelniasz jadłem
Przy ogniu siedzisz z bratem swym
Głosząc te słowa prawdy
Harcerzem być



Harcerskie

18.SZARE SZEREGI

Gdy wichry wojny gonił czas	a d
I strzały zza rogów stu,	G C
Stoi na straży szara brać,	a d
Opaska biało-czerwona.	E a

Szare Szeregi...

W szarych mundurach harcerska brać. a d G C/ a d E a

Chwycił butelkę pełną benzyny
I wybiegł na czołgi z nią,
Krzyknął do swoich "Czuwaj chłopaki"
I zginął za biało-czerwoną.

Szare Szeregi...

Miał lat 12 - nieznany
Mała 14 - sanitariuszka
Miał lat 20 - nieznany
Nieznany, nieznana, nieznani...

Szare Szeregi...

Nam już nie straszny wojny czas
I strzały zza rogów stu,
Stoi pod krzyżem szara brać
Opaska biało-czerwona.

Harcerskie

19.OGIEŃ

Zwyczaj to stary jak świat C F
Ogień, ogień, ogień F G
Rozpalmy blisko nas
Ogień, ogień, ogień

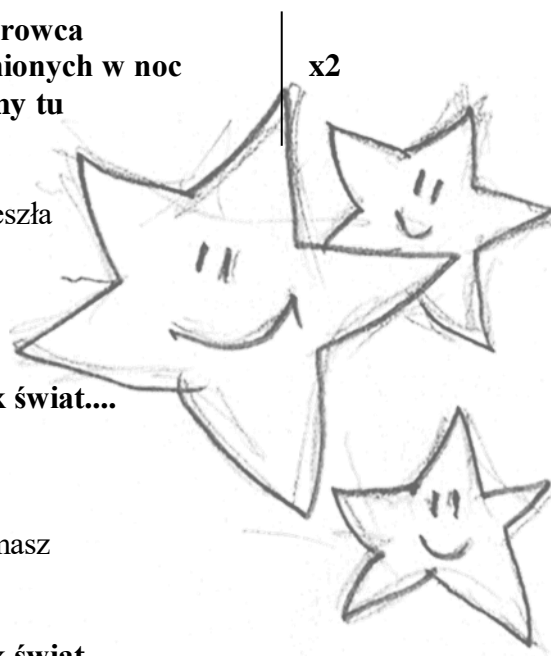
Dla spóźnionego wędrowca
Dla wszystkich spóźnionych w noc
Rozpalmy tu rozpalmy tu
Ogień, ogień, ogień

Pierwsza gwiazdka już wzeszła
 Czas by ogień rozpalić
 Lipy sosny i buki
 Chylą gałęzie w oddali

Zwyczaj to stary jak świat....

Najpiękniejsze ognisko
 Z trzaskiem sypią się skry
 Wokół samych przyjaciół masz
 Więc śpiewaj z nami i ty

Zwyczaj to stary jak świat....



20.MAŁY OBÓZ

Kiedy razem ze skowronkiem D
 Powitamy nowy dzień fis
 Rosy z trawy się napijesz D7
 Pierwszy słońca promień zjesz G
 Potem wracać trzeba będzie g
 Pożegnamy rzekę, las D
 Bądźcie zdrowi, nasi bracia E7
 Bądźcie zdrowi, na nas czas A7

Ustawimy mały obóz
Bramę zbudujemy z serc
A z tych dusz, co tak gorące
Zbudujemy sobie piec
Rozpalimy mały ogień
A w tym ogniu będziesz piekł
Naszą przyjaźń, która łączy
Która da ci to, co chcesz

Hej my jeszcze tu wrócimy
 Nie za rok, no to za dwa
 A więc czemu płacze rzeka
 A więc po co szumi las
 Wszak przyjaźni naszej wielkiej
 Nie rozerwie piorun złą
 Ona mocna jest bezczelnie
 Więc my wszyscy jeszcze raz

Ustawimy mały obóz....

21. ZIELONY MUNDUR

Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw
 Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas
 Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał
 Lecz coś ci podpowie: ile ty masz lat
 Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
 O zdrowiu, o książkach, pomyśleć strach
 O picciu, paleniu i złym zachowaniu
 Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

**Ach, jak chciałbym znów
 Zielony mundur mieć
 I plecak swój**

Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur
 Trochę później plecak, minął czasu szmat
 Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca
 To twój stary mundur, obraz tamtych lat
 Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem
 Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak
 Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
 Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat

Ach, jak chciałbym...

Nie ma na co czekać, nie ma co rozpaczać
 Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz
 Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał
 Zrozumiesz to wtedy, gdy zatrzymasz czas
 I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem
 Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak
 Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
 Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat

G e C D

22. SZARY MUNDUR

Harcerski mundur włożył, gdy miał 12 lat
 Na czapce biały orzeł, a w sercu wielki żal
 Przemykał się ukradkiem, gdy patrol wroga szedł
 Pod bluzą miał bibułę, choć mały walczył też

Szary mundur mały mundur, na łokciach kilka lat a C G C
Szary mundur pod mundurem, 12 tylko lat d a E E
Szary mundur wielka дума, a w sercu wielki żal a C G C
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat d a E a

Wyprasuj mamó mundur, trza fason zawsze mieć
 Nie żałuj swego trudu, bo tak już w życiu jest
 Zmęczona jesteś mamó i lękaś się ja wiem
 Lecz miłość twoja mamó uchroni mnie przed złem

Szary mundur...

Oddany sercem sprawie, waleczny mały syn
 Nikt nie znał tak Warszawy, zręczniejszy nie był nikt
 Przenosił on granaty, gdy taki rozkaz padł
 Odważny jak bohater, choć miał 12 lat

Szary mundur...

I nadszedł dzień sierpniowy huczący ogniem dział
 Najmłodszy szeregowy na posterunku stał
 Zwycięstwo jest już blisko Warszawa będzie żyć
 Padł strzał - i to już wszystko, a matce został dziś

Szary mundur mały ...

23.KAMYK

Nie znaliśmy Cię,
Ty nie znałeś nas,
Połączył nas krzyż,
A rozdzielił czas.
Nieubłagany, zimny czas...

**Kamykiem wciąż zwiemy Cię i każdy zuch
Dzielnym chce tak, jak Antek być.
Wskazałeś nam całym życiem swoim, jak
Lepszym się stać, jak trzeba żyć.
On zawsze będzie jednym z nas...**

Bywało, że wiatr
Zły w oczy Mu wiał,
Lecz Kamyk, jak mur
Przy prawdzie wciąż stał.
Jak szaniec pod ostrzałem kul...

Kamykiem wciąż zwiemy...

Ty wodzem nam bądź,
I prowadź wciąż nas,
Gdzie ogniska blask,
I harcerski szlak.
Byśmy też mogli być, jak Ty...

e
D
e
D
e D e

GDC

e D e

Harcerskie

24.TAK JAK PTAKI

Straszny ból i głośny krzyk
znowu życie utracono,
zginął tak jak wielu z nich
za swą wolność utraconą.
Miał na piersi szary krzyż
i zaledwie dziesięć lat.
Był harcerzem tak jak my
i tak samo kochał świat.

**ref: Dziś szybuje pośród chmur
Tak jak ptaki na wolności
poszukuje w świecie tym
ciepła, dobra i miłości**

Tam na wzgórzu leży on
nad nim krzyż brązowy stoi
jego dusza uleciała
ziemia ciała rany goi.
Bo poświęcił młode życie
walcząc w szarych szeregach
wielu takich jest harcerzy
szybujących u wrót nieba.

ref.: Dziś szybuje pośród chmur..

Nie minęło parę lat
nad grobami matki płaczą
po policzkach łzy im płyną
już ich więcej nie zobaczą.
Nie zobaczą swoich dzieci
lecz pamiętać o nich będą
o swych młodych bohaterach
owianych smutną legendą.

d F
a G

Harcerskie

25. ARCHANIOŁY ŚLĄSKIEJ ZIEMI

Katowickie słońce spowił czarnej wrony cień e C G D
 Nadciągnęły chmury zła, zaczął padać krwisty deszcz
 Młodzieńczy wiatr się zerwał, stawiał opór siłom tym
 Ich ołtarzem Wieża, pomnikiem jesteśmy my

Archanioły śląskiej ziemi
W naszych sercach lilia łśni
Archanioły śląskiej ziemi
Wierzmy też w lepsze dni
Archanioły śląskiej ziemi
Weźcie nas pod skrzydła swe
Archanioły śląskiej ziemi
Nie zmienię się!

Strąceni niczym kamień w zapomnienia morze ? śmierć
 Nie upadli wcale, wciąż śpiewają pieśń
 Hymn młodości szepce też bieszczadzki wiatr
 Śląskie archanioły przemierzają świat

Archanioły śląskiej ziemi...

Choć ślady stóp zatarte przez historii wiatr
 Nie jesteśmy sami, wciąż wspierają nas
 Płomienie gwiazd na niebie rozpalają gdy
 Mrok ogarnia Ciebie, strach rozwiewa sny

26. PŁOMIENIE

Już wieczór, niebo oddycha a F / e C
 Już noc niewiadoma i cicha H7 E / Fis H7
 Już pora rozpaść ognisko a F / e C
 Nie wiedzieć, gdzie gwiazda, gdzie iskra D7 E / A7 H7

Płomienie, płomienie a C d F / e G a C
Czerwone okruszyny słońca a G7 C E / e D7 G H7
Płomienie, płomienie a C d F / e G a C
Czekamy aż wypalą się do końca a e a / e h e
Płomienie, płomienie, płomienie d a / a e
Na twarzach mamy ślad gorąca H7 E / Fis H7
Płomienie, płomienie a C d F / e G a C
Czekamy aż wypalą się do końca a e a / e h e

Już późno makiem zasiało
 Już sen twarz pochyla swą białą
 Nad żarem popiołu motyle
 Lecz jeszcze popatrzymy przez chwile

Płomienie, płomienie
Czerwone okruszyny słońca
płomienie, płomienie
Czekamy aż wypalą się do końca
Wspomnienie, wspomnienie, wspomnienie
Na twarzach został ślad gorąca
Wspomnienie, wspomnienie
Co nigdy nie wypali się do końca

27.MUNDUR, CHUSTA

Mundur, chusta,
pas zuchowy,
beret zdobi głowę,
a na piersi pięknie błyszczą znaczki kolorowe.

**To zuchy, to zuchy,
co tu dalej kryć?
To zuchy, to zuchy,
dobrze zuchem być!**

Biały orzeł to odwaga,
słońce radość głosi.
ZUCH, jak sama nazwa mówi
w ZHP być musi.

To zuchy...



28.IDZIEMY W JASNĄ

Idziemy w jasną, z błękitu utkaną dal	a d a
Drogą wśród łąk, pól bezkresnych	a E
Wśród morza szumiących fal	E a

Cicho, szeroko, jak okiem spojrzenia śle
Jakieś się snują marzenia
W wieczornej spowite mgle

Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż
By dobyć szczyt ideałów:
Świetlany harcerski krzyż

Harcerskie

29.JUŻ ROZPALIŁO SIĘ OGNISKO

Już rozpaliło się ognisko,	C
Dając nam dobrej wróżby znak.	G
Siedliśmy wszyscy przy nim blisko,	
Bo w całej Polsce siedzą tak	G7 C

Siedzą harcerki(rze) przy płomieniach	F
Ciepły blask ognia skupia je(ich),	G C
Wszystko co złe to szuka cienia	C
Do światła dobro garnie się	G C

Mówiłaś drużyno(hu) komendantko(cie)
Że zaufanie do nas masz
Że wierzysz w nasze szczerze chęci
Wszak ty harcerskie serca znasz

Warunki tylko warunkami
Od dawno już słyszemy to
Lecz my jesteśmy harcerkami(rzami)
I zwyciężymy wszelkie zło

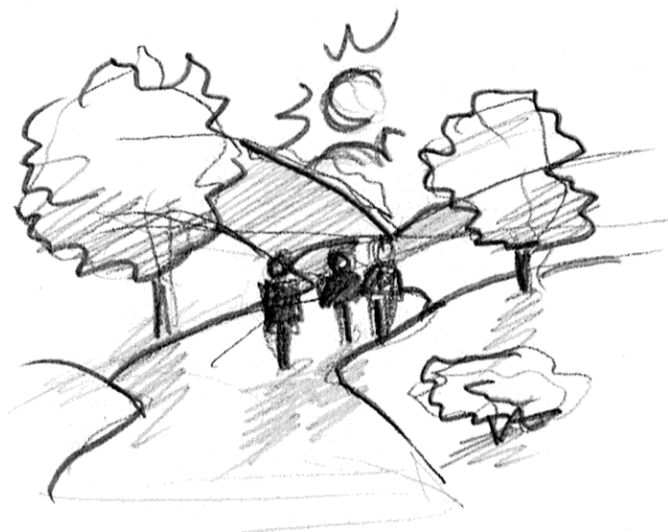
Harcerskie

30.HARCERSKA DOLA

Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór a
 Od Dniestru fal, tatrzańskich pól d
 Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna a A7 d
 Harcerska dola radosna d E a

Nam trud niestraszny ani znój
 Bo myśmy złu wydali bój
 I z nim do walki wciąż nas gna
 Harcerska dola radosna

Nasza pogoda, jasny wzrok
 Niechaj rozjaśnia ludziom mrok
 Niechaj i innym szczęście da
 Harcerska dola radosna



Harcerskie

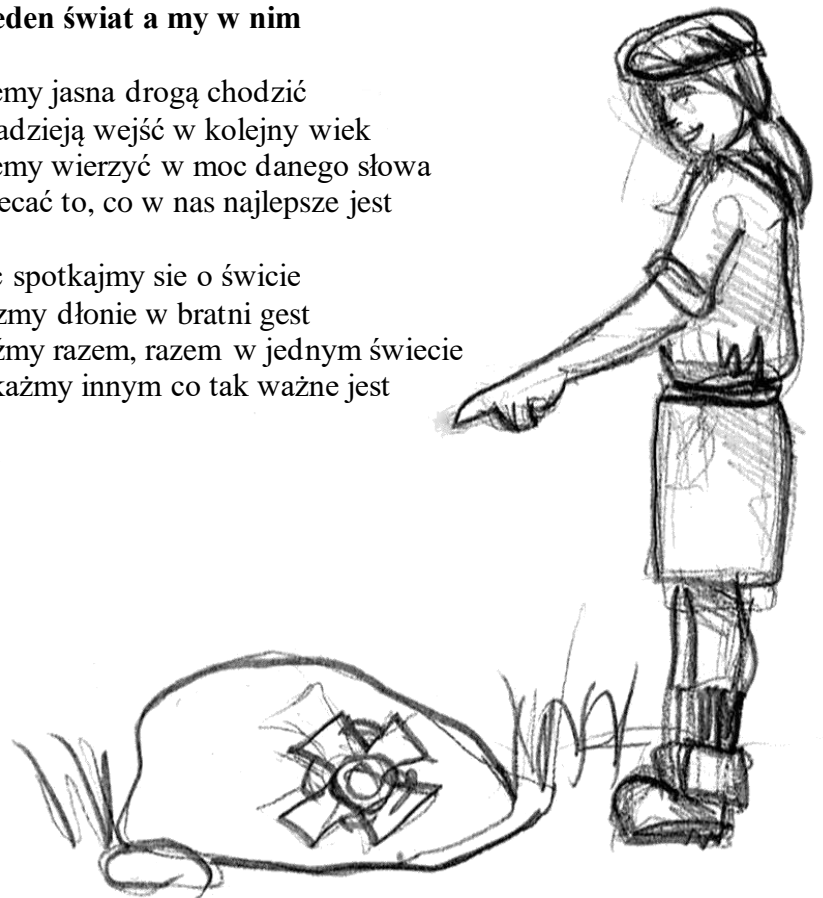
31.JEDEN ŚWIAT, JEDNO PRYZRZECZENIE

Świat nasz w niepewności kroczy C G a / E H cis
 Zło przysłania serca blask F C G / A E H
 Z ideałów ścieżki łatwo dzisiaj zbroczyć F G E a / A D Gis cis
 Czy nadejdzie nowy brzask F G F C / A H A E

Jeden świat jedno przyrzeczenie /x3 C G F C / E(A) H A E
Jeden świat a my w nim

Chcemy jasną drogą chodzić
 I z nadzieją wejść w kolejny wiek
 Chcemy wierzyć w moc danego słowa
 I obiecać to, co w nas najlepsze jest

Więc spotkajmy się o świecie
 Złączmy dłonie w bratni gest
 Bądźmy razem, razem w jednym świecie
 I pokażmy innym co tak ważne jest



Harcerskie

32.PRZY OGNISKU BAJ BAJ BAJ

Powiało wiatrem od Łysicy, C
 Połało deszczem z drugiej strony C C7
 I chociaż tak ponuro na ulicy, F f C A
 Nie powiesz chyba, żeś zmęczony?... D7 G G7
 Na górskich szlakach bez kompasu,
 Gdzie nogi same cię poniosą,
 Znów się spotkamy i wystarczy czasu
 Na pogaduszki późną nocą.

Przy ognisku długo baj, baj, baj- F G7 C A
Jeszcze do północy mamy sporo czasu. D G7 C A7
Przy ognisku przecież naj, naj, naj- F H7 e A
Najcudowniej bije serce lasu. d G7 C

Nie warto kilometrów liczyć,
 Bo czasem można iść na skróty,
 A gdy potrzeba, to ci ktoś pożyczczy
 Od twoich mniej dziurawe buty.
 Na górskich szlakach bez kompasu,
 Gdzie nogi same cię poniosą,
 Znów się spotkamy i wystarczy czasu
 Na pogaduszki późną nocą.

Przy ognisku...

Harcerskie

33.ZAŁĘCZAŃSKA BALLADA

Czasem nam do głowy wpada, by głęboką nocą d D D7 g
 Powędrować na kraj świata i nie pytać: po co? C F E7 A7
 Z marzeniami na wyścigi pędzimy w nieznane, d D D7 g
 A tu warta opowiada dziwy niesłychane. C F E7 A7

Że prócz ogniska o coś nam chodzi, g A7 d
Że prócz piosenek coś w sercu tkwi. g A7 d A7
Że prócz wędrówki coś trzeba zrobić, g C7 F d
Że bez przyjaciół nie można żyć. g A7 d A7 d

Księżyc rozsiadł się na młynie, rzeka baje plecie,
 Przykucnęła noc przy ogniu- ciepło jej tu przecież.
 Przy płomieniach, w naszym kręgu miejsce zawsze czeka.
 Zanuć z nami, siądź przy ogniu- przyszedłeś z daleka.

Bo prócz ogniska o coś nam chodzi,
Bo prócz piosenek coś w sercu tkwi.
Bo prócz wędrówki coś trzeba zrobić,
Bo bez przyjaciół nie można żyć.



Harcerskie

34.SZARA HARCERKA

Czy to w noc, czy to w dzień a
 Chodzi za mną twój cień d
 O mazurska harcerczko ty E E7 a
 Kwitną róże i bzy a
 A w oczętach twych łyzy d
 I spokoju nie dajesz ty mi E E7

Szara harcerko a
Smutne twe oczy d
Patrząc nie widzisz ty mnie E a E
Ogniska płoną, skry się migocą a d
I w dzień i w nocy czas mknie E E

Czy pamiętasz te dni
 Ja na warcie i ty
 W szarym lesie - przyjacielu nasz
 Cały obóz już śpi
 Tylko cień sosny drży
 Czuwaj, zaśnij w mym sercu i ty



Harcerskie

35.OBOZOWE TANGO

Obozowe tango śpiewam dla ciebie, a d
 Wiatr je niesie, las kołysze d a
 do snu dziewczę me. E a
 Śpij moja kochana i czekaj na mnie, a d
 może, gdy się obóz skończy d a
 Znow spotkamy się. E a

I choć nas dzieli a G G7
może tysiące wiosek i mil, C
Nie zapominaj d
razem spędzonych dni. E7
Tę leśną serenadę a
śpiewam dla ciebie d
Obozowe tango, które a E7
Znow połączy nas. a

Czy pamiętasz druhno, jak przy ognisku
 w ciemnym lesie na polanie,
 spotkaliśmy się
 las nam szumiał cicho, byłaś tak blisko
 serca nasze żarem iskier
 połączyły się. . .

Harcerskie

36.GDY SZEDŁEM RAZ OD WARTY

Gdy szedłem raz od Warty, G C G
 Sam jeden w ciemną noc, D G
 Stał o swą broń oparty G C G
 Wielkopolski harcerz, nasz. D G

Ty, młody skaucie, powiedz nam, D G
Co ty tu robisz w nocy sam? D G
Ja stoję dla Ojczyzny mej, G C G
Ojczyzno moja żyj. D G

Co ty tu robisz w późny czas,
 Sam jeden w ciemną noc?
 Na niebie świecą gwiazdy,
 Promienista jest ich moc.

Gdy wspomnę o rodzinie mej, D G
I o matuli kochanej, D G
Ja stoję dla Ojczyzny mej, G C G
Ojczyzno moja, żyj! D G



Harcerskie

37.PAŁACYK MICHŁA

Pałacyk Michła, Żytunia, Wola, C
 Bronią jej chłopcy od "Parasola". G C
 Choć na "tygrysy" mają visy - C
 To Warszawiaki, fajne chłopaki są! G C G7 C
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, G G7 c
Pręż swój młody duch, G7
Pracując za dwóch! C
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, G G7 C
Pręż swój młody duch jak stal! G7 C

A każdy chłopak chce być ranny,
 Sanitariuszki - morowe panny.
 I gdy cię kula trafi jaka,
 Poprosisz pannę - da ci buziaka - hej!

Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekonwniki,
 Intendentura, różne umrzyki,
 Gotują zupę, czarną kawę
 I tym sposobem walczą za sprawę - hej!

Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,
 Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
 A najmorowszy z przełożonych,
 To jest nasz "Miecio" w kółko golony - hej!

Czuwaj ..wiaro.

Harcerskie

38. TAKI KRAJ Jan Pietrzak
Pieśń Szczepu Harcerskich Drużyn Sokolich

Jest takie miejsce u zbiegu dróg, **h A**
Gdzie się spotyka z zachodem wschód... **A D h**
Nasz pępek świata, **h D**
Nasz biedny raj... **A**
Jest takie miejsce, **A h**
Taki kraj. **A h**

Nad pastwiskami ciągnący dym, **h A**
Wierzby jak mary w welonach mgły, **A D h**
Tu krzyż przydrożny, **h D**
Tam święty gaj... **A**
Jest takie miejsce, **A h**
Taki kraj. **A h**

Kto tutaj zechce w rozpaczę tkwić, **h A**
Załamać ręce, płakać i pić, **A D h**
Ten święte prawo **h D**
Ma, bez dwóch zdań... **A**
Jest takie miejsce, **A h**
Taki kraj. **A h**

Nadziei uczą ci, co na stos **h A**
Umieli rzucić swój życia los, **A D h**
Za ojców groby, **h D**
Za Trzeci Maj... **A**
Jest takie miejsce, **A h**
Taki kraj. **A h**

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi **h A**
Zwycięskiej chwały nadchodzą dni. **A D h**
Dopomóż Boże **h D**
I wytrwać daj! **A**
Tu nasze miejsce, **A h**
To nasz kraj! **A h**

1. 10 W SKALI BEAUFORTA



Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg gdzieś za rufą został.
I nagle ktoś, jak papier zbladł -
Sztorm idzie, panie bosman !

a d
E7 a
d a
H7 E7

**A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął - Ech, do czorta !
Nie daję łajbie żadnych szans,
Dziesięć w skali Beauforta !**

**F C F C
F E7 a
F G C E7 a
d E7 a**

Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzucało nami w górę, w dół
I fala zmyła żagle.

O pokład znów uderzył deszcz
I padał już od rana.
Diabelnie ciężki to był rejs,
Szczególnie dla bosmana.

Prawdziwe czasem sny się ma,
Dziesięć w skali Beauforta ! |x2

2. POD ŻAGLAMI ZAWISZY

1. Pod żaglami "Zawiszy"
 Życie płynie jak w bajce,
 Czy to w sztormie, czy w ciszy,
 Czy w noc ciemną, dzień jasny.

G G7
 G7 C
 C G
 D7 G

2. Białe żagle na masztach -
 To jest widok mocarny,
 W sercu radość i siła,
 To "Zawisza" nasz "Czarny".

3. Kiedy grot ma dwa refty,
 Fala pokład zalewa,
 To załoga "Zawiszy"
 Czuje wtedy, że pływa.

4. Więc popłynemy raz jeszcze
 W tę dal siną bez końca,
 Aby użyć swobody,
 Wiatru, morza i słońca.

3. BARBAROSSA

Z Genui do Rzymu droga wiodła morzem.
 W ładowni muszkiety, złoto oraz noże.
 Trzystu nagich galerników rytmicznie w mozole
 Pracowało w pocie wiosłami na dole.

Barbarossa, Barbarossa!
Kocha ciebie piekło,
Boją się niebios.

Mgła spowiła statek, gdy szło do świtania.
 A więc nikt nie odkrył, że ktoś ich dogania.
 Wystarczyła krótka chwila - mistrzowski abordaż,
 Wszystkich w pień wycięła ta piracka horda.

Rudobrody rzuca rozkazy od steru:
 "Wyrzucić za burtę martwych oficerów.
 Chrześcijanom w końcu dzisiaj utarliśmy nosa.
 Jutro świat się dowie kto to Barbarossa!"

4. PIEŚŃ WIELORYBNIKÓW

Nasz „Diament” prawie gotów już a e
 W cieśninach nie ma kry a e
 Na kei piękne panny stoją a e
 W oczach błyszczą łzy. d e a
 Kapitan w niebo wlepia wzrok
 Ruszamy lada dzień
 Płyniemy tam gdzie słońca blask
 Nie maćci nocy cień.

Ref. A więc krzycz oho a e a
Odwagę w sercu miej a e a
Wielorybów cielska groźne są a C G
Lecz dostaniemy je F e a

Ej panno - po co łzy
 Nic nie zatrzyma mnie
 Bo prędeż w lodach kwiat zakwitnie
 Niż wycofam się.
 No nie płacz wróć tu
 Nasz los nie taki zły
 Bo da dukatów wór za tran
 I wielorybie kły.

Ref. A więc krzycz oho!

Na deku stary wachał wiatr
 Lunetę w ręku miał
 Na łodziach co zwiślały już
 Z harpunem każdy stał.
 I dmucha tu, i dmucha tam
 Ogromne stado w krąg
 Harpuny, wiosła, liny brać
 I ciągać brachu ciągać.

Ref. A więc krzycz oho!

I na wieloryba już
 Ostatni to dzień
 Bo śmiały harpunnik
 Uderza weń.

Szanty

5. POŻEGNANIE LIVERPOOLU

Żegnaj nam dostojny stary porcie C C7 F C
 Rzeko Mercey, żegnaj nam C G7
 Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii C C7 F C
 Byłem tam już nie jeden raz C G7 C

A więc żegnaj mi, kochana ma G F C
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs C C7 G
Ile miesięcy cię nie będę widział? C C7 F C
- nie wiem sam
Lecz pamiętać zawsze będę cię C G7 C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper
 Dobry statek, choć sławę ma złą
 A że kapitanem jest stary Burgess
 Pływającym piekłem wszyscy go zwą

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz
 Znamy się od wielu, wielu lat
 Jeśliś dobrym żeglarzem - radę sobie dasz
 Jeśli nie - toś cholernie wpadł

Żegnaj nam dostojny stary porcie
 Rzeko Mercey, żegnaj nam
 Wypływamy już na rejs do Kalifornii
 Gdy wrócimy, opowiemy wam

Szanty

6. GDZIE TA KEJA

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział „stary czy masz czas?” aGa
 Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz C G7 C
 Amazonka Wielka Rafa oceany trzy C C7 F d
 Rejs na całość rok dwa lata, to powiedziałbym d a E7 a

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht? a G a
Gdzie ta koja wymarzona w snach? C G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat? g A7 d A7 d
Gdzie ta brama na szeroki świat? a E7 a

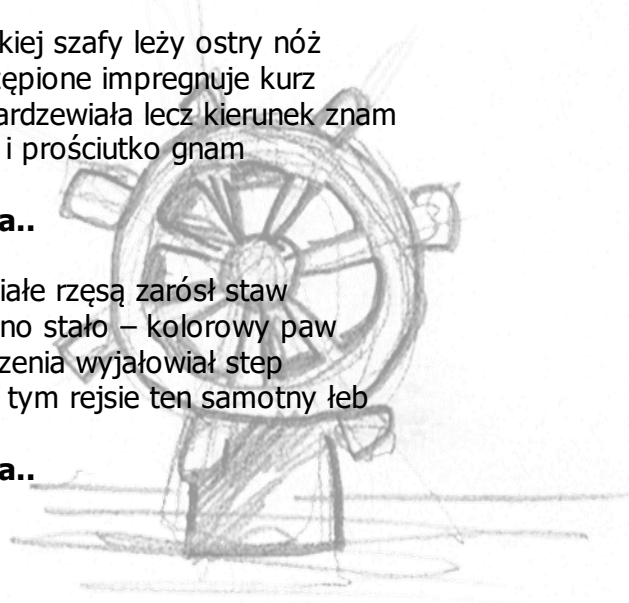
Gdzie ta keja a przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs
Tylko gdzie to jest? Gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
 Stare džinsy wystrzępione impregnuje kurz
 W kompasie igła zardzewiała lecz kierunek znam
 Biorę wór na plecy i prościutko gnam

Gdzie ta keja..

Przeszły lata zapyziałe rzesą zarósł staw
 A na przystani czółno stało – kolorowy paw
 Zaokrągliły się marzenia wyjałowiał step
 Lecz dalej marzy o tym rejsie ten samotny łeb

Gdzie ta keja..



7. POŻEGNALNY TON

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg C e a
 Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją F C G
 Że jeszcze są schowane gdzieś F E7 a D
 Nieznane lądy które życie twe odmieniają C F G C
 Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg
 Wśród fal i białej piany statek twój popłynie
 A jeśli tak spotkamy się
 Na jakiejś łajbie którą szczęście swe odkryjesz

Morza i oceany grzmią C G a F G
Pieśni pożegnalny ton C F G C
Jeszcze nie raz zobaczymy się G C G E7
Czas stawić żagle i z portu C G F
wyruszać nam w rejs! G C

W kolorowych światłach keja lśni
 I główki portu sennie mruczą do widzenia
 A jutro gdy nastanie świt
 W rejs wyruszymy by odkrywać swe marzenia
 Nim ostatni akord wybrzmi już
 Na pustej scenie nieme staną mikrofony
 Ostatni raz śpiewamy dziś
 Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym

8. HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny!	e C h
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów!	e G D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora,	C D e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.	e H ⁷ e

**I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił,
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.**

Niedługo ujrzymy już w dali Cap Deadman
I głowę baranią sterzącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przy Plymouth,
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

I smak waszych ust ...

A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie Land.

I smak waszych ust ...

Zabłyszczą nam białą skał zęby spod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd,
Powoli i znośnie tak płynie nam życie,
Na wodach i w portach South Foreland Light.

I smak waszych ust ...

Szanty

9. SZESNAŚCIE TON

Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan	(a)
Lecz przecież się składa z kości i z krwi	(a)
Z kości i z krwi i z jarzma na kark	(a d)
I z pary rąk, z pary silnych rąk	(E a)

**Co dzień szesnaście ton i co z tego mam
Tym więcej mam długów im więcej mam lat
Nie wołaj święty Piotrze ja nie mogę przyjść
Bo duszę swoją oddałem za dług**

Gdy matka mnie rodziła ponury był dzień
Podniosłem więc szufle poszedłem pod szyb
Nadzorca mi rzekł: nie zbawi cię Pan
Załaduj co dzień po szesnaście ton

Co dzień szesnaście ton....

Czort może dałby radę, a może i nie
Szesnastu tonom podołać co dzień
Szesnaście ton, szesnaście jak drut
Co dzień nie da rady i nawet we dwóch

Co dzień szesnaście ton....

Gdy kiedyś mnie spotkasz, lepiej z drogi mi zejdź
Bo byli tacy, ni pytaj gdzie są
Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś
Nie ten, to ów, co urządzi cię

Co dzień szesnaście ton...

Szanty

10. NA MAZURY

Sie masz, witam Cię, piękną sprawę mam, D A D
 Pakuj bety swe i leć ze mną tam, D A D
 Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się, G D A D
 Całuj wszystko w nos, G D
 Osobowym drugą klasą przejedziemy się. A

Ref.: Na Mazury, Mazury, Mazury, D G D
Popływamy tą fajbą z tektury, D A D
Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje, D G D
Gdzie są ryby i grzyby, i knieje. D A D
Tam, gdzie fale nas bujają,
Gdzie się ludzie opalają,
Wschody słońca piękne są
I komary w dupę tną.
Gdzie przy ogniu gra muzyka
I gorzała w gardłach znika,
A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd
Woła do nas, do nas, do nas...
..."Paszła won!" <zaraza żeglarska!>

Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz,
 Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,
 Ster nie spada już i grot luzuje się,
 Więc się ze mną rusz,
 Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się.

Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź,
 Napić Ci się dam, tylko mi ją nieś,
 Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok?
 No nie stój jak ten słup,
 Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok.

Szanty

11. PACYFIK

Kiedy szliśmy przez Pacyfik D
 Wey, hey! Roluj go! D A
 Zwiało nam z pokładu skrzynki ... D
 Taki był cholerny sztorm! A D

Hej! Znowu zmyło coś! D G
Zniknął w morzu jakiś gość. D A
Hej! Policz który tam D G
Jaki znowu zmyło kram. A D

Pełne śledzia i sardynki,
 Kosze krabów, beczkę sera,
 Kalesony oficera,
 Sześć jeżowców, jedną żabę,
 Kapitańską zmyło babę,
 Beczki rumu nam nie zwiało –
 Pół załogi ją trzymało!

Hej! Znowu zmyło coś!
 Zniknął w morzu jakiś gość.
 Postawicie wina dzban,
 Opowiemy dalej wam.

Szanty

12. SZANTA DZIEWICY

Mam ci, pełną marzeń główkę,
Morze myśli me rozmarza.
Mam prześliczną małą łódkę,
Tylko brak mi... marynarza.

D A h G A
D A f G A

W łódce małej i ciaśniutkiej,
By poszerzyć krąg podróży,
Niech marynarz wetknie w łódkę
Jakiś maszt, możliwie duży.

Jestem bardzo młoda jeszcze,
Obca morska mi robota.
Och, cudowne czuję dreszcze,
Gdy mnie uczy trzymać szota.

I nie było wcale smutno,
Gdy dokoła wody tafla,
A marynarz podniósł płótno
Żagla wzwyż, stawiając gafla.

Aż się rozszalało morze,
W górę, w dół, ja ptakiem, rybką!
Sztorm, och, błagam dobry Boże,
Niech się skończy... nie za szybko!

Gdy ucichły w końcu fale,
Drżąc zmęczona się rozmarzam.
Nie jest takie smutne wcale
Ciężkie życie marynarza...

Szanty

13. PRZECHYŁY

Pierwszy raz przy pełnym takielunku
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.
I jest jak przy pierwszym pocałunku,
W ustach sól, gorącej wody smak.

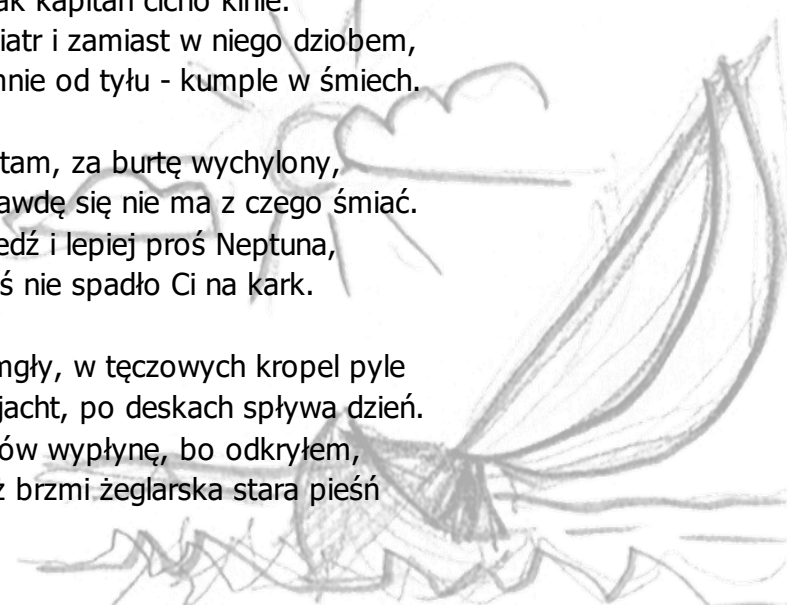
e D e
e D e
a H7 e
a H7 e

O-ho-ho, przechyły i przechyły, a H7 e
O-ho-ho, za falą fala mknie, a H7 e
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny - za liny! a H7 e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! a H7 e

Zwrot przez sztag - okey, zaraz zrobię,
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu - kumple w śmiech.

Hej, Ty tam, za burtę wychylony,
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać.
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło Ci na kark.

Krople mgły, w tęczowych kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem,
Że wciąż brzmi żeglarska stara pieśń



Szanty

14. JASNOWŁOSA

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond DGD
 Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd DGA
 Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat. DGA
 Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr? DGAD

**Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,
 W porcie gotowa stoi moja łódź.
 Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
 I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.**

Ująłem ją za rękę delikatną jak
 Latem mały motyl albo róży kwiat.
 Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
 Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

Za moment wypływam w długi, trudy rejs
 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
 Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
 I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu

Szanty

15. 24 LUTEGO

To dwudziesty czwarty był lutego, G (C)
 Poranna zrzędała mgła. G D
 I wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp, e G
 Turecki niosły znak. C D e

REF.: No i ... znów bijatyka G
No i ... znów bijatyka, G
No i ... bijatyka cały dzień G D
I porąbany dzień porąbany łeb e G
Razem - bracia - aż po zmierzch C D e

Już pierwszy składa się do burt,
 A zwie się "Goździk" i ...
 Z Algieru pasza wysłał go,
 By nam upuścić krwi.

REF.: No i ... znów bijatyka ...

Już następny zbliża się do burt,
 A zwie się "Róży pąk"...
 Plunęliśmy ze wszystkich luf,
 Bardzo prędko zszedł na dno.

REF.: No i ... znów bijatyka ...

W naszych rękach dwa i dwa na dzień,
 Cała reszta zwiła gdzieś,
 No a jeden z nich zabraliśmy
 Aż na starej Anglii brzeg

REF.: No i ... znów bijatyka ...

Szanty

16. POWROTY

Boję się nieba w Twoich oczach, D A D
 Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu, G
 Świat chcesz dzielić na białe i czarne, A
 Miły, boję się Twoich powrotów. G A D

Boję się chmur nad Twoim czołem,
 Kiedy ręce do krwi otarte
 Dumnie kładziesz przede mną na stole,
 Miły, boję się Twoich powrotów.

Drżysz jeszcze, oczy zamglone, G
Zrobisz wszystko, o co poproszę, A
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz. h
Krótką chwila i wracasz, G
Krótką chwila i wracasz, A
Krótką chwila i wracasz na morze. G A D

Boję się morza w Twoich myślach,
 Kiedy jesteś do drogi już gotów,
 Leżysz przy mnie, oczy otwarte,
 Miły, boję się Twoich powrotów.

Szanty

17. MORSKIE OPOWIEŚCI

Kiedy rum zaszumi w głowie, a
 Cały świat nabiera treści, G
 Wtedy chętnie słucha człowiek a C
 Morskich opowieści. G E7 a

Hej, ha! Kolejkę nalej!
Hej, ha! Kielichy wzniesmy!
To robi doskonale
Morskim opowieściom.

Kto chce, ten niechaj słucha,
 Kto nie chce, niech nie słucha,
 Jak balsam są dla ucha
 Morskie opowieści.

Łajba to jest morski statek,
 Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem,
 Cierpi kraj na niedostatek
 Morskich opowieści.

Pływał raz marynarz, który
 Żywił się wyłącznie pieprzem,
 Sypał pieprz do konfitury
 I do zupy mlecznej.

Był na "Lwowie" młodszy majtek,
 Czort, Rasputin, bestia taka,
 Że sam kręcił kabestanem
 I to bez handszpacka.

Jak pod Helem raz dmuchnęło,
 Żagle zdarła moc nadludzka,
 Patrzę - w koję mi przywiało
 Nagą babkę z Pucka.

Niech drżą gitary struny,
 Niech wiatr grzywacze pieści,
 Gdy płyniemy pod banderą
 Morskich opowieści.

Od Falklandu-śmy płynęli,
 Doskonale brała ryba,
 Mogłeś wędką wtedy złapać
 Nawet wieloryba.

Rudy Joe, kiedy popił,
 Robił bardzo głupie miny,
 Albo skakał też do wody
 I gonił rekiny.

I choć rekin twarda sztuka,
 Ale Joe w wielkiej złości
 Łapał gada od ogona
 I mu łamał kości.

Może ktoś się będzie zżymał
 Mówiąc, że to zdrożne wieści,
 Ale to jest właśnie klimat
 Morskich opowieści

Kto chce, ten niechaj wierzy,
 Kto nie chce, niech nie wierzy
 Nam na tym nie zależy,
 Więc wypijmy jeszcze.

Pij bracie, pij na zdrowie,
 Jutro Ci się humor przyda,
 Spirytus Ci nie zaszkodzi,
 Sztorm idzie - wyrzgasz.

Szanty

18. MARCO POLO

Nasz Marco Polo to dzielny ship e G e / d F C d
 Największe fale brał e G / d F
 W Australii będąc widziałem go C e G D / B d F C
 Gdy w porcie przy kei stał e D e / e D e
 I urzekł mnie tak urodą swą
 Że zaciągnąłem się
 I powiał wiatr, w dali zniknął ląd
 Mój dom i Australii brzeg

Marco Polo w królewskich liniach był e d C H7 / d c B A7
Marco Polo tysiące przebył mil e D e / d C d

Na jednej z wysp za koralu sznur
 Tubylec złoto dał
 I poszli wszyscy w ten dziki kraj
 Bo złoto mieć każdy chciał
 I wielkie szczęście spotkało tych
 Co wyszli na ten brzeg
 Bo pełne złota ładownie są
 I każdy bogaczem jest

W powrotnej drodze tak szalał sztorm
 Że drzazgi poszły z rej
 A statek wciąż burtą wodę brał
 Do dna było coraz mniej
 Ładunek cały trzeba było nam
 Do morza wrzucić tu
 Do lądu dojść i biedakiem być
 Ratować choć żywot nędzny swój

Szanty

19. BALLADA O WIKINGU

Opowiem wam balladę, e A
 Którą przyniósł mi wiatr, C D e
 Ocean ją wyrzucił e
 Na brzeg w poszumie fal. e

Hej, ludzie, chodźcie tu, zaśpiewam wam, G D E D G
Niech znów naleją nam wina pełen dzban. e D e D e
Hej, ludzie, wrzucicie grosz do torby mej,
Niech zabrmi dalszy ciąg ballady tej.

Raz kiedyś rudy Wiking
 Kamratów zwołał swych
 I długą łódź zbudował,
 I pożegłował w dal.

Płynęli tak przed siebie,
 Szukając przygód wciąż,
 Aż w końcu zapomnieli
 Gdzie ich rodzinny dom.

A kiedy chcieli wracać
 Do fiordów i do żon,
 Nie było już powrotów,
 Najbliżej było dno.

I Ty pamiętaj o tym,
 Gdy zechcesz ruszać w świat:
 Najcięższe są powroty
 Z tych fal pieszczonych przez wiatr



Hej, ludzie... Bo to już koniec jest ballady mej.

Szanty

20. CHŁOPCY Z BOTANY BAY

Już nad Hornem zapada mrok	a G a
Wiatr na żaglach położył się	C G C
A tam jeszcze korsarze na Botant Bay	d G C a
Upychają zdobycze swe	C G a

Jolly Roger na maszcie już śpi
 Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
 A korsarze znużeni na Botany Bay
 Za zwycięstwo dziś będą swe pić

Śmiały Clar puchar wznosi do ust
 Bracie toast niech idzie na dno
 Tylko Jerry nie pije, bo kilka mil stąd
 Otuliło złe morze go

Nie podnosi kielich do ust
 Zawsze on tu najgłośniej się śmiał
 Mistrz fachtunku z Florencji ugodził go
 Już nie będzie za szoty się brał

W starym porcie zapłaczę Margo
 Jej kochany nie wróci już
 Za dyzercję do panny przy Key Green's Band
 Oddać musiał swą głowę pod nóż

Tak niewielu zostało ich dziś
 Resztę zabrał Neptun pod dach
 Choć na ustach wciąż uśmiech to w sercach ból
 W kuflach miesza się rum i strach

To ostatni chyba już rejs
 Cios sztyletem lub kula w pierś
 Bóg nasz szkuner w niebiosa zabierze
 I wszystkich chłopców z Botany Bay

Już nad Hornem...

Szanty

21. EMERYT

Leżysz wtulona w pościel, coś cichutko mruyczysz przez sen	d A
Łóżko szerokie, a pościel świeża – za oknem nowy dzień ...	F (A)
A jeszcze niedawno koja, w niej pachnący rybą koc,	d C
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos ...	F A

To wszystko było, minęło – zostało tylko wspomnienie a C G d
Już nie poczuje wibracji pokładu, gdy kable grają
Już tylko dom i ogródek i tak, aż do śmierci,
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają.

Nie gniewaj się kochanie, że trudno ze mną żyć,
 Że zapomniałem kupić mleko i gary zmyć ...
 Lecz jeszcze niedawno statek mym drugim domem był,
 Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych

To wszystko ...

Upłynie sporo czasu, nim przyzwyczaję się –
 Czterdzieści lat na morzu zamkniętych w jeden dzień ...
 Skąd lekarz morze wiedzieć, że za morzem tęskno mi,
 Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb ...

To wszystko ...

Wiem, że masz do mnie żal – mieliśmy do przyjaciół iść,
 Spotkałem kolegę z rejsu, on w morze idzie dziś ...
 Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port –
 Jeszcze przyjdzie taki dzień, że opuszczę go ... a na razie

To wszystko ...

Szanty

22. POD JODŁĄ

Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło,	Ca / D h
Kapitan Farrell, stary zgred, postawić nie chciał whisky.	FC / G D
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem,	a / D h
Lecz pycha rozpiełała go, a nam już wyschły pyski.	FC / G D
Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,	GC / A D
Co myśli wredny typ - postawić nie chciał nam!	FCGCFGC / G D A D

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery,
 Ekonom Paddy, suchy syn, wciąż dawał jej robotę.
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem
 Lecz nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę,
 Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,
 Co myśli wredny typ - pozwolić nie chciał nam!

W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli,
 Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta na zapłatę.
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem,
 Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsuta ma facjatę.
 Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie,
 Co myśli wredny typ - odpuścić nie chciał nam!

Na trakcie, przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek,
 Łapaczy oddział wyrwał mnie tak, jak borsuka z dziury.
 Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali,
 A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry:
 A dajcie jemu w nos, co myśli sobie,
 Co myśli wredny typ - przeszkadzać będzie nam!

Szanty

23. ŻEGLUJ

Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja	C ea F (C) G
Żegluj, żegluj gdzie wstaje nowy dzień.	C ea F G C

Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr	a GC
To zapowiedz nowych dni.	FC F
Znowu woła do nas rykiem fal	dC Ga
Tam znajdziecie nowy świat.	FC G
Znów dumny brzeg będzie witał was	a GC
Majestatem groźnych skał	FC F
Każdy dzień znów świtem przywita was	dC Ga
Coraz bliższym stanie się,	FC F
Twoim własnym domem stanie się.	dG C

Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja...

Atlantyk bije falą w stromy brzeg,
 Wściekle ryczy pośród skał.
 W górze dzikich ptaków słychać śpiew
 Głos ich płynie z wiatrem w dal.
 Tam bujnej trawy się kołysze łąn
 I strumyków cichy szept
 W mej pamięci zawsze będzie trwał
 Lecz niedługo powiem wam,
 Lecz niedługo wszystkim powiem wam.

Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja... /x2

Szanty

24. HEAVE AWAY SANTIANO

Hej, pływamy z prądem rzeki tam, gdzie Liverpool,
 - Heave away, Santiano!
 Dokoła Hornu, przez Frisco Bay.
 - Tam, gdzie strome zbocza Mexico!

d F C
 d C
 C
 d C d

**Więc! Heave away i w górę, w dół,
 - Heave away, Santiano!
 Nie minie rok, powrócimy znów
 - Tam, gdzie strome zbocza Mexico!**

**d F C
 d C
 C
 d C d**

Ten klipser dla załogi zawsze piekłem był,
 Żelazny Jankes dowodził nim.

Po złoto Kalifornii ciągle gnał nas wiatr,
 Bo puste ładownie wypełniać trza nam.

A był to dla nas wszystkich stary, dobry czas,
 W czterdziestym dziewiątym, za młodych lat,

Bo Zachariasz Taylor tam górą był,
 Gdy wygrał bój pod Monterrey.

I szybko zwiewał Santy, kiedy pomógł Scott,
 Jak Bonaparte pod Waterloo.

I dla mnie kiedyś, w końcu, nastał dobry dzień,
 Gdy Sally Brown pokochała mnie

Szanty

25. SAMANTHA

Ty nie jesteś klipsem sławnym
 "Cutty Sark" czy "Betty Lou",
 W Pacyfiku portach gwarnych
 Nie zahaczy w głowie rum.

a Ga
 a Ga
 F Ga
 F G a

Nie dla Ciebie są cyklony,
 Hornu także nie opłyniesz,
 W rejsie sławnym i szalonym,
 W szancie starej nie zaginiesz.

**Hej "Samantha", hej "Samantha", F
 Kiedy wiatr Ci gra na wantach, C a
 Gdy rysujesz wody tafle, F d
 Moje serce masz pod gaflem. a
 Czasem ciężko prujesz wodę C
 I twe żagle już nie nowe. a
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń, F G
 Jesteś łajbą... co ma duszę. a G a**

Ale teraz wyznać pora,
 Chociaż nie wiem czemu, psiakość,
 Gdy Cię nie ma na jeziorach,
 Na jeziorach pusto jakoś.

Gdy w wieczornej przyjdzie porze
 Śpiewać zwrotki piosnki złudnej,
 Gdy Cię nie ma na jeziorze,
 To Mazury nie są cudne.

**Hej "Samantha", hej
 "Samantha"...**

Czasem, kiedyś już zmęczona,
 W chwili krótkiej przyjemności,
 W złotych słońca stu ramionach
 Ty wygrzewasz stare kości.

A gdy przyjdzie kres Twych dróg,
 Nie zapłacę na pogrzebie,
 Wiem, że sprawi dobry Bóg,
 Byś pływała dalej w niebie.

**Hej "Samantha", hej
 "Samantha"...**

Szanty

26. BIAŁA SUKIENKA

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam, a e F C
 Kierują wzrok za okno, wysoko tam, a e F G C
 Gdzie nad dachami domów i w noc, i w dniem, E a G7 D
 Nadpływa kołysząca, ... marzeniem, ... snem. a e F G C

REF. I ona taka w tej białej sukience C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech. C F C
Chwyliłem mocno jej obie ręce G C F
Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech. C a D7 G
I cała w żaglach, jak w białej sukience, C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech. C F C
Chwyliłem mocna ster w obie ręce G C F
I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew. C G C

Wspomnienia przemijają, a w sercu żal.
 Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar.
 Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,
 Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu.

REF. I ona taka w tej białej sukience

Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją.
 Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią ?
 Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...
 Znowu się przeplatają obrazy dwa.

Szanty

27. DZIKI WŁÓCZĘGA

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni, D G / G C
 Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin. D A D / G D G
 Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos, D G / G C
 I zapomnieć chcę wreszcie, jak podły był los. D A D / G D G

Już nie wrócę na morze A / D
Nigdy więcej, o nie! D G / G C
Wreszcie koniec włóczęgi, D G / G C
Na pewno to wiem! D A D / G D G

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,
 Powiedziałem barmance, że forsy mi brak.
 Poprosiłem o kredyt, powiedziała: "Idź precz!
 Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień."

Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot
 I butelkę najlepszą przysunęła pod nos.
 Powiedziała zalotnie: "Co chcesz, mogę Ci dać."
 Ja jej na to: "Ty flądrowo, spadaj, znam inny bar."

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi
 Zobaczyłem rodziców - czy przebaczą mi?
 Matka pierwsza spostrzegła, jak w sieni wciąż tkwię,
 Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że:

Szanty

28. MONA

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,	a G a
Pamiętam ten grudniowy dzień,	a e
Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm	a e a
Gdzieś w oceanu wieczny cień.	d e a
W grudniowy płaszcz okryta śmierć	a G a
Spod czarnych nieba zeszła chmur,	a e
Przy brzegu konał smukły bryg,	a G a
Na pomoc "Mona" poszła mu.	d e a
Gdy nadszedł sygnał, każdy z nich	
Wpół dojeżdżonej strawy dzban	
Porzucił, by na przystań bieć,	
By ruszyć w ten dziki z morzem tan.	
A fale wściekle biły w brzeg,	
Ryk morza tłumiał chłopców krzyk,	
"Mona" do brygu dzielnie szła,	
Lecz brygu już nie widział nikt.	
Na brzegu kobiet niemy szloch,	
W ramiona ich nie wróca już,	
Gdy oceanu twarda pięść	
Uderzy w ratowniczą łódź.	
I tylko krwawy słońca dysk	
Schyliło już po ciężkim dniu,	
Mrok okrył morze, niebo, brzeg,	
Wiecznego całun ścieląc snu.	
Wiem dobrze, że synowie ich	
Też w morze pójda, kiedy znów	
Do oczu komuś zajrzy śmierć	
I wezwie ratowniczą łódź.	

Szanty

29. OCEAN

Gdy nadejdzie wreszcie dzień	d
By zostawić lądu brzeg	F
Weź drewniany kufer, gdzie	C
Zmieścisz całe życie swe	d
I także słowa te:	G
Oceanie - na zawsze	a
Płyń, płyń, duszo ma	d C d
Na pełne morze, na ocean	F C A
Płyń, płyń, duszo ma	d C d
Płyń, duszo ma na ocean	d C d
Kiedy w duszy wzbiera krew	
Zwykły dzień przerasta cię	
Coraz bardziej czujesz, że	
Znowu morza woła zew	
Jesteś gotów zginąć za nie	
Po kres życia żeglowanie	
Człowiek drzewem	
Człowiek ogniem	
Człowiek pyłem	
Gdy poczujesz sztormu gniew	
Znad Antyli czy Hilo Bay	
Gdy dosięgną nieba fale	
Spocząc przyjdzie czas na dnie	
Będiesz gotów zginąć za nie	
Po kres życia żeglowanie	
Człowiek głazem	
Człowiek wiatrem	
Człowiek piachem	

Szanty

30. HEJ! HO! ŻAGLE STAW!

Hej, ho, żagle staw! C G C G
Ciągnij linę i się baw! C G C G
Hej, ho, śmiało steruj C G F G
Statkiem, który jest z papieru. C G F a
Hej!

Zadziwi się mama, zadziwi się tata, a G a G
 Kiedy w rejs wypłyniesz, hen, dokoła świata, a G a G
 Bo świat, moi mili, nie jest wcale duży, F a F a
 Opłynąć go można w deszczowej kałuży. F a G F G

Wypłynę na Bałtyk, z Gdyni, no a potem
 Szybciutko opłynę całą Europę,
 Potem przez Atlantyk, jam odważnym smykiem,
 Z Kolumbem popłynę odkryć Amerykę.

Potem w dół globusa, przez morskie odmęty,
 Obejść Horn Przylądek - tam giną okręty,
 Ominąć Australię, aby Pacyfikiem
 Żeglując spokojnie osiągnąć Afrykę.

Teraz już do domu łódka płynie sama,
 Bo z kolacją czeka na żeglarza mama
 I wiesz już, wyjmując statek swój z kałuży:
 Gdy masz wyobraźnię, to świat nie jest duży.

Szanty

31. NORTH-WEST PASSAGE

Spróbuj chociaż raz North- Westowe przejście zdobyć C G F a
Znajdź miejsce gdzie zimował Franklin u Beauforta wrót F C dF
Wykuj własny szlak przez kraj dziki i surowy C G F a
Przejdź drogą północ- zachód poza lód F C G C

Brnę przez kry na zachód od Davisa zimnych wrót a F C G
 Szlakiem tych których bogactwa wiodły na Daleki Wschód a F C G C
 Sławę zdobyć chcieli został po nich tylko proch a F C a
 Białe kości popłynęły gdzieś na dno F G a

Trzy wieki przeminęły na wyprawę ruszam znów
 Śladami dzielnych chłopców co walczyli z furią mórz
 Miasta z lodu wyrastają by rozpuścić za mną się
 Jak odkrywcom dawnym wskażą nowy brzeg

Mile wloką się bez końca całą noc pcham się na West
 Tu Mc Kenzie, David Thompson cała reszta z nimi też
 Wytyczali dla mnie drogę wśród iskrzących lodem gór
 W mroźnych wiatrach głos ich słyszę jak ze snu

I czymże ja się różnię od pionierów szlaków tych
 Tak jak oni porzuciłem życie pośród bliskich mi
 By znów odkryć North- West Passage dla tak wielu koniec snów
 Ale marzę bym do domu wrócić mógł.

Szanty

32. STARA MAUI

Mozolny, twardy i trudny jest a E a G
 Nasz wielorybiczny znój a E a
 Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk a E a G
 I nie złąknie groza burz a E a
 Dziś powrotnym kursem wracamy znów C G E
 Rejsu chyba to ostatnie dni a E a
 I każdy w sercu już chyba ma a E a G
 Piękne panny ze starej Maui a E a

Płyńmy w dół do starej Maui - już czas C G E
Płyńmy w dół do starej Maui a E
Arktyki blask już pożegnać czas a E a
Płyńmy w dół do starej Maui a E a

Z północnym sztormem już płynąć czas
 Wśród lodowych groźnych gór
 I dobrze wiemy, że nadszedł czas
 Ujrzeć niebo z tropikalnych chmur
 Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś
 Wśród piekielnej kamczackiej mgły
 Żegnamy już Arktyki blask
 I płyniemy w dół do starej Maui

Płyńmy w dół ...

Za sobą mamy już Diamond Head
 No i groźne stare Oahu
 Tam maszty i pokład na długo skuł
 Wszechobecny, groźny lód
 Jak odrażająca i straszna jest biel
 Arktyki tego nie wie nikt
 Za sobą mamy już setki mil
 I płyniemy w dół do starej Maui

Szanty

33. PRZYJACIÓŁKA ŻEGLARZY

W tawernie, tej za rogiem, gdzie czerwone płynie wino, a H7 d a
 Wśród zgiełku zapoconych łbów wyróżnia się dziewczyna. a H7 d a
 Wesoła śpiewa, bawi się, a wszyscy w krąg pijani, F C d E
 Co chwila inny facet w jej wsysa się ust aksamit. a H7 dE7 a

Przyjaciółko żeglarzy, o Tobie każdy marzy, aEEa (CGGC)
Kiedy wina trochę więcej wypije! FGCE
Przyjaciółko żeglarzy, słodki uśmiech na twarzy, aEEa
Ta tawerna, to bez Ciebie nie żyje! FEaa

Przed chwilą piła wino tu, a już przy drugim stole,
 Z innymi swoich wdzięków czar wymienia na napoje,
 A każdy stawia jej, by z nim spędziła choćby chwilę.
 Zabawa trwa i szum, i gwar, i szanty pod sufitem.

Gdy czasem dłużej któryś z nich zawiśnie na jej wargach,
 Wyciąga go na spacer po portowych zakamarkach.
 Wracając woła taki gość w tawerny stając progach:
 "Chłopaki, ech, złapałem dziś za nogi Pana Boga!"

Za jednym dzbanem, drugi dzban z tym winem karminowym,
 Co ścina z nóg, przygina kark i pustkę czyni w głowie,
 A ona, jak spełnienia znak, wśród pożądlivej braci,
 Kasuje głupców raz po raz, wypłata po wypłacie.

Przyjaciółko żeglarzy, o Tobie każdy marzy... x2

Para raj, ra ra, raj ra... ..

Przyjaciółko żeglarzy, słodki uśmiech na twarzy,
 Ta tawerna, to bez Ciebie nie żyje

Szanty

34. STARA LATARNIA

Daleko za rufą pozostał mój dom, C a G C
 Na skalistym wybrzeżu, o wiele mil stąd.
 Zostały marzenia z dziecięcych mych dni
 I stara latarnia, co wciąż mi się śni.

Gdy pierwszy raz w morze trza było mi wyjść,
 Pamiętam głos matki, jej oczy do dziś.
 Gdy już z pełną kabzą wróciłem jak pan,
 Zostałem dom pusty i zostałem sam.

Na wielu pokładach znalazłem swój dom,
 Choć piaskie to życie, nie zszedłem na ląd.
 Tam przez całe lata tyrałem jak wół,
 Dziś pierwszym po Bogu mianował mnie Król.

A kiedy mi przyjdzie do Hilo wziąć kurs,
 Zostawię swą duszę wśród zielonych wzgórz.
 Zmęczone me ciało niech spocznie na dnie,
 Ukoj się w falach i w ostatnim śnie

Szanty

35. A FEW DAYS

O Panie, czemu w ziemi tkwię, F C F
 Hej raz, hej raz, F B
 I macham szuflą cały dzień? F C F
 Hej, na morze czas. d A7 d

Mogę kopać tu dalej, d A7 d
Few days, few days, F B
Mogę kopać przez dni parę, F A7 d
Ale wracać chcę. d A7 d

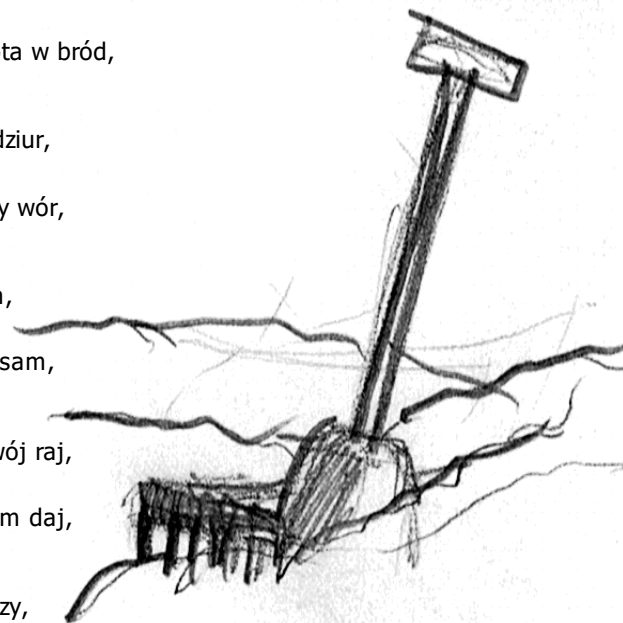
Tam każdy takie bajdy plótt,
 Nie raz, nie raz,
 Przekroczysz Jukon, złota w bród,
 Hej, na morze czas.

Wykopię jeszcze parę dziur,
 Hej raz, hej raz,
 Wyciągnę płonnej skały wór,
 Hej, na morze czas.

Za żonę tu łopatę mam,
 Już dość, już dość,
 A zysk, że jej używam sam,
 Hej, na morze czas.

O Panie, nie jest to Twój raj,
 O nie, o nie,
 Nadzieję innym głupcom daj,
 Ja na morze chcę.

Chociaż już mi wystarczy,
 Few days, few days,
 Dam Ci jeszcze jedną szansę,
 Potem wrócić chcę.



Szanty

36. HISZPANAK Z CALLO

Przepuściłem znów całą forszę swą G e
 Na hiszpańską dziewczkę z Callao. a G D
 Wyciągnęła ze mnie cały szmal
 I splukałem na nią się do cna.

Już znikają główki portu, G e
 W którym stary został dom. G D
 Znów za rufą niknie w dali G e
 Ukochany stały ład. a G D

Dalej chłopcy, rwijmy fały, **G e**
Niech uderzy w żagle wiatr. **a G D**
W morze znowu wypływamy **G e**
Ile tam spędzimy lat? **a G D**

Już niejeden pokład mym domem był
 I niejeden kot me plecy bił.
 Choć robota ciężka i żarcie psie,
 W Callao po rejsie znajdziesz mnie.

Już znikają główki portu,
 W którym stary został dom.
 Znów za rufą niknie w dali
 Ukochany stały ład.

Znów znikają główki portu,
 W którym stary został dom.
 Znów za rufą niknie w dali
 Ukochany stały ład.

A pod Cape Horn, gdzie nas poniesie wiatr,
 Popłyniemy z sztormem za pan brat.
 Przez groźne burze, śnieg i lód
 Dojdziemy aż do piekła wrót.

Zaprószyłem tam nieraz głowę swą,
 W barze u Hiszpanki z Callao.
 Butlę rumu wielką dała mi
 I ciągnęła ze mną aż po świt.

Choć grabieją z zimna ręce,
 Zadek mokry dzień i noc,
 Jedna myśl rozgrzewa serce -
 O Hiszpance z Callao!

Szanty

37. DO CALAIS

Do Calais, wino i moulé,
Tam dziewczyny i ciągły bal.
Teraz sztorm, no i wiatry złe -
Zatańczymy pośród groźnych fal.

Dzisiaj znów potargane żagle -
Bosman wściekły, bo trzeba szyi
Kot Ci spadnie na plecy nagle,
Jakże długo tak można żyć?

Do Calais, gdzie leniwe dnie
 I gorące noce nas czekają!
 Hands on deck - no i praca wre,
 Chociaż fale na łeb się zwalają!

A w Calais słodki zapach drzew
 I tawerna mała gdzieś w porcie starym
 Tutaj ciągnie od żęzy wiew, a Ty
 Brasuj reje i ciągnij fały!

Już niedługo Angielski Kanał,
 Co w Calais zowie się La Manche,
 Zmieni rejs w najzwyczajniejszy banał.
 Żagle precz, teraz vive la France!

Znów podwacha i nie ma spania,
 Morze ryczy i wicher dmie.
 Ciemność, chłód - i tak aż do rana,
 Głupcem ten, kto nie boi się!

Gdy w Calais wreszcie znajdziesz się,
 Spotkasz tą, która niegdyś Cię kochała,
 Lecz gdy z nią jakiś Paul czy Pierre -
 Inne dziewczki nie poskapią ciała!

Lecz w Calais zabawimy się,
 Chyba każdy puści tę forszę małą -
 Bo kto wie, może skończysz źle
 I nie wrócisz już z tego rejsu cało!

Co za mąż byłby z marynarza,
 Lepszy chłop, co ma dom i sklep!
 Jednak o tym bez przerwy marzy
 Morski, twardy, zawiany łeb!

Dziś walczymy ze wściekłym morzem,
 Wciąż na fali, a nie na dnie!
 Nad głowami jak morski orzeł
 Statek nasz dumnie żagle pnije!

Szanty

TURYSTYCZNE



1. UKRAINA

Hej tam gdzieś znad Czarnej Wody
Siada na koń Ułan młody
Czule żegna się z dziewczyną
Jeszcze czulej z Ukrainą
Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku ...
Pięknych dziewcząt jest niemało
Lecz najwięcej w Ukrainie
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie

Ona jedna tam została
Przepióreczka moja mała
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

Żal, żal, za dziewczyną
Za zieloną Ukrainą
Żal, żal, serce płacze
Że jej więcej nie zobaczę

Wina, wina, wina dajcie
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

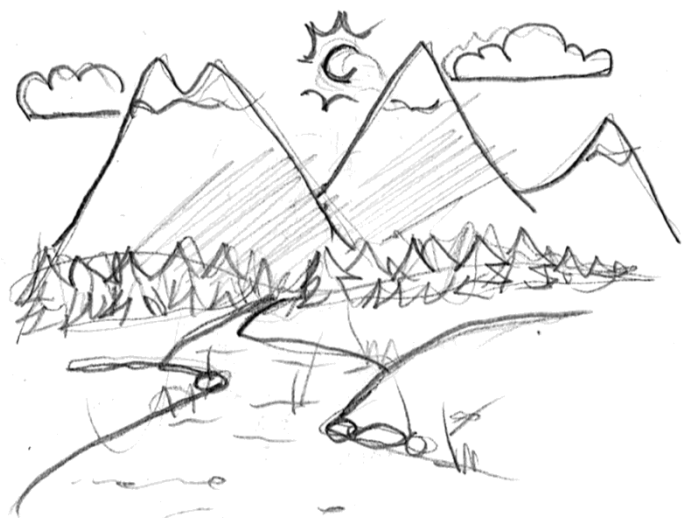


2. WĘDROWIEC

Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask- a C / d F
 Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się. G D a / C g d
 Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr
 Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła Cię.

Przecież wiesz, że dla Ciebie każdy nowy dzień. CGDa/FCgd
Przecież wiesz, że dla Ciebie chłodny lasu cień
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc.
Przecież wiesz, że wędrowca los- to jest Twój los.

Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk-
 Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił.
 Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak,
 Będziesz dalej szedł, tam gdzie pędzi wiatr.



Turystyczne

3. OBLAWA

Jacek Kaczmarski

Skulony w jakiejś ciemnej jamie smacznie sobie spał a C G C
 I spały młode wilki dwa zupełnie ślepe jeszcze. F E
 Wtem stary wilk przewodnik, co życie dobrze znał a C G C
 Łeb podniósł, warknął groźnie, aż mną szarpnęły dreszcze. F E
 Poczułem nagle wokół siebie nienawistną woń - a F E a
 Woń, która tłumi wszelki spokój, zrywa wszelkie sny. F E
 Z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz - Goń! a F E a
 I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy. F E

REF: Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! a F G C
Te dzikie, zapalczywe, w gęstym lesie wychowane! F E 7
Krąg w śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwawa a F G C
Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a

Ten, który rzucił na mnie się niewiele szczęścia miał,
 Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany.
 Gdym teraz, ile w łapach sił, przed siebie prosto rwał,
 Ujrzałem młode wilczki dwa na strzepy rozszarpane.
 Zginęły ślepe, ufne tak puszyste kłębki dwa,
 Bezradne na tym świecie złym, nie wiedząc kto je zdławił.
 I zginie także stary wilk, choć życie dobrze zna,
 Bo z trzema naraz walczy psami i z trzech ran naraz krwawi.

Turystyczne

Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc, a C G C
 Lecz tutaj też ze wszystkich stron zła mnie otacza woń. F E
 A myśliwemu, co mnie dojrzał już się śmieją oczy a C G C
 I ręka pewna, niezawodna podnosi w górę broń. F E
 Rzucam się w bok, na oślepnę gnam, aż ziemia spod łap tryska. aFEa
 I wtedy pada pierwszy strzał, co kark mi rozszarpuje. F E
 Wciąż pędzę, słyszę jak on klnie i krew mi płynie z pyska. a F E a
 On strzela po raz drugi! Lecz teraz już pudłuje. F E

REF: Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! a F G C
Te dzikie, zapalczywe, w gęstym lesie wychowane! F E7
Krąg w śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwawa a F G C
Ciała wilcze klami gończych psów szarpane! F E a

Wyrwałem się z oblawy tej, schowałem w jakiś las.
 Lecz ile szczęścia miałem w tym, to każdy chyba przyzna.
 Leżałem w śniegu jak nieżywy długi, długi czas,
 Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna.
 Lecz nie skończyła się oblawa i nie śpią gończe psy
 I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie.
 Nie dajcie z siebie zedrzeć skór! Brońcie się i wy!
 O bracia wilczycy, brońcie się nim wszyscy wyginiecie!

Turystyczne

4. BIESZCZADZKIE REGGAE

Porannej mgły snuje się dym d C d C
 Jutrzenki szal na stokach gór
 Nowy dzień budzi się
 Melodię dnia już rosa gra.

Reggae, reggae d C d C
bieszczadzkie reggae, reggae
Słońcem pachnące, reggae
Ma jagód smak.
Słońcem pachnące ma jagód smak!
Reggae, reggae
bieszczadzkie reggae, reggae
Jak potok rwący, reggae
Przed siebie gna.
Jak potok rwące przed siebie gna!

Połonin czar ma taką moc,
 Że gdy je ujrzysz pierwszy raz,
 Wrócić chcesz, wrócić chcesz znów za rok,
 Z poranną rosą czekać dnia.

Turystyczne

5. REGGAE

Szukaj otwartych dłoni A D E / C F G

Oglądaj góry, drzewa, rzeki lasy

Szukaj otwartych dłoni

Oglądaj wszystko dookoła

Jeżeli nie chcesz mieć pieniędzy

Reggae graj!

Jeżeli nie chcesz mieć kłopotów

Reggae graj!

Jeżeli nie chcesz iść na wojnę

Reggae graj!

Jeżeli chciałbyś kogoś kochać

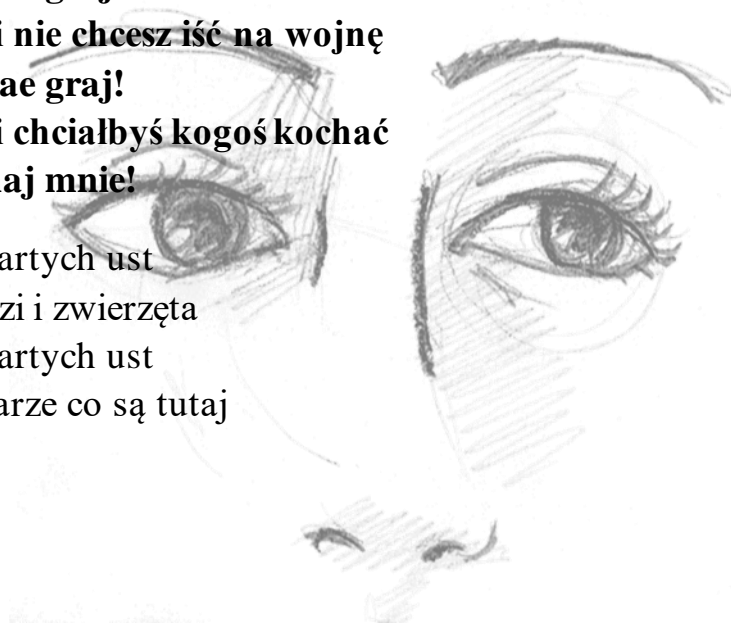
Kochaj mnie!

Szukaj otwartych ust

Oglądaj ludzi i zwierzęta

Szukaj otwartych ust

Oglądaj twarze co są tutaj



Turystyczne

6. MGŁA

Mgła okryła domy i ulice a F E

Wlazła szpary, między okiennice

W domu siedzę, a za oknem

Rzeczy dzisiaj dzieją się okropne

Tam na plantach, tuż obok cmentarza

Mąż żonie wrzątkiem gębę wyparza

Pójdę tam chyba i ze swoją żoną

Ona także gębę ma niewyparzoną

I była mgła

Patrzę, a tu wampir za zakrętem

Dusi jedną fajną babkę prętem

Taka kolej rzeczy już być musi

Wampir jedna babkę w roku winien zdusić

Czemu babkę dzisiaj tę przypilasz?

Pytam grzecznie damskiego wampira

Czemu dzisiaj brudzisz swe paluszki?

Jak to czemu? Przecież dzisiaj są Zaduszki

I była mgła



Turystyczne

Jedna baba drugiej babie
 Wsadziła we mgłę do torby grabie
 A poza tym całkiem jeszcze nową
 Wsadziła jej w torbę bombę atomową
 Teraz niejaki Pan Dracula
 Babę z torbą w kącie gdzieś przytula
 Dracula wiele kobiet ma w rezerwie
 Lecz ta babka pewnie nieźle go rozerwie

I była mgła

W mroku, przy cementarnej bramie
 Kat straszliwie gościa kołem łamie
 Kat wciąż męczy się i poci
 Gość wciąż żyje, czyżby kat robotę sknocił
 Kat z wysiłkiem śrubę wciąż dokręca
 Już nad gościem nie ma sił się znęcać
 I wtem mroku słychać skargę gościa:
 Nie wiem czemu, cos mnie dzisiaj łamie w kościach

I była mgła

Turystyczne

7. IRLANDZKI SEN

Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska a / h
 Tam gdzie elfy i czarownice G a / A h
 A przydrożne kamienie imiona celtyckie a G / h A
 Dumnie noszą jak tajemnice F G a / G A h

Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
 Myślą z samym ściagać się Bogiem
 Czarne myśli powkładać jak drwa do ogniska
 Gdy noc chmurna zastąpi ci drogę

Ach śnij mi się, śnij, irlandzki śnie a G / h A
Całego porwij mnie, ach porwij mnie F G a / G A h
Od morza wiatr niech niesie mnie (gdzieś)
W irlandzki zielony sen...

Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
 Nad leśnego ruczaju kryształem
 Woda moc ma czarowną, koń siły odzyska
 Nad bezdroża przeleci jak strzała

Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
 Jak przez miłość do rudej dziewczyny
 Kiedy w sercu rozbłyśnie nadzieja jak iskra
 Spadła gwiazda i wioska w dolinie

Wreszcie konia przywiązać i do drzwi zapukać
 Ucałować te włosy jak płomień
 I w modlitwie dziękczynnej spokoju poszukać
 I w ciemności popłakać jak człowiek

Turystyczne

8. POŁONINY NIEBIESKIE

Gdy nie zostanie po mnie nic C F7+ C F7+
 Oprócz poźółkłych fotografii C F7+ C F7+
 Błękitny nie przywita świt e F C G
 W miejscu, co nie ma go na mapie C F7+ C F7+

A kiedy sypną na mnie piach
 Gdy mnie okują cztery deski
 To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak
 Na połoniny na niebieskie

Powiedzie mnie błękitny wóz
 Ciągnięty przez błękitne konie
 Przez świat błękitny będzie wiózł
 Aż zaniebieszczy w dali błonie

Od zmartwień wolny i od trosk
 Pójdę wygrzewać się na trawie
 A czasem, gdy mi przyjdzie chęć
 Z góry na ziemię się pogapię

Popatrzę jak wśród smukłych malw
 Wiatr w przedwieczornej ciszy kona
 Trochę mi tylko będzie żal
 Że trawa u was tak zielona

Turystyczne

9. WIOSENNA PIEŚŃ RADOŚCI

Idzie sobie wiosna , słyhać świergot ptaka, a d a
 Ładna to piosenka, tylko głupia taka a e
 Już przyleciał bocian i w kałuży dłubie,
 Mi to nie przeszkadza, dalej będzie głupiej.

A aaaaa już jest wiosna d F C a
A aaaaa dłuższe dni
A aaaaa kwiaty rosna
A aaaaa głupie, nie?

Słońce raźniej świeci, dym się w polu snuje
 - zupełnie bez sensu, ale się rymuje.
 Budzi się przyroda, już zielono wszędzie
 bać się nie ma czego - znowu refren będzie:

A aaaaa już jest wiosna...

Rozmarzają rzeki, płynie kra do morza
 - zwrotka nienajgorsza, tylko rymu nie ma.
 Drzewa mają pączki, w jajkach są pisklęta,
 przyroda jak zwrotka - niedorozwinięta!

A aaaaa już jest wiosna...

Wiosna jest po zimie , w myśl ludowych przysłów
 ja już nie mam zdrowia do tych idiotyzmów.
 Kończy się piosenka, śniegu nie ma prawie
 Pisać głupie teksty nawet ja potrafię!

Turystyczne

10. LUBIĘ MÓWIĆ Z TOBĄ

Akurat

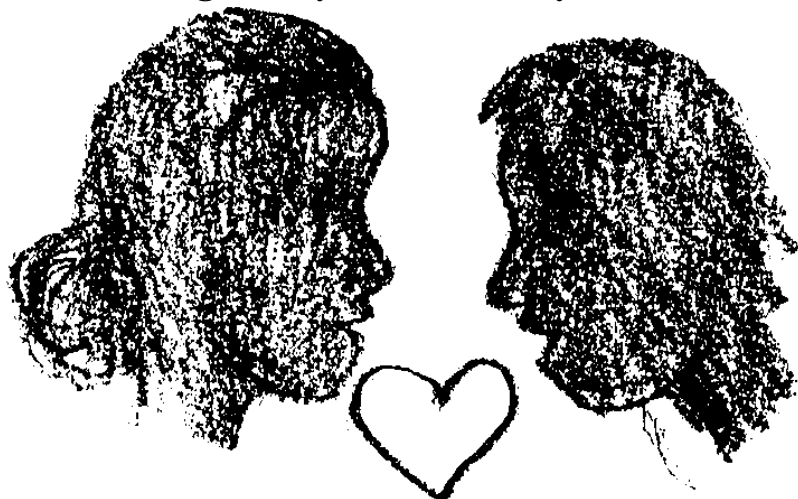
Kiedy z serca płyną słowa
 Uderzają z wielką mocą
 Krążą blisko wśród nas ot tak
 Dając chętnym szczerę złotą

cis E H cis

**I dlatego lubię mówić z Tobą
 I dlatego lubię mówić z Tobą**

Każdy myśli to co myśli
 Myśli sobie moja głowa
 Może w końcu mi się uda
 Wypowiedzieć proste słowa

**I dlatego lubię mówić z Tobą
 I dlatego lubię mówić z Tobą**



Turystyczne

11. WĘDRUJĄ LUDZIE

Z wiarą w sercu,
 z nadzieją u boku
 Co dzień od rana, byle do przodu
 W huku czy w ciszy,
 w burzy czy w słońcu
 Krok po kroku, ciągle ku końcu

A D/ G C
 A D / G C
 fis E D /

**Wędrują ludzie, z plecakiem uśmiechów, AE/GD
 z balastem smutków i oddechów fisD/eC
 I nie chcą spocząć nawet na chwile
 bo tak się boją, że coś ich ominie.**

Z wiarą w sercu, z nadzieją u boku
 dążą do celu krok po kroku
 Wędrują ku szczęściu, daleko od złości
 szukają wiary, nadziei, miłości

Turystyczne

12. BIESZCZADZKI TRAKT

Kiedy nadejdzie czas, zwabi nas ognia blask G D C G
 Na polanie gdzie króluje zły, (OBOŻNY!) D C G
 Gwiazdny pył w ogniu tym G D C G
 Łzy wyciśnie nam dym, tańczą iskry z gwiazdami a my. D C G

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas. C D G
Śpiewajmy wszyscy ilu jest tu nas. C D e
Choć lata młode szybko płyną, C D G e
Wiemy że, nie starzejemy się!! C D G

W lesie gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzewi
 Pójdźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią
 Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży,
 Tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

Śpiewajmy....

Dorzuć do ognia dREW, w górę niech płynie śpiew
 Wiatr poniesie go wilgotny świat,
 Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się ,
 A połączy nas bieszczadzki trakt.

Śpiewajmy....

Turystyczne

13. HEJ W GÓRY

Zagrajcie nam ,może się cofnie czas C d
 Do tamtych dni z naszych marzeń. F C G
 Do dni spędzonych pośród sennych skał
 Zagrajcie mi, a nie zapomnę.

Hej w góry, w góry , w góry C
Popatrz tam wstaje błądy świt d
Jeszcze tak nie poradnie chce ominąć szczyt. F C G
Hej, miły druhu czekaj,
wkrótce my też będziemy tam,
Nie będziesz musiał schodzić w poloniny sam.

Zagrajcie mi, może się spełni czas
 I znowu poczuje dym z ogniska.
 Namiotów krąg ujrzę w oddali gdzieś
 I znów będziemy razem wszyscy.

Hej w góry...

Muzyka gór, moją miłością jest
 Upaja mnie zapach lasu,
 Potoków szum, leśnych ptaków śpiew
 Wspomnieniem są wspaniałych czasów.

Hej w góry...

Turystyczne

Pamiętam dzień, gdy byliśmy w górach
 Ogniska blask połączyła nas.
 Wspomnienia me twarde jak skała jest
 Zagrajcie mi, a nie zapomnę.

Hej w góry...

Bywały dni, że słońca złoty blask
 W zawody szedł z senny brzaskiem.
 To dziwne więc, że dzisiaj skoro świt
 I wiatr, i deszcz razem tańczą.

Hej w góry...

Dziewczyno ma, przecież ja kocham Cię
 I chciałby być razem z Tobą.
 Wspomnienie me twarde jak skała jest
 Zagrajcie mi, a nie zapomnę.

Hej w góry...

14. BIESZCZADY

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień e a
 Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień D7 G H7
 Mokre rosą trawy wypatrują dnia
 Ciepła które pierwszy słońca promień da

Cicho potok gada gwarzy pośród skał G C D7 G
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść

Tęczę kwiatów barwny połoniny łąn
 Słońcem wypełniony jagodowy dzban
 Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
 Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Cicho potok gada gwarzy pośród skał...

Serenadą świerszczy kaskadami gwiazd
 Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszcz
 Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak
 Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

Cicho potok gada gwarzy pośród skał...

15. MOI PRZYJACIELE

Kiedy was nie ma, to tak jakby nagle
Zabrakło w moim życiu muzyki.

Kiedy was nie ma, to czas mnie straszy,
Że przeminę, że będę chwilą.

Kiedy was nie ma, to tak jakby niebo
Miało się rozstać ze słońcem.

Kiedy was nie ma dosyć mam wszystkiego
I pragnę stąd na zawsze odejść.

Moi przyjaciele, moi przyjaciele, moi przyjaciele G e / D h
Bądźcie zawsze ze mną. D
Moi przyjaciele, moi przyjaciele G e
Z wami wiem, że wszystko mogę, C
Że wystarczy tylko chcieć. D G

Jak wam mam wyśpiewać, jak mam dziękować
Jak wytłumaczyć, że bez was nie ma mnie.
Przytulę do was swoją miłość
I wdzięczność moją w modlitwę zamienię.
Milion aniołków wymaluję
I wszystkie razem postrącam z nieba.
Dom na górze wybuduję
I zagram dla was kiedy trzeba.

16. HEJ PRZYJACIELE

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, Szkoda zdzierać nóg. C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej Nadchodzi kres C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, Zostawcie mnie,
Odejdziecie - sam zostanę Na rozstaju dróg

Hej, przyjaciele Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem, Oddałem Wam.
Hej, przyjaciele Choć chwilę jedną
Znowu w życiu mi nie wyszło, Znowu będę sam.

Znów spóźniłem się na pociąg I odjechał już
Tylko jego mglisty koniec Zamajaczył mi.
Stoję smutny na peronie Z tą walizką jedną,
Tak jak człowiek, który zgubił Od domu swego klucz.

Hej, przyjaciele...

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, Szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej Nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, Zostawcie mnie,
Zamazanych drogowskazów Nie odczytam już.

17. BEZ SŁÓW

Chodzą ulicami ludzie, G D
 Maj przechodzą, lipiec, grudzień, e h
 Zagubieni wśród ulic, bram. C G D
 Przemarznięte grzeją dłonie,
 Dokądś pędzą, za czymś gonią
 I budują wciąż domki z kart.

A tam w mech odziany kamień, C G
Tam zaduma w wiatrów graniu, C G
Tam powietrze ma inny smak. C G D
Porzuć kroków rytm na bruku,
Spróbuj; znajdziesz , jeśli szukać
Zechcesz nowy świat, własny świat.

Płyną ludzie miastem: szarzy,
 Pozbawieni złudzeń, marzeń,
 Omijają wciąż główny nurt.
 Kryją się w swych norach krecich
 I śnić nawet o karecie,
 Co lśni złotem, nie potrafią już.

A tam w mech ...

Żyją ludzie, asfalt depczą,
 Nikt nie krzyknie – każdy szepce,
 Drzwi zamknięte, zaklepany krąg ...
 Tylko czasem kropla z oczu,
 Po policzku w dół się stoczy
 I to dziwne drżenie rąk ...

Turystyczne

18. KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień rozkwita, a G
 jeszcze od rosy rzęsy ciężkie, a G
 We mgle turkoce pierwsza bryka, C d
 słońce wyrusza na włóczęgę... E E7
 Droga pylistą, drogą polną,
 jak kolorowa panny krajka,
 Lato się toczy ku stodołom,
 będzie tańczyć walca...

A ja mam swą gitarę, d G
spodnie wytarte i buty stare, C a
Wiatry niosą mnie... / x2 d E a (A7)

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,
 żuraw się wsparł o cembrowinę,
 Wiele nanosi wody jeszcze,
 wielu się ludzi z niej napije...
 Droga pylistą, drogą polną,
 jak kolorowa panny krajka,
 Lato się toczy ku stodołom,
 będzie tańczyć walca...

A ja mam swą gitarę...



Turystyczne

19. JAKI BYŁ TEN DZIEŃ

Późno już otwiera się mrok, d B C a
 Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot. B F g A
 Nadchodzi czas ucieczki na aut.
 Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał.

**Jaki był ten dzień,
 co darował, co wziął?
 Czy mnie wyniósł pod niebo,
 czy mnie zrzucił na dno?
 Jaki był ten dzień,
 czy coś zmienił, czy nie?
 Czy był tylko nadzieją
 na dobre i złe?**

Samotny mrok zasłania mi twarz,
 Jakby przeczuł, że chcę być z Tobą chociaż raz.
 Nie skarzę się, że mam to, co mam.
 Że przegrałem coś znów, i że jestem znów sam.

Jaki był ten dzień...

20. ANIOŁEK

Narysuję dla ciebie aniołka D G D
 Choć nie mnie prosisz o to w swych wierszach D G D
 Nie mnie e
 I usiądę przy twoim stole
 Choć nie dla mnie było to miejsce
 Nie dla mnie
 Będę biegać po twoich sadach
 Zrywać wszystkie jabłka czerwone
 Choć nie ja miałam je rwać

**Wyśpiewam dla ciebie cały świat D fis h G
 Wyśpiewam dla ciebie twoje wiersze
 I miłość wyśpiewam - najpiękniejszy dar
 I uśmiech wyśpiewam dla ciebie D A D**

Strącę z nieba dla ciebie aniołka
 Aby zaniósł do ciebie mój uśmiech
 Choć nie ja miałam się śmiać
 Na przystanku pod twoją jabłonią
 Będę czekać na ciebie codziennie
 Choć nie ja miałam tam stać
 Wszystkie jabłka, wszystkie czerwone
 Porozdaję twym przyjaciółom
 Choć nie ja miałam przyjaźń dać

Wyśpiewam dla ciebie ...

Narysuję dla ciebie aniołka
 Choć nie mnie prosisz o to w swych wierszach
 Nie mnie
 Będę patrzeć w twoje oczy
 Choć nie ja miałam siłę w nich czerpać
 Nie ja
 Będę tulić do twoich dłoni
 Mą dziecinną buzię pyzată
 Choć nie ja miałam czułość dać

Wyśpiewam dla ciebie



Turystyczne

21. BIAŁE ŚWIĘTA

Białe święta, do szyby znów przyklejasz nos,
 Wciąż pamiętasz,
 Jej wzrok i głos co wypełniał pierwszy dom,
 Tak bardzo chcesz być razem z Nią.

C d
 d
 d F
 F C

Białe święta, już w domach gdzieś szczęśliwi są,
 A ty wciąż czekasz,
 że przyjdzie dziś by zabrać Ciebie stąd,
 Tak bardzo chcesz być dzisiaj z Nią.

**Weź mnie tam gdzie ciepło jest,
 Weź mnie tam choć pada śnieg,
 Weź mnie tam gdzie ciepło jest,
 Jak najdalej stąd, gdzie mój prawdziwy dom.**

a G C
 a G F C

Białe święta,
 To naprawdę Ja i Ty,
 O prezentach nie myśl,
 Każdy może kupić czyjeś łzy,
 Jak dziecko bądź, wejdź w moje sny.

Weź mnie tam ...

Białe święta,
 Do szyby znów przyklejam nos,
 Wciąż pamiętam,
 Jej wzrok i głos co wypełniał pierwszy dom,
 Tak bardzo chcę być dzisiaj z Nią.

Turystyczne

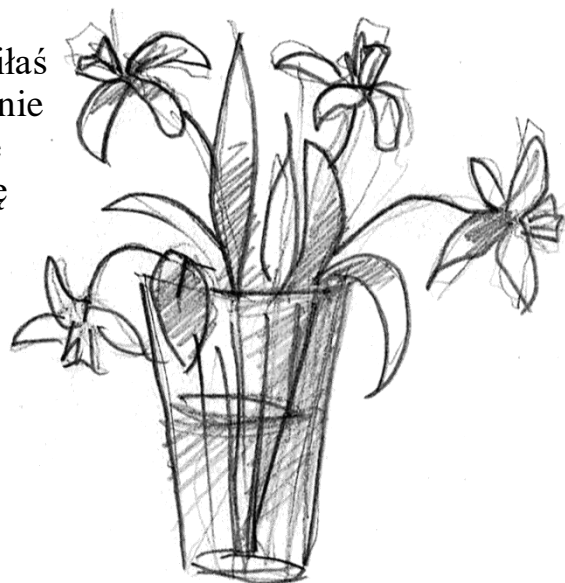
22. POD KĄTEM OSTRYM

Dom mój ostatnio G C
 Ledwo stał na nogach D e
 Stół nawet przechylał się F C
 Kiedy jadłem obiad G D4 D

Podłoga grzbiet przeżyła
 Klepki aż trzeszczały
 Jakoś tak nie mogłem
 Złapać równowagi

Przechylił się mrocznie
 Mój dom na chwilę
 I mieszkałem kątem
 Na równi pochyłej

Dobrze że wróciłaś
 Kwiaty w wazonie
 Znów oswojone
 Cicho piją wodę



Turystyczne

23. BIEDRONKA

Gdy cię pierwszy raz ujrzałem C G / G D
 Wielkim TIR-em zajechałaś a F / e C
 Ja się w tobie zakochałem
 A ty na mnie nie spojrziałaś

**Plastikowa biedronko
 Ty moja kochana
 Zostań moją żonką
 Błagam cię na kolanach**

Gdy cię drugi raz ujrzałem
 Na sklepowej półce stałaś
 Ja się w tobie zakochałem
 A ty na mnie nie spojrziałaś

Plastikowa biedronko...

Ja się w tobie zakochałem
 Ty z szympansem mnie zdradziłaś
 Ja ci wtedy pokazałem
 Jaka jest pingwina siła

Plastikowa biedronko...

To już koniec tej bajeczki
 Mój ty widzu ukochany
 Jeśli ci się podobała
 To zaśpiewaj razem z nami

Plastikowa biedronko...

Turystyczne

24. PLASTELINA

Ulepiłam sobie domek C
 Z niewidzialnej plasteliny G
 Dwa okienka, dwa kominy a
 Z niewidzialnej plasteliny G

A w okienkach kwiatki, bratki
 Z niewidzialnej plasteliny
 A dla taty krawat w kratki
 Z niewidzialnej plasteliny

La la la... C G a G

Ulepiłam sobie pieska
 Mięciutkiego z czarnym pyszczkiem
 Lalki Kasię i Tereskę
 I pistolet i siostrzyczkę

Namęczyłam się okropnie
 Stłukłam łokieć, zbiłam szklanę
 Mamo, tato - chodźcie do mnie !
 Mam tu dla was niespodziankę

La la la...

Czemu na mnie tak patrzycie
 I zdziwione macie miny ?
 Czyście nigdy nie widzieli
 Niewidzialnej plasteliny ?

La la la...

Turystyczne

25. OJCIEC BERBARDYN

Raz do księdza Bernardyna d
 przyjechała limuzyna a
 z limuzyny ktoś wysiada E
 i tak księdzu się spowiada: a

 Drogi ojcze Bernardynie
 całowałem się z dziewczyną
 mój ty chłopcze ty wywłoko
 całowałeś dziewczę w oko

Trochę niżej, trochę niżej
 drogi ojcze Bernardynie
 mój ty chłopcze to rozpusta
 całowałeś dziewczę w usta

 Trochę niżej, trochę niżej
 drogi ojcze Bernardynie
 mój ty chłopcze ja nie żyje
 całowałeś dziewczę w szyje

Jeszcze niżej, jeszcze niżej
 drogi ojcze Bernardynie
 mój ty chłopcze to występek
 całowałeś dziewczę w pępek
 Trochę niżej, trochę niżej
 drogi ojcze Bernardynie
 mój ty chłopcze ładnie kwiatki
 całowałeś ją w pośladki

Z drugiej strony, z drugiej strony
 drogi ojcze Bernardynie
 o mój chłopcze ja cię gwizdnę
 całowałeś dziewczę w REKE !!!

Turystyczne

26. CYWILIZACJA

W lesie na polanie a G
 Pali się ognisko. E a
 A wszyscy harcerze, a G
 Siedzą przy nim blisko E a

I nikomu niepotrzebna jest d G
Dziś cywilizacja, C a
No bo każdy przecież jest d G
Na wakacjach. a

Życie mi umiła
 Zapach leśnych kwiatów
 Stonce mi przymila
 Świergot dzikich ptaków.

I nikomu niepotrzebna...

Jutro o tej porze,
 Będzie tutaj pusto,
 Bo wszyscy harcerze
 Obóz ten opuszczą

I nikomu niepotrzebna...

27. JAKA JESTEŚ

Jesteś bitwą moją nieskończoną D e / G a
 W której ciągle o przyczółek walczę G A D / C D G
 Jesteś drzwiami które otworzyłem
 A potem przycięły mi palce

Jesteś kartką z kalendarza
Zagubioną między szufladami
I ulicą na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Jesteś mgłą ogromną nie zmierzoną
 Ciszą w huku i łoskotem w ciszy
 Jesteś piórem i wyblakła kartką
 Którym i na której dzisiaj pisze

Że jesteś kartką...

Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem
 Dzisiaj tylko mogę mówić byłaś
 Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
 Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś

Że jesteś kartką...

28. ZAWIROWAŁ ŚWIAT

Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg
wiatr gwizdże w nieszczęlnych futrynach
kolejny raz pociąg spóźnia się
znak, że znowu zaczyna się zima

C/G d
F C

**Uuuu... zawirował świat
jak płatki śniegu na dworze
stare wspomnienia odżyły znów
niewiele nam to jednak pomoże**

królowa śniegu srebrnym welonem swym
pokryła prawie świat cały
wystawić nos poza domu próg
to wyczyn nie lada śmiały

Uuuu... zawirował świat

szare poranki i krótkie dni
każde z nas ma dziś tylko dla siebie
tysiąc listów strawił pieca żar
w tym dwieście pięćdziesiąt od ciebie

Uuuu... zawirował świat

29. DIABEŁ I ANIOŁ

Idzie diabeł ścieżką krzywą pełen myśli złych. e C D e
Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt.
Słońce pali go od rana, wiatr gorący dmucha e C D G H7
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał.

Idzie anioł wśród zieleni dobrze mu się wiedzie,
Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie
Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką,
Zobaczyli, że im browar wyszedł naprzeciwno.

Nie ma szczęścia na tym świecie, ni sprawiedliwości
Anioł pije trzecie piwo, diabeł mu zazdrości.
Mówi diabeł - postaw kufel, Bóg ci wynagrodzi
My artyści w taki upał musimy żyć w zgodzie.

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem
I powiedział dam ci dychę w zamian za twą duszę
Musiał diabeł aniołowi wściekłą duszę sprzedać
I stworzyli sobie piekło z odrobiną nieba.



30. WSPOMNIENIE BUMERANGA

Przyjdzie rozstań czas	C D e
I nie będzie nas	C D e
Na polanie tylko pozostanie	C D G e
Po ognisku ślad.	C D e
Zdartych głosów chór	
Źle złapany dur	
Warty w nocy i niebieskie oczy	
Nie powrócą już.	
Zarośnięty szlak	
Zapomniany rajd	
Schronisk pustych granatowej chusty	
Kiedyś będzie brak.	
Staniesz z nami w krąg	
Dotkniesz silnych rąk	
Będziesz śpiewał, marzył i rozlewał	
cały serca żar.	
Chciałbyś cofnąć czas	
Stanąć twarzą w twarz	
W cieniu drzew przyjaźń ci wyśpiewam	
Aż po wieczny czas.	
Czyjś zbłąkany głos	
Do strumienia wpadł	
Nad górami z białymi chmurami	
Cicho śpiewa wiatr.	
Gdzieś za rok za dwa	
Przyjdzie spotkań czas	
Jasných włosów i niebieskich oczu	
Już nie będzie brak.	
Gdzie ogniska blask	
stanie obóz nasz	
Na polanie bratni krąg powstanie	
Jak za dawnych lat.	

31. WE WTOREK W SCHRONISKU

Złotym kobiercem wymoszczone góry	A D A (CFC)
Jesień w doliny przyszła dziś przed ranem	cis D h E (eFdG)
Buki czerwienią zabarwiły chmury	A D cis fis (CFe7a)
Z latem się złotym właśnie pożegnałem	D E A E (FGC/G)
We wtorek w schronisku po sezonie	A D E A (CFG C)
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość	fis H E (aDG)
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie	A D cis⁷ fis(CFe7a)
I tej herbaty i tych gór mam dość	D E A/E (FGC/G)

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuвам
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

We wtorek w schronisku

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić
A czas płynie wolno – pantha rei
Do siebie tylko już nie umiem trafić
Kochać to więcej z siebie dać niż mniej

We wtorek w schronisku ...

32. ŚNIEGOWICE

Do Śniegowic wpadłem tylko na godzinę,
 Na godzinę tylko, bo to za granicą.
 I zostałem w Śniegowicach całą zimę
 Całą zimę przyszło tkwić mi w Śniegowicach
 Byłem głupi, że tak dałem się zaskoczyć,
 Bo w kieszeni miałem tylko napiwek
 A gdy bieda mi zajrzała prosto w oczy,
 Roześmiałem się i zapytałem zimę:

**Co mnie tu trzyma? /x2
 Tylko zima i święta
 Tylko święta i zima.**

Źle nie było, ale rzadko tak do śmiechu,
 Czasem śniegu było więcej niż herbaty.
 Za pieniądze pożyczane od kolegów
 Kupowałem mały dom na duże raty.
 Ty mnie pytasz kiedy skończy się ta zima,
 Ty mnie pytasz kiedy znowu cię odwiedzę,
 Ty chcesz wiedzieć co mnie jeszcze tutaj trzyma
 Ty chcesz wiedzieć, a ja wiem, co odpowiedzieć.

Co mnie tu trzyma? ...

Dziś, gdy patrzę na te moje Śniegowice
 Zasypane tak, a już nie koniec świata,
 Zapominam - widzę tylko, co chcę widzieć
 I pamiętam koniec zimy w środku lata.

**Co mnie tu trzyma?
 Tylko zima i święta
 Tak odrzekła mi zima**

Turystyczne

33. GRAJEK

O Tobie miła ciągle marzę C a
 O Tobie miła ciągle śnię d G
 Chciałbym całować usta Twoje
 I czule szeptać: "Kocham Cię".

**Lecz wielka dzieli nas granica,
 Boś Ty bogatą przecież jest,
 Ja jestem tylko zwykłym grajkiem,
 I jest mi w życiu bardzo źle.**

Lecz gdybym ja był czarodziejem,
 Dałbym Ci miłą cały świat.
 Lecz nim nie jestem moja miła,
 I muszę odejść w szary świat.

Lecz wielka dzieli nas granica ...

Na niebie gwiazdka mówi do mnie
 Jak bardzo, bardzo chciałabyś
 Jedną gwiazdkę z nieba mieć,
 Lecz nierealne to dziś jest.



Turystyczne

34. MAŁA

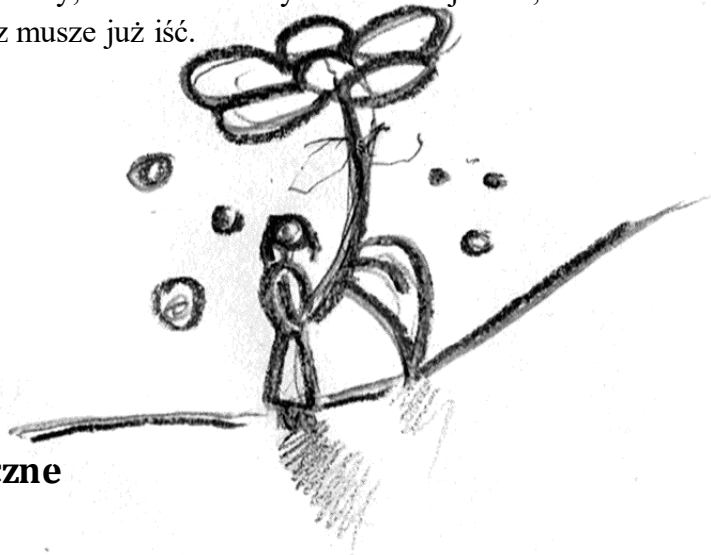
Bo taka mała mi się bardzo spodobała,
Dla takiej oddałbym kawał duszy, ciała
Ciała i duszy aby tylko móc usłyszeć jej głos,
Móc usłyszeć jej głos. . .

D G h A

Z taką małą życie spędzić by się chciało,
Dla takiej małej suknie, kwiaty, broszki, szale.
Szale i kwiaty, dom na raty,
A w nim dzieciaków tłum. . .

O taką małą i powalczyć by się chciało,
Bo taka mała a tak bardzo się wszystkiego bała.
Bała się złego i dobrego
I w tym był jej wdzięk. . .

Hej Ty mała, mi się bardzo spodobałaś,
Dla Ciebie mała, oddałbym kawał duszy, ciała
Ciała i duszy, lecz na razie wybacz musze już iść,
Wybacz musze już iść.



Turystyczne

35. TAK CHCIAŁEM

Tak chciałem w swoich dłoniach zamknąć cały świat, d G
Ziemię i niebo dalekie. C a
tak chciałem w swoich dłoniach zamknąć cały świat, d G
Choć jestem tylko człowiekiem. E a
Znaleźć do wszystkich tajemnic świata klucz
I drzwi zamknięte otworzyć.
Myślałem, że zdobędę wszystko to, co chcę
Choć człowiek nie wszystko może.

**Ref.: Teraz wiem, że życie to nieustanny marsz,
Poszukiwanie i pole walk,
A zwycięzca bywa w oczach świata pokonanym .
Teraz wiem, że prawdziwe szczęście się rodzi we łzach,
A młodość czasem w zmarszczkach kryje twarz,
Bogactwo nosi lachmany.**

Szukałem nie raz w stosach wielkich mądrych ksiąg
Najlepszej recepty na życie.
Wracałem potem, patrząc w pustkę własnych rąk
Jak życia mojego odbicie.
I chciałem dla siebie raz wybrać krzyż i
świętość na miarę własną.
Rozumieć wszystko, wiedzieć zawsze dokąd iść
i było mi z Tobą za ciasno.

Ref.: Teraz wiem, że życie to nieustanny marsz...

Turystyczne

36. KO KO

Nocka zapadła już głucha C a
 I ciemno było w kurniku F G
 Kura szepnęła: „Słuchaj”
 Budząc koguta po cichu

Kokoko, koko...budząc koguta po cichu

Słodką mam tajemnicę
 I życie stało się bajką
 Cicho szepnęła kura
 Słuchaj, będziemy mieć jajko

Kokoko, koko...słuchaj, będziemy mieć jajko

Kogut gdy to usłyszał
 Z radości, aż sobie zapiał
 I czule do kury tak rzecze
 Słuchaj, nie będę już chrapał

Kokoko, koko...słuchaj, nie będę już chrapał

I tak przeżyli noc całą
 Siedząc na jednym patyku
 Jak dobrze jest czasem pomieszkać
 W takim maleńkim kurniku

Kokoko, koko...w takim maleńkim kurniku

37. NIEBIESKA PIOSENKA

Kto wstawi się za nami C G
 u Pana co drogami a e
 krętymi każe, każe iść F C F G
 Kto nas usprawiedliwi
 gdy Pan się będzie dziwił
 że to już właśnie, my

Ja wstawię się za tobą
 i z podniesioną głową
 dziękował będę, że
 Pan dał mi właśnie ciebie
 w radości i w potrzebie
 na lepsze i na złe

A ty chodź powiedz słowo
 że zawsze byłem z tobą
 bo chciałem tak i już
 I razem chleb jedliśmy
 i równym krokiem szliśmy
 wśród wichrów, pośród burz

Ty wciąż mnie ratowałaś
 za rękę mnie trzymałaś
 gdy z drogi chciałem, zejść
 A ja otuchy krople
 gdy oczy miałaś mokre
 nieraz musiałem, nieść

I tak będziemy stali D A
 aż w tej niebieskiej sali h fis
 do walca złączym, grać G D G A
 Ja wtedy z pierwszym taktom
 poproszę cię i raptem
 zaczniemy wirować wolniutko walcować

I kręcąc się i kręcić, na palcach, na pięcie
 troszeczkę bezmyślnie jak wiosną przebieśnięg
 Ty nieco szalona, cóż żona to żona
 i w mojej twa ręka, niebieska piosenka
 Za serce nas chwyta niebieska muzyka

38. LEWE LEWE LOFF

Chce ci powiedzieć jak bardzo cię cenie a C
 Chce ci powiedzieć jak bardzo cię podziwiam G D
 Chce ci powiedzieć uważaj na te drogi
 Ale nie mam odwagi
 Jest czwarta w nocy piszę przez chwilę
 I to co mi się we łbie ułożyło
 Chciałbym chociaż za oknem wiatr dmucha
 Zanucić ci prosto do ucha

Lewe lewe lewe loff loff loff a G
Lewe lewe lewe... G

Ty masz to co ja chciałbym mieć
 Gdyby m kilka lat mniej miał
 I tylko chce się ostrzec
 Nie wyważaj drzwi otwartych na oścież
 Ty masz taką mądrość głupią
 Niech której wszyscy od ciebie się uczą
 I tylko chce ci powiedzieć
 Ten pociąg nie pojedzie jeśli ty w nim nie będziesz

Lewe lewe lewe...

Przed chwilą o czymś śniłem
 Że na jakimś dworcu wszystko zostawiłem
 Niewiadomy niepokój obudził mnie
 Dlatego teraz siedzę i piszę
 Lecz żadne słowa tego nie opiszą
 Co poczuć może człowiek ciemną jesienną nocą
 Dlatego już kończę ten list

Turystyczne

39. NAJEMNICY

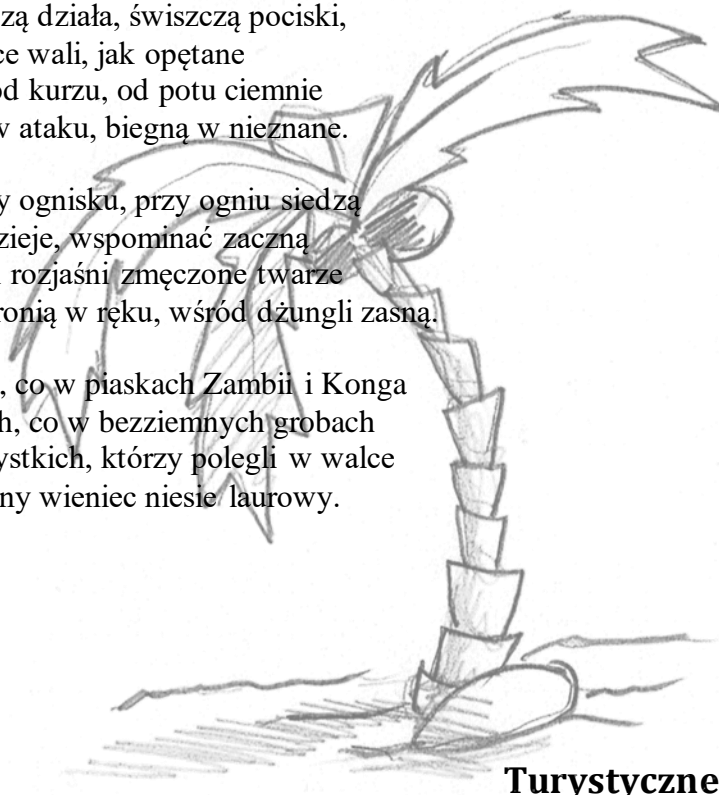
W dżunglach Katangi i w bagnach Konga F B F C/DGDA
 W stepach Jemenu, piaskach Sudanu
 Gdzie śmierć swe żniwa zbiera codziennie
 Walczą psy wojny, najemni żołnierze.

Czerwone luny na niebie
Czarna dokoła noc i naprzód, wciąż naprzód
Najemni żołnierze
I viva la qera
I viva la mort.

Gdy huczą działa, świszczą pociski,
 Gdy serce wali, jak opętane
 Brudni od kurzu, od potu ciemnie
 Biegają w ataku, biegają w nieznane.

Gdy przy ognisku, przy ogniu siedzą
 I stare dzieje, wspominać zaczęły
 Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze
 Gdy z bronią w ręku, wśród dżungli zasną.

Dla tych, co w piaskach Zambii i Konga
 I dla tych, co w bezziemnych grobach
 Dla wszystkich, którzy polegli w walce
 Bóg wojny wieniec niesie laurowy.



Turystyczne

40. KAMIENIE

Tam na skraju świata dziwy,
tam na skraju świata cuda
Byli tacy co wierzyli,
że tam dojdą, że się uda.
Ledwo przeszli kilka kroków,
i za siebie obejrzeni,
A jak stali w jednej chwili,
w martwe głązy skamienieli.

**Stoją tak już od lat,
pogrzebani w pamięci
Myśli mają kamienne
i sny kamienne mają
I nie wie nikt, jak dugo
we śnie kamiennym trwają.
Hej! Hej! Łab Łaba daj, Łaba daj! x2**

Prędko, prędko baśń się baje,
nie tak prędko koń wyskoczy.
Kto zdobędzie wodę życia,
kto kamieniom pryśnie w oczy?
Kto im wodą pryśnie w oczy,
kto ich w ludzi pozamienia?
Kto ich wreszcie oduroczy,
kto ich zbudzi z odrętwienia?

Ref.: Stoją tak już od lat...

Turystyczne

41. CZARNY BLUES O 4 NAD RANEM

Czwarta nad ranem A
Może sen przyjdzie cis
Może mnie odwiedzisz D A
Czwarta nad ranem E
Może sen przyjdzie fis
Może mnie odwiedzisz D E A

Czemu cię nie ma na odległość ręki A E
Czemu mówimy do siebie listami fis cis
Gdy ci to śpiewam u mnie pełnia lata D A
Gdy to usłyszysz będzie środek zimy D E
Czemu się budzę o czwartej nad ranem
I włosy twe próbuje ugłaskać
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów
Jest tylko mała nocna lampka łysa śpiewaczka fis
Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem
Tak cicho by nie zbudzić sąsiadów
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie
Myślał by kto że rodem z Manhattanu

Czwarta nad ranem ...

Herbata czarna myśli rozjaśnia
A list twój sam się czyta
Ze można go śpiewać
Za oknem mruczą bluesa
Topole z Krupniczej
I jeszcze strażak wyszedł na solo
Ten z Mariackiej Wieży
Jego trąbka jak księżyc
Biegnie nad topolą
Nigdzie się jej nie spieszy

**Już piąta
Może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz**

Turystyczne

42. BLUES DLA MAŁEJ

Wystukaj do mnie list- C G
 Wtedy na pewno nie wyjedziesz cała. a G
 Niech będzie w nim lokomotywy gwizd F C
 Tylko zrób to jeszcze dla mnie Mała. d / h7/5- E7 a

Wystukaj po torach do mnie list-
 Choćby w alfabecie Morse'a.
 Moja ulica jeszcze twardo śpi.
 Jeśli tak chcesz-w liście zostań.

A mogliśmy Mała razem łąką iść, E / h7
Świt witać po kolanach w rosie. a
A mogliśmy Mała razem piwo pić, G
Dom nasz zamienić na sto pociech. E
A mogliśmy Mała razem konie kraść F
Z niebieskiego, boskiego pastwiska. C / a
A mogliśmy Mała w środku lata d / h7/5-
Zbudować słoneczną przystań. E a

Napisz od serca do mnie list
 Zamieszkaj w tym liście cała.
 Niech uśmiechu dużo będzie w nim.
 Obiecuj mi to Mała.

Napisz od serca do mnie list
 Lecz proszę nie wysyłaj go nigdy.
 W szufladzie zamknij go na klucz
 Niech czeka wciąż lepszych dni.

43. KOMBAJN BIZON

Już na polu wstawał świt e G A C D
 Wdzierał się w tę noc jak zgrzyt
 Budził nas, zabierał sen
 Nastał nowy, nowy dzień

Antek oczy przetarł i
 Kalesony zdjął ze drzwi
 Z trudem się wcisnął w nie
 Myśląc nie, nie będzie źle.

Z kubła zimnej wody łyk
 W gardło wdarł się niby krzyk
 A chleb choć czerstwy był
 Smakował mu, dodawał sił

Jajecznicą z jajek trzech
 Do szaleństwa zburzyła krew
 Pierwszy kogut zapiał już
 Gdy kończył jeść, on błyszczał tuż

Jego kombajn Bizon C a e
Jego kombajn Bizon

Kierownicę ujął w dłoń
 Przeżegnał się, beret na skroń
 W stacyjce kluczyczek raz i dwa
 I spalin tłok i silnik gra

Już na polu za łąnem łąn
I wykonany za planem plan
A w sercu radość albo gniew
Słoneczko mu gdzieś zza drzew

Na jego kombajn Bizon...

Do południa z nieba żarns
A on tak chciał ze wszech miar
Aby nic, ani kłos
Na polu tym był całą noc.

I wokół dawno ciemno już
Na spracowanym czole kurz
A on przed siebie ciągle gna
Księżycą blasku czerwienią gra.

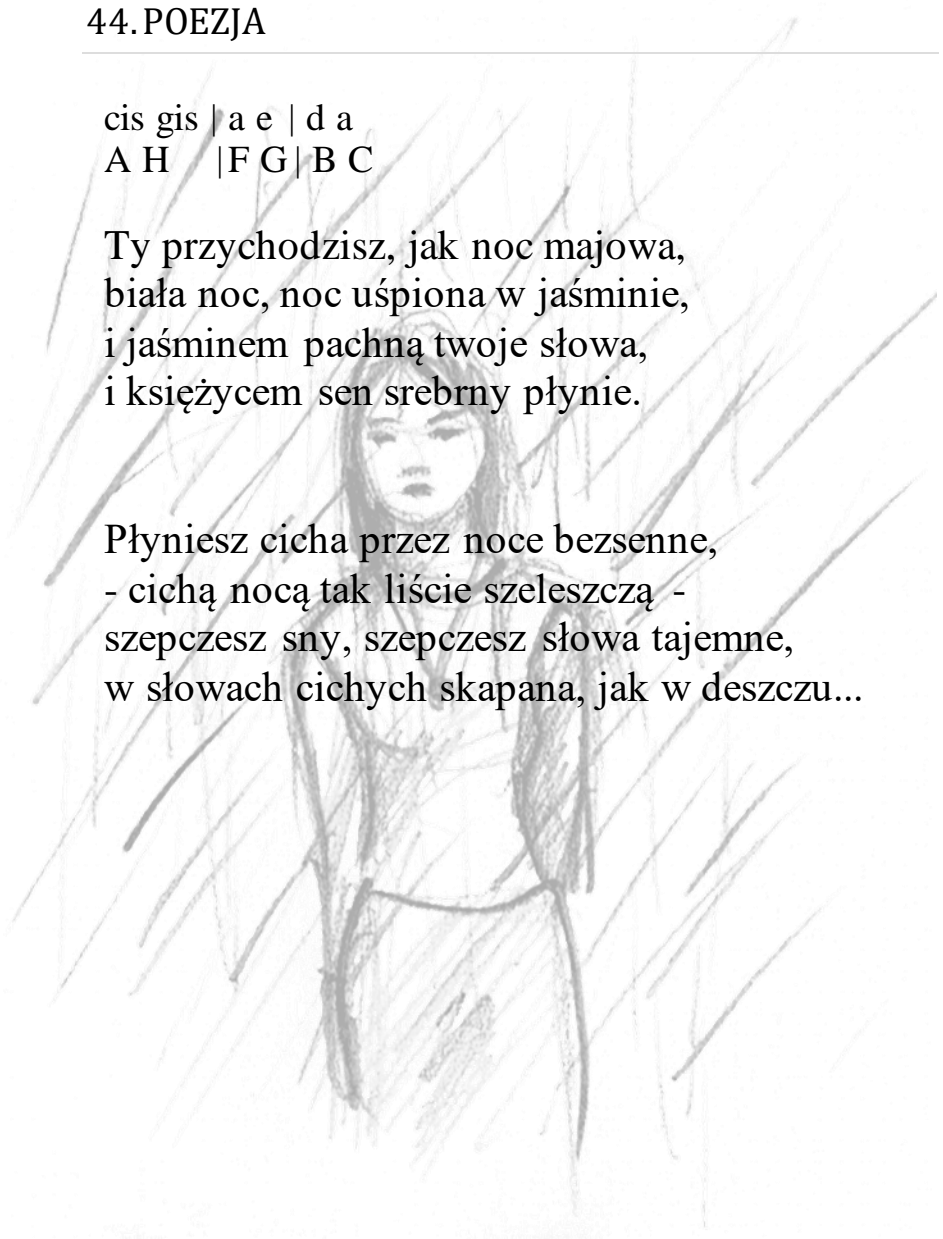
Jego kombajn Bizon...

44. POEZJA

cis gis | a e | d a
A H | F G | B C

Ty przychodzisz, jak noc majowa,
biała noc, noc uśpiona w jaśminie,
i jaśminem pachną twoje słowa,
i księżycem sen srebrny płynie.

Płyniesz cicha przez noce bezsenne,
- cichą nocą tak liście szeleszczą -
szepczesz sny, szepczesz słowa tajemne,
w słowach cichych skapana, jak w deszczu...



45. LDORADO

Stanisław Barańczyk

Przypasał broń	a
I siadł na koń:	e
„Furda mi gwałt czy zdrada!” –	a F7+ a
I ruszył w świat,	d
Czy śnieg, czy grad,	a
Szukając Eldorada.	F G a
I ruszył w świat...	
La la la la la...	a C G a e a
Mijają dnie,	d
Na serca dnie	d0
Wciąż gęstszy mrok osiada;	C7+ F7+
Siwieje skroń	d
I słabnie dłoń –	F7+
Nie widać Eldorada!	F G a
Mijają dnie...	
Aż w pewien dzień	a
Wędrowny cień	e
Napotkał i powiada:	F7+ e a
„Mów, cieniu, jak	d
Mam znaleźć szlak	a
Do mego Eldorada?”	F G a
„Mów, cieniu, jak”...	
„Przez łańcuch gór,	d
Przez zwały chmur,	d0
Przez twarz księżycy błądą	C7+ F7+
Pomknij na wskroś –	d
Tam znajdziesz coś,	a
Co nazwiesz «Eldorado!»”	F7+ G a
„Przez łańcuch gór”...	

Turystyczne

46. ROZMYŚLANIA NAD WODOSPADEM

Pamiętam, tylko tabun chmur się rozwinął	C G a e
I cichy wiatr wiejący ku połoninom	FCGFG / F C G a G
Jak kamień plecak twardy pod moją głową	
I czyjaś postać, co okazała się tobą	
Idę dołem, a ty górą	
Jestem słońcem, ty wichurą	
Ogniem ja, wodą ty	
Śmiechem ja, ty ronisz łzy	
Byłaś jak słońce w tę zimną noc	
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los	
Lecz nie na długo było cieszyć się nam	
Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam	
Idę dołem...	
I tłumaczyłem, jak naprawdę to jest	
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw	
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią	
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom	
Idę dołem...	
I czas zakończyć rozważania te	
Przy wodospadzie, tam, gdzie słyhać śpiew	
W źródlanej wodzie, czas zanurzyć dłoń	
Już żegnam was, dziś odchodzę stąd	
Idę dołem...	

Turystyczne

49. LEONARDO

Ja nie wesoła, ale z kokardą C G / D A
 Biegnę do słońca, hej Leonardo a F G / h G A
 A ja się kręcę, bo stać nie warto
 Naprzód planeto, hej Leonardo!

Dość jest wszystkiego /
Dość można wszędzie / x4

Diabeł mnie trzyma, szarpie za uszy
 Dokąd wariatko chcesz znów wyruszyć
 A ja gotowa, ja z halabardą
 Hej! Droga wolna, hej Leonardo!

Panie w koronie, panie z liczydłem
 Nie chce być mrówką, ja chce być strzygłem
 Moja sława, droga i muzyka
 Bo brązowego życia pomyka

Wysłałam z bylekąd, ale co z tego
 Zmierzam daleko, hej, hej, kolego
 Odłóżmy sprawę kochany synku
 Na jakieś dziewięć miejsc po przecinku

Może to bujda, może obłuda
 Ale pasuje jej to jak ulał

Turystyczne

50. PECHOWY DZIEŃ

Wiatr przystojny w garniturze D
 chce spodobać się złej chmurze a
 chmura w złości deszczem go przepędza. G D
 Wiatr się schował w jakimś oknie
 jest szczęśliwy, że nie moknie
 a miał wkrótce chmurze być za męża.

Lecz nie jest źle! F C
Mogło być gorzej, A d
Czasem w życiu zdarza się F C
Pechowy dzień. D

Wiar szczęśliwy w wolnym stanie,
 zawsze stać go na zawianie,
 zawsze stać go na samotny spacer
 A niejedna chmura teraz
 kocha, cierpi i umiera
 mówiąc: "wietrze mogło być inaczej"

Lecz nie jest źle...



Turystyczne

51. PEJZAŻE HARASYMOWICZOWSKIE

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj
Prawdę głosił przez trąby wiatru,
Zasmreczyły się chmur igliwiem-
Bure świerki o góry wsparte.
I na niebie byłem ja jeden,
Plotąc pieśni w warkocze bukowe.
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej.

I był Beskid i były słowa. G D G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach C e
Rozłożyście złotych G D
Smagających się z wiatrem do krwi. D
C D G

Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich, mokrych połoninach.
I modliłem się złożywszy dłonie
Do gór, do Madonny brunatnolicej.
A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine,
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się Bukowina.

I był Beskid i były słowa...

52. MAJSTER BIEDA

Skąd przychodził, kto go znał D G / C F
Kto mu rękę podał kiedy D G A / C F G
Nad rowem siadał, wyjmował chleb D A / C G
Serem przekładał i dzielił się z psem fis h / e a
Tyle wszystkiego co z sobą miał A G fis e / G F e d
Majster Bieda ... A D G fis e A D
(C F e d G C)

Czapkę z głowy ściągał gdy
wiatr gałęzie chylił drzewom.
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd.
Drogę bez końca co przed nim szła
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły.
Majster Bieda ...

Nikt nie pytał skąd się wziął
gdy do ognia się przysiadł
Wtulał się w krąg ciepła jak w kozuch
Znużony drogą wędrowiec boży.
Zasypiał długo gapiąc się w noc
Majster Bieda ...

Aż nastąpił taki rok D G / C F
Smutny rok tak widać trzeba D D7 G A / C C7 F G
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną D A / C G
Miejsce gdzie siadał zielskiem zarosło fis h / e a
I choć niejednym wyteżał wzrok A G / G F
Choć lato pustym gościńcem przeszło A G / G F
Z rudymi liśćmi, jesieni scheda A G / G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość A G / G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość A G / G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość A G A / G F G

Majster Bieda...

53. JAK

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem D A G D
 Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem. e G D
 Jak wyciągnięte tam powyżej gwieździste ramiona wasze,
 A tu są nasze, a tu są nasze.

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 Jak winny - li - niewinny sumienia wyrzut,
 Że się żyje, gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 Jak lizać rany celnie zadane
 Jak lepić serce w proch potrzaskane

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 Pudowy kamień, pudowy kamień
 Jak na nim stanę, on na mnie stanie
 On na mnie stanie, spod niego wstanę

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 Jak złota kula nad wodami
 Jak świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe, śliczne polany
 Jak słońca pierś, jak garb swój nieść
 Jak do was, siostry mgławicowe, ten zawodzący śpiew
 Jak bieć do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz
 Cudne manowce, cudne manowce, cudne, cudne manowce.

Turystyczne

54. JEST JUŻ Z PÓŹNO

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć G a G / C d7
 Tęskność zawrotna przybliży nas C G a D7 / F C d G
 Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet
 Cudnie spokrewnią się ciała nam

Jest już za późno!	h / e
Nie jest za późno!	C / F
Jest już za późno!	h / e
Nie jest za późno!	C / F
Jest już za późno!	h / e
Nie jest za późno!	C a D7 / F d7 G

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
 Z oknem na rzekę lub też na park
 Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem;
 Schodzić będziemy codziennie w świat

Jest już za późno! ...

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić
 Siebie zachwycić i wszystko w krąg
 Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć,
 Lecz nam się uda zachwycić go.

Jest już za późno! ...

Turystyczne

55. OPADŁY MGŁY

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi CF / D G
 Górą czmycha już noc CG / D A
 Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił
 Do gwiazd jest bliżej niż krok
 Pies się włóczy pod murami bezdomny
 Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy
Toczy, toczy się los.
Ty, co płaczesz, a żeby śmiać się mógł się ktoś
-Już dość! Już dość! Już dość!
Odpędź czarne myśli!
Dość już twoich łez
Niech to wszystko przepadnie we mgle.
Bo nowy dzień wstaje ...

Z dusznego snu już miasto się wynurza
 Słońce wschodzi gdzieś tam
 Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża
 Uchodzą cienie od bram
 Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze
 Nad dachami snują się sny podlotki pełne marzeń
 A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy
 Toczy, toczy się los

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy
Toczy, toczy się los.
Ty, co płaczesz, a żeby śmiać się mógł się ktoś
-Już dość! Już dość! Już dość!
Odpędź czarne myśli

Porzuć błędny wzrok
Niech to wszystko zabierze już noc.
 56. Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA

Zrozum to, co powiem, e H7 / a E7
 Spróbuj to zrozumieć dobrze, G D / F G
 Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe C G / F C
 Albo noworoczne, jeszcze lepsze może a H7 / d E
 O północy, gdy składane C G / F C
 Drżącym głosem, nieklamane H7 / E E7

Z nim będziesz szczęśliwsza, C G / F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim. a H7 / d E
Ja, cóż - Włóczęga, niespokojny duch, C G / F C
Ze mną można tylko Pójść na wrzosowisko a D7 / d G7
I zapomnieć wszystko. E / a
Jaka epoka, jaki wiek, jaki rok, C G a / F C G a
Jaki miesiąc, jaki dzień G a CG / G F C
I jaka godzina a / G
Kończy się, a jaka zaczyna. C e / F a

Nie myśl, że nie kocham,
 Lub że tylko trochę,
 Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem -
 Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może
 I dlatego właśnie żegnaj,
 Zrozum dobrze, żegnaj

Z nim będziesz szczęśliwsza...

Ze mną można tylko
 W dali znikać cicho.

57. BIESZCZADZKIE ANIOŁY

Anioły są takie ciche	a
zwłaszcza te w Bieszczadach	G
gdy spotkasz takiego w górach	a
wiele z nim nie pogadasz e	e
Najwyżej na ucho ci powie	C G
gdy będzie w dobrym humorze	C F
że skrzydła nosi w plecaku	C G
nawet przy dobrej pogodzie	a G a

Anioły są całe zielone
 zwłaszcza te w Bieszczadach
 łatwo w trawie się kryją
 i w opuszczonych sadach
 W zielone grają ukradkiem
 nawet karty mają zielone
 zielone mają pojęcie
 a nawet zielony kielonek

Ref: Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły a G a
dużo w was radości i dobrej pogody C G C
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie a G a
gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem CGa

Anioły są całkiem samotne
 zwłaszcza te w Bieszczadach
 w kapliczkach zimą drzemią
 choć może im nie wypada
 Czasem taki anioł samotny
 zapomni dokąd ma lecieć
 i wtedy całe Bieszczady
 mają szaloną uciechę

Ref: Anioły bieszczadzkie ...

Anioły są wiecznie ulotne
 zwłaszcza te w Bieszczadach
 nas też czasami nosi
 po ich anielskich śladach
 One nam przyzwalają
 i skrzydłem wskazują drogę
 i wtedy w nas się zapala
 wieczny bieszczadzki ogień

58. SEN KATARZYNY II

Jacek Kaczmarski

na smyczy trzymam filozofów Europy	GDG
podparłam armią marmurowe Piotra stropy	GDe
Mam psy sokoły konie kocham łów szalenie	CDe
a wokół same zające i jelenie	CDG
pałace stawiam głowy ścinam	Fis h
kiedy mi przyjdzie na to chęć	Fis GD
mam biograów portrecistów	CDe
lecz jeszcze jedno pragnę mieć	CDG
Stój Katarzyno	eh
koronę carów	eh
sen taki jak ten	ea
może ci z głowy zdjąć	CDG
kobieta jestem ponad miarę swoich czasów	GDG
nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów	GDe
ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie	CDe
już wolę łowić zające i jelenie	CDG
ze wstydu potem ten i ów	Fis h
rzekł o mnie niewyżyta niemra	Fis GD
i pod batogiem nago biegł	CDe
po śniegu, dookoła Kremla	CDG
Stój Katarzyno ...	
kochanka trzeba mi takiego jak imperium	GDG
co by mnie brał tak jak ja daję cała pełnią	GDe
co by i władcy i poddańca był wcieleniem	CDe
i mi zastąpił zające i jelenie	CDG
co by rozumiał tak jak ja	Fis h
ten głupi dwór rozdanych ról	Fis G D
i pośród pochylonych głów	CDe
dawał mi rozkosz albo ból	CDG
Stój Katarzyno ...	
gdyby się taki	e h
kochanek kiedyś znalazł	eh
wiem, sama wiem	e a
kazałabym go ściąć	C

Turystyczne

59. ALLELUJA

Tajemny akord kiedyś brzmiał.	C a [G e]
Pan cieszył się gdy Dawid grał.	C a [G e]
Ale muzyki dziś tak nikt nie czuje.	F G C G [CDG]
Kwarta i kwinta tak to szło,	C F G [GCD]
Raz wyżej w dur, raz niżej w mol. a F [e C]	
Nieszczęsny król ułożył: Alleluja!	G E7 a C7 [DHeG]
Alleluja, alleluja.	F e [C e]
Alleluja, alleluja.	F C G C [CGDG]
Na wiarę nic nie chciałeś brać.	
Lecz sprawił to księżycyca blask,	
Że piękność jej na zawsze cię podbiła.	
Kuchenne krzesło promem twym.	
Ostrzygła cię, już nie masz sił.	
I z gardła ci wydarła: Alleluja!	
Dlaczego mi zarzucasz wciąż,	C a [G e]
Że nadaremnie wzywam Go.	C a [G e]
Ja przecież nawet	F [C]
Nie znam Go z Imienia!	G C G [DGD]
Jest w każdym słowie światła błysk.	C F G [GCD]
Nie ważne czy usłyszysz dziś.	a F [e C]
Najświętsze czy nieczyste: Alleluja!	G E7 a C7 [DHeG]
Alleluja, alleluja...	
Tak staram się, ale cóż,	
Dotykam tylko zamiast czuć.	
Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać.	
I chociaż wszystko poszło źle,	
Przed Panem pieśni stawię się,	
Na ustach mając tylko: Alleluja!	

Turystyczne

60. ZNÓW WĘDRUJEMY

Znów wędrujemy ciepłym e h
 krajem, malachitową łąką morza C D
 Ptaki powrotne umierają e h
 wśród pomarańczy na rozdrożach C
 Na fioletowo szarych łąkach niebo rozpina płynność arkad a D G C
 Pejzaż w powieki miękko wsiąka,
 zakrzepła sól na nagich wargach. a e C D e

A wieczorami w prądach zatok noc liżę morze słodką grzywą
 Jak miękkie gruszki brzmieje lato wiatrem sparzone jak pokrzywą
 Przed fontannami perłowymi noc winogrona gwiazd rozdaje
 Znów wędrujemy ciepłą ziemią, znów wędrujemy ciepłym krajem

...malachitową łąką morza h C D

Ptaki powrotne umierają wśród pomarańczy na rozdrożach.. e h C

Znów wędrujemy ciepłym krajem, malachitową łąką morza
 Ptaki powrotne umierają wśród pomarańczy na rozdrożach
 Przed fontannami perłowymi noc winogrona gwiazd rozdaje
 Znów wędrujemy ciepłą ziemią, znów wędrujemy ciepłym krajem.

...malachitową łąką morza

Ptaki powrotne umierają wśród pomarańczy na rozdrożach..

61. BALLADA O KRZYŻOWCU

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Dokąd pędzisz w stal
 odziany? e A
 Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali Jeruzalem białe ściany. C D
 Pewnie myślisz, że w świątyni zniewolony Pan twój czeka, e A
 Abyś przyszedł Go ocalić, abyś przyszedł doń z daleka. C D

.na na naj na na naj naj na naj e A
na na naj nanaj na na na naj C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Byłem dzisiaj w Jeruzalem.
 Przemierzałem puste sale, Pana swego nie widziałem.
 Pan opuścił święte miasto przed minutą, przed godziną.
 W chłodnym gaju na pustyni z Mahometem pije wino.

na na ...

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Chcesz oblegać Jeruzalem?
 Strzegą go wysokie wieże, strzegą go Mahometanie.
 Pan opuścił święte miasto. Na nic poświęcenie twoje
 Po co niszczyć białe wieże, po co ludzi niepokoić.

na na ...

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Porzuć walkę niepotrzebną.
 Porzuć miecz i włócznię swoją i jedź ze mną i jedź ze mną,
 Bo gdy szlakiem ku północy podążają hufce ludne
 Ja podnoszę dumnie głowę i odjeżdżam na południe.

62. DZIEWCZYNA RUMIANKOWA

Z łąk jasnych zbiegła tu a G
 Prosto do mojego snu a G a
 Gdzie rośnie tyle traw C G
 Żeby mogło ukryć nas E a
 Dziewczyna rumiankowa C G
 Wśród białych kwiatów tańczy a e
 O mnie mało sobie dba F G C a
 Niewie jeszcze, że to ja F G C

Ile jablek na jabłoni C G
Tyle lat Cię będę gonil a e
W mysiej dziurze czy na chmurze F C
Nie ukryjesz mi na dłużej d G
(Wszędzie znajdzie Cię) d G c

Z wysokich zbiegła gór
 Gdzie sosnowy szumi bór
 Gdzie rośnie taki las
 W którym nikt nie znajdzie nas
 Herbaty zaparzonej
 Nad kubkiem twoje oczy
 Co nie widzą jeszcze mnie
 I nie widzą, że to my



Turystyczne

63. OPRÓCZ BŁĘKITNEGO NIEBA

Kiedy jestem sam a G
 przyjaciele są daleko E F G
 Daleko, ode mnie, ode mnie E a
 gdy mam wreszcie czas dla siebie

Kiedy sobie wspominam
 dawne dobre czasy
 czuję się jakoś dziwnie
 dzisiaj noc jest czarniejsza

Oprócz błękitnego nieba F G a
nic mi dzisiaj nie potrzeba

Gdzie są wszystkie dziewczęta
 które kiedyś tak bardzo
 tak bardzo kochałem, kochałem
 kto z przyjaciół pamięta, ile razy dla nich przegrałem

W gardle zaschło mi
 i butelka zupełnie, zupełnie
 już pusta, już pusta
 nikt do drzwi już dzisiaj nie zastuka

Oprócz błękitnego nieba
nic mi dzisiaj nie potrzeba

Oprócz drogi szerokiej oprócz góry wysokiej
 oprócz kawałka chleba oprócz błękitu nieba
 oprócz słońca złotego oprócz wiatru mocnego
 oprócz błękitnego nieba
 nic mi dzisiaj nie potrzeba

Turystyczne

64. MAJKA

Gdy jestem sam myślami biegnę C a F G
 Do mej najdroższej jak rzeka wiernej C a F G

Majka nie jestem ciebie wart
Majka zmienilbym dla ciebie cały świat

Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
 Sennym marzeniem, myślą radosną

Majka.....

Choć dni mijają czas ucieka
 Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Majka.....

Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
 Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

Majka....

Noc jest wielkim czarnym pajakiem
 Który czyha w kotlinie moich snów

Majka.....

Teraz już wiem, że w moim życiu
 Kocham tylko ciebie Majka

Majka.....

Turystyczne

65. ARAHJA

Mój dom murem podzielony d
 Podzielone murem schody a
 Po lewej stronie łazienka E
 Po prawej stronie kuchenka a A7

Mój dom murem podzielony
 Podzielone murem schody
 Po lewej stronie łazienka
 Po prawej ...

Moje ciało murem podzielone
 Dziesięć palców na lewą stronę
 Drugie dziesięć na prawą stronę
 Głowy równa część na każdą stronę

Moje ciało murem podzielone
 Dziesięć palców na lewą stronę
 Drugie dziesięć na prawą stronę
 Głowy...

Moja ulica murem podzielona
 Świeci neonami prawa strona
 Lewa strona cała wygaszona
 Zza zasłony obserwuję obie strony

Lewa strona nigdy się nie budzi
 Prawa strona nigdy nie zasypia

Turystyczne

66. MURY

On natchniony i młody był, e H7 e
 ich nie policzyłby nikt e H7
 On im dodawał pieśnią sił, C H7 C
 śpiewał że blisko już świt. C H7 e
 Świec tysiące palili mu,
 znad głów podnosił się dym,
 Śpiewał, że czas by runął mur...
 Oni śpiewali wraz z nim:

Wyrwij murom zęby krat! e H7 e
 Zerwij kajdany, połam bat! e H7 e
 A mury runą, runą, runą a e
 I pogrzebią stary świat! H7 e

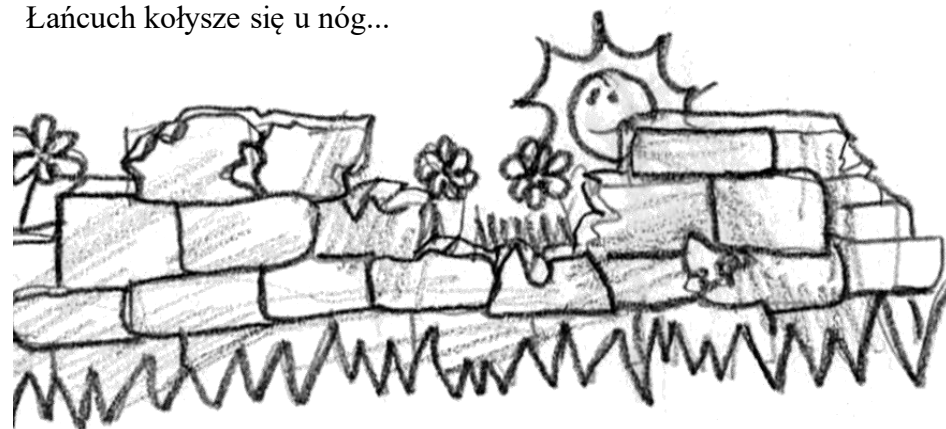
Wkrótce na pamięć znali pieśń
 i sama melodia bez słów
 Niosła ze sobą starą treść,
 dreszcze na wskroś serc i głów.
 Śpiewali więc, klaskali w rytm,
 jak wystrzał poklask ich brzmiał,
 I ciężył łańcuch, zwlekał świt...
 On wciąż śpiewał i grał:

Wyrwij murom zęby krat!
 Zerwij kajdany, połam bat!
 A mury runą, runą, runą
 I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich,
 poczuli siłę i czas,
 I z pieśnią, że już blisko świt
 szli ulicami miast;
 Zwalali pomniki i rwali bruk -
 Ten z nami! Ten przeciw nam!
 Kto sam ten nasz najgorszy wróg!
 A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,
 Milczał wsłuchany w kroków huk,
 A mury rosły, rosły, rosły
 Łańcuch kołysał się u nóg...

Patrzy na równy tłumów marsz,
 Milczy wsłuchany w kroków huk,
 A mury rosną, rosną, rosną
 Łańcuch kołysze się u nóg...



67. WHISKY

Mówią o mnie w mieście - co z niego za typ G C2 /x8
 Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd
 Brudny, niedomytek - w stajnie ciągle śpi D
 Czego szuka w naszym mieście C e a
 Idź do diabła - mówią ludzie pełni cnót C e a D
 Ludzie pełni cnót G C2...

Chciałem kiedyś zmańdrzeć, po ich stronie być
 Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
 Naprawdę chciałem zmańdrzeć i po ich stronie być
 Pomyślałem więc o żonie aby stać się jednym z nich
 Stać się jednym z nich

Miałem na oku hacjendę - wspaniałą mówię wam
 Lecz nie chciałem tam zamieszkać, żadna z pięknych dam
 Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż
 Bardzo ładny frak masz Billy, ale kiepski byłby z ciebie mąż
 Kiepski byłby mąż

Whisky - moja żono - jednak tyś najlepszą z dam
 Już mnie nie opuścisz nie nie będę sam
 Mówią - chisky to nie wszystko, można bez niej żyć
 Lecz nie wiedzą o tym, że - że najgorzej to
 To samotnym być, to samotnym być - nie
 Nie chcę już samotnym być - nie...

68. PRZEBUDZENIE

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia C G d a
 uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać
 I uwierzyć w siebie , porzucając sny
 A Twój bunt przemija, a nie Ty, I...

Nie wiesz, nie wiesz
Nie rozumiesz nic
Nie wiesz, Nie wiesz
Nie rozumiesz nic

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem
 nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem
 Nie wyjadać ich wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę
 Stąpić w siebie instynkt łowcy, wtopić w naturę. I..

Nie wiesz, ...

Wybrać to co dobre, z mądrych starych ksiąg
 uszanować swoją godność, doceniając ją
 A gdy wreszcie uda się, własne zło pokonać
 Żeby zawsze mieć przy sobie, czyjeś ramiona. I...

Nie wiesz, ...

Wyczuć taką chwilę , w której kocha się życie
 I moc w niej być stale na wieczność w zachwycie
 W pełnym słońcu dumnie, na własnych nogach
 Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga. I...

Nie wiesz, ...

Przejść wielką rzekę C G
 Bez bólu i wyrzeczeń /x2 F a

69. STOKROTKA

Gdzie strumyk płynie zwolna F
 rozsiewa zioła maj stokrotka C
 rosła polna a nad nią szumiał B
 gaj zielony gaj C F

w tym gaju tak ponuro że
 aż przeraża mnie ptaszęta
 za wysoko a mnie samotnie źle
 ptaszęta za wysooko a mnie
 samotnej źle samotnej źle

wtem harcerz idzie zwolna
 stokrotko witam Cię twój
 urok mnie zachwyca czy
 chcesz być mączy nie?
 twój urok mnie zachwyca
 czy chcesz być mą czy nie
 czy nie czy nie?

stokrotka się zgodziła
 i poszli w ciemny las a
 harcerz taki gapa że aż
 w pokrzywy wlażł po
 pas po pas

a ona ona ona cóż biedna
 robić ma nad gapą pochylona
 i śmieje się ha ha
 nad gapą pochylona
 i śmieje się ha ha ha ha

70. HOGO DOGO

Gdy na dworze siąpi deszcz, E A7
 a po plecach idzie dreszczyk E H7
 Gdy na dworze deszcz i plucha, E A7
 a w namiocie jest dziewczucha E H7

Hogo dogo, hogo dogo E A7
Hogo dogo jedną nogą, E H7
hogo dogo, hogo dogo, E A7
Drugą nogą można też jeśli chcesz E H7
Hogo dago, hogo dago, E A7
Hogo dago na wpół nago , E H7
hogo dago, hogo dago, E A7
Całkiem na go można też, jeśli chcesz E H7

Gdy na dworze słońce świeci,
 A oboźny z druhną leci,
 I tak lecą sobie razem,
 co się stanie, czas pokaże

Gdy na dworze noc nastanie,
 chodź tu do mnie, chodź kochanie,
 Kiedy ranne wstają zorze,
 hogo dogo nie pomorze

71. OGON

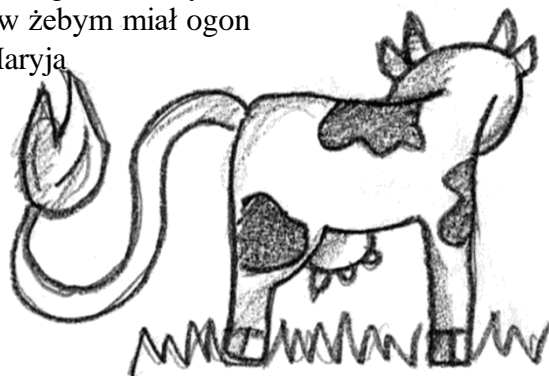
Panie Wielki, gdybym miał ogon C a
 To bym chodził jak krowa drogą d G
 Panie Wielki, spraw żebym miał ogon
 Sibon, Ksz Ksz, Maryja

Są ogony ładne i brzydkie
 Chcę po prostu, by ogon mi wyrósł
 Panie Wielki, spraw żebym miał ogon
 Sibon, Ksz Ksz, Maryja

Ja nie jestem świrus ani bzikus
 Chcę po prostu, by ogon mi wyrósł
 Panie Wielki, spraw żebym miał ogon
 Sibon, Ksz Ksz, Maryja

Ja nie jestem malarz ani plastyk
 Ja nie skrzywdzę żadnej niewiasty
 Panie Wielki, spraw żebym miał ogon
 Sibon, Ksz Ksz, Maryja

Z tej piosenki morał gotowy
 Chcę po prostu mieć ogon zdrowy
 Panie Wielki, spraw żebym miał ogon
 Sibon, Ksz Ksz, Maryja



Turystyczne

72. BALLADA O ŻYCIU

Na świecie żyjesz tylko oraz, C C7
 Niech nikt nie zapomina z nas, F C
 Że życie ludzkie krótko trwa. C G
 Czy dobrze żyjesz, czy też źle, C C7
 To nigdy nie zamartwiaj się F C
 Bo życie zawsze coś ci da. C G C C7

Gdy spotka cię coś złego, F
Nie przejmuj się kolego C
Bo życie to do siebie ma, a G
Nie zawsze daje to co chcesz, C C7
A jeśli daje, szczęście bierz F C
Bo życie zawsze coś ci da. C F C

Gdy miałeś 18 lat
 Myślałeś że zdobędziesz świat
 Marzenia takie każdy ma.
 Bywało potem różnie, wiesz
 Radości były smutki też,
 Bo życie zawsze coś ci da.

Gdy spotka cię coś złego...

Życie jest piękne co kryć,
 Bo żyjąc można kochać, śnić
 Nadzieje mieć każdego dnia.
 Przysłowie jedno zdradzę wam:
 Kowalem szczęścia jesteś sam,
 Więc kuj je bracie póki czas.

Turystyczne

73. HUBA

Hej panie, hej panowie, hej panowie,
niech każdy z was się dowie, z was się dowie,
że huba to jest grzyb, co rośnie na pniu,
a hubę tańczy się tak jak tu.

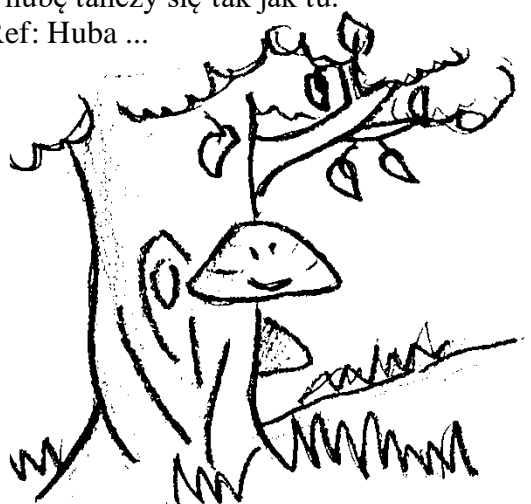
**Ref: Huba, huba, hej balanga,
huba, huba, huba. / bis**

I była sobie panna, panna gruba,
co nie wiedziała, co to znaczy huba.
A huba to jest grzyb, co rośnie na pniu,
a hubę tańczy się tak jak tu.

Ref: Huba ...

Hej panie, hej dziewczęta, hej dziewczęta,
niech każda z was pamięta, z was pamięta,
że huba to jest grzyb, co rośnie na pniu,
a hubę tańczy się tak jak tu.

Ref: Huba ...



Turystyczne

D/d G A

74. WIECZORNE ŚPIEWOGRANIE

Kiedy cisza świat zaległa	G
Bóg rozpostarł tren ciemności	D
I gdy gwiazdy w noc wybiegły	e
Szukać źródła swej światłości	C G

**Śpiewam dla was i do nieba
Że przyjaźni mi potrzeba
Płomiennego ogniobrania
Rąk przyjaciół i kochania i kochania...**

Kiedy wieczór nas połączy
Z rąk do serca mkną iskierki
I gdy oczy są wpatrzone
W płomień szczęścia i podzięk

Śpiewam dla was i do nieba

Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
Czas zatrzymał się zbawiony
I gdy rozstać się nie chcemy
Świat jest w duszach uniesiony

Śpiewam dla was i do nieba

Turystyczne

2. ZEGARMISTRZ ŚWIATŁA

A kiedy przyjdzie także po mnie	a G / d C
Zegarmistrz światła purpurowy	Da / G d
By mi zabełtać błękit w głowie	CG / F C
To będę jasny i gotowy	Da / G d
Splyną przeze mnie dni na przestrzał	
Zgasną podłogi i powietrza	
Na wszystko jeszcze raz popatrzę	
I pójde nie wiem gdzie na zawsze.	



All

3. KING

T.Love

	e e6 e7 /x2	
	G G4 G5 /x2	
Mówiono o nim King		e/e e6 e7
w mieście Świętej Wieży		G
Pamiętam z podstawówki		G/ G G4 G
Jak całował się z papieżem		G
Przyjeżdżał też sekretarz		
Gdy przecinano wstęgę		
Kingy poszedł na wagary		
Pomarzyć o czymś innym		
Był zawsze trochę z boku		a e
Na bakier trochę był		a e
W szkole nikt nie wiedział		a e
Czym King naprawdę żył		H
To było trochę później		
Miał przyjaciółkę Ewę		
Mieszkali więc bez ślubu		
I klepali słodką biedę		
Dawali czasem czadu		
Bo lubili lekkie dragi		
Znajomych było wielu		
Wieczory i poranki		
Uważaj na sąsiadów swych		
Bo lubią dawać cynk		
Ty wiesz kto rządzi w mieście		
Tu biskup z komisarzem, King		
Tak mówił mu przyjaciel		
Długi, chudy Lolo		
Kiedy wyszli na ulicę		
Zapalić spliffa z colą		
Mam dosyć tego miasta		

All

Czerwono-czarnej mafii
 Czy mnie rozumiesz Lolo
 Czy wiesz co mnie trapi
 W mieszkaniu błada Ewa
 wytłumaczyć pragnie wszystko
 Bo komisarz wszedł przez okno,
 A spod łóżka wyłaził biskup
 Co masz w kieszeni, King ?
 Komisarz spytał w drzwiach
 Palicie wciąż to świństwo
 Mieliśmy wiele skarg
 A biskup łypie z boku
 To na Kinga, to na Ewę
 Wy żyjecie tu bezbożnie
 Myślicie, że nic nie wiem ?
 Za posiadanie zielska
 Dostaniesz dziesięć latek
 Za nielegalny związek z nią
 Następnym parę kratek
 Dziś King siedzi w celi
 Wspomina dobre dni
 Napisał do papieża
 Bardzo długi list
 Święteczną wysłał kartkę
 Do samego prezydenta
 Lecz nikt o nim dziś nie mówi
 Nikt o nim nie pamięta
 Był zawsze trochę z boku
 Na bakier trochę był
 W szkole nikt nie wiedział
 Czym King naprawdę żył

4. DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA

Kult

W ciemnej tej celi na zgniłym posłaniu	a C D F
Młody gitfunfel kopyrta	a C E
Pikawa mu stawa w tym wolnym konaniu	a C D F
To młody gitfunfel kopyrta	a E a

Przy jego tym koju gitsiorka przycupła
 Młodemu gitowi nawija:
 Ty wrócisz do funfli, ty wrócisz do zgredki
 Gdy tylko zakwitną nagietki

Nad ranem znaleźli młodego gitowca
 Złożyli go w ciemnej mogile
 A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
 To młody gitfunfel kopyrtnął

W ciemnej tej celi na zgniłym posłaniu
 Młody gitfunfel kopyrta
 Pikawa mu stawa w tem wolnym konaniu
 To młody gitfunfel kopyrta

Przy jego tem koju gitsiorka przycupła
 Młodemu gitowi nawija:
 Ty wrócisz do funfli, ty wrócisz do zgredki
 Gdy tylko zakwitną nagietki

Nad ranem znaleźli młodego gitowca
 Złożyli go w ciemnej mogile
 A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
 to młody gitfunfel kopyrtnął

A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
 To młody gitfunfel kopyrtnął
 A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
 To młody gitfunfel kopyrtnął

5. JOLKA, JOLKA

Budka Suflera

Jolka, Jolka pamiętasz lato ze snu	C G a,
Gdy pisałaś: Tak mi źle,	C G a
Urwij się choćby zaraz, coś ze mną zrób,	C G d a
Nie zostawiaj mnie samej, o nie	C G F.

Żebrząc wciąż o benzynę gnałem przez noc.
Silnik rzeźił ostatkiem sił,
Aby być znowu w Tobie, śmiać się i kłąć,
Wszystko było tak proste w te dni.

Dziecko spało za ścianą, czujne jak ptak.
Niechaj Bóg wyprostuje mu sny.
Powiedziałaś, że nigdy, że nigdy aż tak,
Słodkie były jak krew Twoje łzy.

Emigrowałem	d F C
z objąć Twych nad ranem,	d F C
Dzień mnie wyganiał	d F C,
nocą znów wracałem	d F G.
Dane nam było	
słońca zaćmienie,	
Następne będzie,	
może za sto lat.	

Plażą szły zakonnice, a słońce w dół
Wciąż spadało nie mogąc spaść.
Mąż tam w świecie za funtem odkładał funt,
Na toyotę przepiękną, aż strach.

Mąż Twój wielbił porządek i pełne szkło,
Narzeczoną miał kiedyś jak sen,
Z autobusem Arabów zdradziła go,
Nigdy już nie był sobą, o nie.

Ref: Emigrowałem...

W wielkiej żyliśmy wannie i rzadko tak,
Wypełzaliśmy na suchy ląd.
Czarodziejka gorzałka tańczyła w nas,
Meta była o dwa kroki stąd.

Nie wiem ciągle dlaczego zaczęło się tak,
Czemu zgasło, też nie wie nikt.
Są wciąż różne koło mnie, nie budzę się sam,
Ale nic nie jest proste w te dni.

6. SKÓRA

Aya RL

Stoję na ulicy z nią, stoję twarzą w twarz C F C
 Ktoś przechodzi trąca łokciem, wzrokiem pluje w twarz C F C
 Szeptem mówię Mała patrz, cywilizowany świat a C G a C G
 Potem obejmuję ją, odpływamy w dal
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała zanuć to co ja:

Tam tam tam tam tara tara tam F G C F
Tam tam tam tam tara tara tam F G C G

Stoję na ulicy z nią, śmiechy wkoło nas
 Ktoś przechodzi trąca łokciem, pluje Małej w twarz
 Głośno mówię Mała patrz: cywilizowany świat
 Potem mu przestawiam nos, upadł ale wstał
 Dookoła głosów sto: Ten w skórze to drań!
 Padam dzisiaj byłem sam, Mała nuci to co ja

Tam tam tam...

Wtedy obejmuję ją odpływamy w dal
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała nuci to co ja

7. WINDĄ DO NIEBA

dwa plus jeden

I Mój piękny panie raz zobaczony w technikolorze C a F G
 Piszę do pana ostatni list FGC
 Już mi lusterko z tym pana zdjęciem też nie pomoże GaF
 Pora mi dzisiaj do ślubu iść GCF
 Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda
 Pan główną rolę gra w każdym śnie
 Ale dziewczyna przez świat nie może iść sama
 Życie jest życiem, pan przecież wie.

Już mi niosą suknie z welonem FGC(a),
Już Cyganie czekają z muzyką FGC(a),
Koń do taktu zamiata ogonem FGC(a),
Mendelsonem stukają kopyta dea
Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
I powiozą mnie windą do nieba
I powiozą mnie windą do nieba
I powiozą mnie windą do nieba

Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć
 Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
 I tak odchodzę bez pożegnania jakby z znienacka
 Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Już mi niosą suknię z welonem....

10. WEHIKUŁ CZASU

Dżem

Pamiętam dobrze ideał swój A E fis D
 Marzeniami żyłem jak król A E fis D
 Siódma rano, to dla mnie noc A E fis D
 Pracować nie chciałem, włączyłem się A E fis D
 Za to do puszki zamykano mnie A E fis D
 Za to zwykle zamykano mnie A E fis D
 Po knajpach grywałem za piwo i chleb A E fis D
 Na życiu bluesa tak mijał mi dzień A E fis D

Tylko nocą do klubu pójść E fis D A
Jam session do rana, tam królował blues E fis D A
To już minęło, ten klimat, ten luz E fis D A
Wspaniali ludzie nie powrócą D
Nie powrócą już D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat
 Mój mały intymny muzyczny świat
 Gdy tak wspominam ten miniony czas
 Wiem jedno, że to nie poszło w las
 Dużo bym dał, by przeżyć to znów
 Wehikuł czasu to byłby cud
 Mam jeszcze wiarę, odmieni się los
 Znów kwiatek do lufy wetknie mi ktoś

11. ZAWSZE TAM GDZIE TY

Lady Pank

Zamienie każdy oddech, w niespokojny wiatr C a G
 by zabrał mnie z powrotem, tam gdzie masz swój świat.
 Poskładałam wszystkie szepty, w jeden ciepły krzyk
 żeby znalazł cię aż tam, gdzie pochowałam sny.

Juz teraz wiem, ze dni są tylko po to F G
by do ciebie wracać każdą nocą złotą. C a
Nie znam słów co mają jakiś większy sens
jeśli tylko jedno , jedno tylko wiem być tam Zawsze Tam
Gdzie Ty.

Nie pytaj mnie o jutro, to za 1000 lat
 płyniemy białą łódką, w niezbadany czas.
 Poskładałam nasze szepty, w jeden ciepły krzyk
 by juz nie uciekły nam, by wysuszyły łzy.

Juz teraz wiem, ze dni sa tylko po to...

Budzić sie i chodzić spać we własnym niebie
 być tam Zawsze Tam Gdzie Ty
 Żegnać sie co świt i wracać znów do ciebie
 być tam Zawsze Tam Gdzie Ty
 Budzić sie i chodzić spać we własnym niebie
 być tam Zawsze Tam Gdzie Ty

12. AUTOBIOGRAFIA

Perfect

Miałem dziesięć lat a
 Gdy usłyszał o nim świat a
 W mej piwnicy był nasz klub C G
 Kumpel radio zniósł
 Usłyszałem 'Blue Sued Shoes'
 I nie mogłem w nocy spać
 Wujek Józek zmarł
 Darowano reszty kar
 Znow się można było śmiać
 W kawiarniany gwar
 Jak tornado jazz się wdarł
 I ja też
 Chciałem grać

 Ojciec, Bóg wie gdzie
 Martenowski stawiał piec
 Mnie paznokiec z palca zszedł
 Z gryfu został wiór
 Grałem milion różnych bzdur
 I poznałem co to seks
 Pocztówkowy szął
 Każdy z nas ich pięćset miał
 Zamiast nowej pary džins
 A w sobotnią noc
 Był Luksemburg, chata, szkło
 Jakże się chciało żyć!

Ref: Było nas trzech F
 W każdym z nas inna krew G
 Ale jeden przyświecał na cel C a
 Za kilka lat d
 Mieć u stóp cały świat B
 Wszystkiego w bród F

Alpagi łyk
 I dyskusje po świt
 Niecierpliwy w nas ciskał się duch
 Ktoś dostał w nos
 To popłakał się ktoś
 Coś działo się

Poróżniła nas
 Za jej Poli Raksy twarz
 Każdy by się zabić dał
 W pewną letnią noc
 Gdzieś na dach wyniosłem koc
 I dostałem to, com chciał
 Powiedziała mi
 Że kłopoty mogą być
 Ja jej, że egzamin mam
 Odkręciła gaz
 Nie zapukał nikt na czas

Znów jak pies
Byłem sam

Ref: Stu różnych ról
Czym ugasić mój ból
Nauczyło mnie życie jak nikt
W wyrku na wznak
Przechlapałem swój czas
Najlepszy czas
W knajpie dla braw
Klezmer kazał mi grać
Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd
Pewnego dnia
Zrozumiałem, że ja
Nie umiem nic

Słuchaj mnie, tam
Pokonałem się sam
Oto wyśnił się Wielki Mój Sen
Tysięczny tłum
Spija słowa z mych ust
Kochają mnie
W hotelu fan
Mówi: 'Na taśmie mam
To, jak w gardłach im rodzi się śpiew'
Otwieram drzwi
I nie mówię już nic
Do czterech ścian.

13. NIEWIELE CI MOGĘ DAĆ

Sto gorących słów, gdy na dworze mróz	C a C
W niewyspaną noc jeden koc	d F C F C
Solo moich ust, gitarowy blues	C a C
Kilka dróg na skrót, parę słów ...	d F C F G

Nie mogę ci wiele dać	F
Nie mogę ci wiele dać	d G
Bo sam niewiele mam	C a A
Nie mogę dać wiele ci	F
Nie mogę dać wiele ci	d G
Przykro mi	C F C

Osiem znanych nut, McCartneya but
Kilka niezłych płyt, jeden kicz
Siedem chudych lat, talię zgranych kart
Południowy głód, kurz i bród

Nie mogę ci wiele dać...

Nadgryziony wdzięk, pustej szklanki brzęk
Niespełniony sen itp.
Podzielony świat, myśli warte kart
Zaleczony lęk, weź co chcesz.

14. DZIECI

Elektryczne gitary

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły d a (lub d C)
 Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki
 Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły
 Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy |
Hej, hej, la, la, la, la, hej, hej, hej, hej |x2

Tony papieru, tony analiz
 Genialne myśli, tłumy na sali
 Godziny modlitw, lata nauki
 Przysięgi, plany, podpisy, druki

Wszyscy mamy...

Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi
 Łańcuchy dłoni, zwarte szeregi
 Warstwy tradycji, wieki kultury
 Tydzień dobroci, ręce do góry

Wszyscy mamy...

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły
 Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki
 Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły
 Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie...

15. WIND OF CHANGE

Scorpions

I follow the Moskva
 Down to Gorky Park
 Listening to the wind of change
 An August summer night
 Soldiers passing by
 Listening to the wind of change

The world is closing in
 Did you ever think
 That we could be so close, like brothers
 The future's in the air
 I can feel it everywhere
 Blowing with the wind of change

Take me to the magic of the moment
 On a glory night
 Where the children of tomorrow dream away
 in the wind of change

Walking down the street
 Distant memories
 Are buried in the past forever
 I follow the Moskva
 Down to Gorky Park
 Listening to the wind of change

Take me to the magic of the moment
On a glory night
Where the children of tomorrow share their dreams
With you and me
Take me to the magic of the moment
On a glory night
Where the children of tomorrow dream away
in the wind of change

The wind of change
Blows straight into the face of time
Like a stormwind that will ring the freedom bell
For peace of mind
Let your balalaika sing
What my guitar wants to say

Take me to the magic of the moment
On a glory night
Where the children of tomorrow share their dreams
With you and me
Take me to the magic of the moment
On a glory night
Where the children of tomorrow dream away
in the wind of change

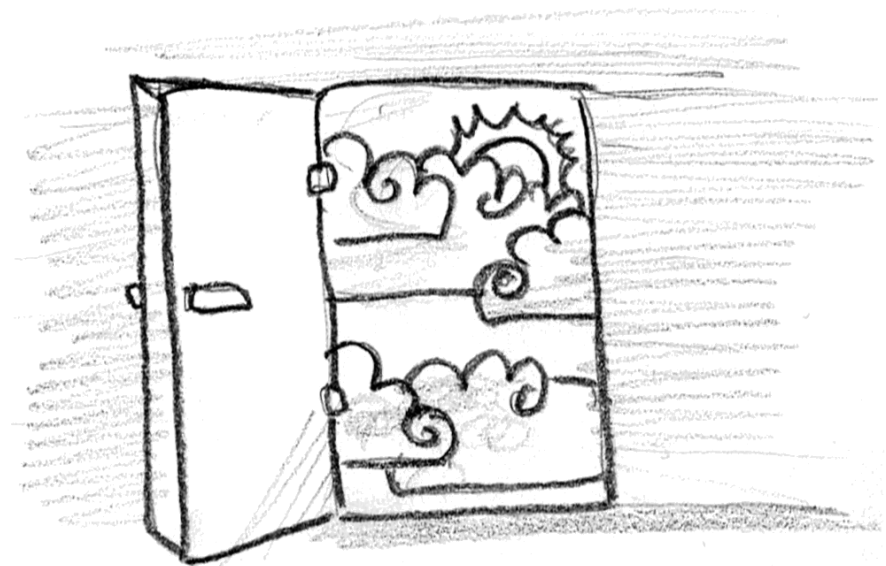
16. KNOCKIN' ON HEAVEN'S DOOR Bob Dylan

Mama, take this badge off of me
I can't use it anymore.
It's gettin' dark, too dark for me to see
I feel like I'm knockin' on heaven's door.

Knock, knock, knockin' on heaven's door x4

Mama, put my guns in the ground
I can't shoot them anymore.
That long black cloud is comin' down
I feel like I'm knockin' on heaven's door.

Knock, knock, knockin' on heaven's door x4



17. PIOSENKA KSIĘŻYCOWA

Varius Manx

Spisz pięknie tak, po katach cisza gra a C7+ F7+ G
 Szkoda słów, resztę dopowie księżyc d F e
 Spisz, staram się oddychać szeptem a C7+ F7+
 Pościel jeszcze pachnie ogniem naszych ciał G d e a

Kiedyś znajdę dla nas dom, z wielkim oknem na świat d e F G d
Znowu zaczniesz ufać mi, nie pozwolę ci się bać e F G d
Kiedyś wszystkie czarne dni obrócimy w dobry żart e F G d
Znowu będziesz ufać mi... teraz spij... e F G4 a

Wiem, dobrze wiem potrafię ranić tak jak nikt
 Przykro mi. Nie wiem co robić, gdy płaczesz
 Już nie śmiejesz się jak kiedyś, wszystko jest inaczej
 Kolejny raz proszę cie o ostatnia szansę

Kiedyś znajdę dla nas dom...



18. MOJA I TWOJA NADZIEJA

Hey

Spróbuj powiedzieć to a G d
 Nim uwierzysz, że a G
 Nie warto mówić kocham d

Spróbuj uczynić gest
 Nim uwierzysz, że
 Nic nie warto robić

Nic naprawdę nic nie pomoże a G d
Jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości
Nic naprawdę nic nie pomoże
Jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości

Musisz odnaleźć nadzieje
 I nie ważne że
 Nazwa Ciebie głupcem
 Musisz pozwolić by,
 Sny,
 Sprawily byś pamiętał, że

Nic naprawdę nic nie pomoże...

Moja i twoja nadzieja a G F G a G F G
 Uczyni realnym krok w chmurach
 Moja i twoja nadzieja
 Pozwoli uczynić dziś cuda

19. ZAZDROŚĆ

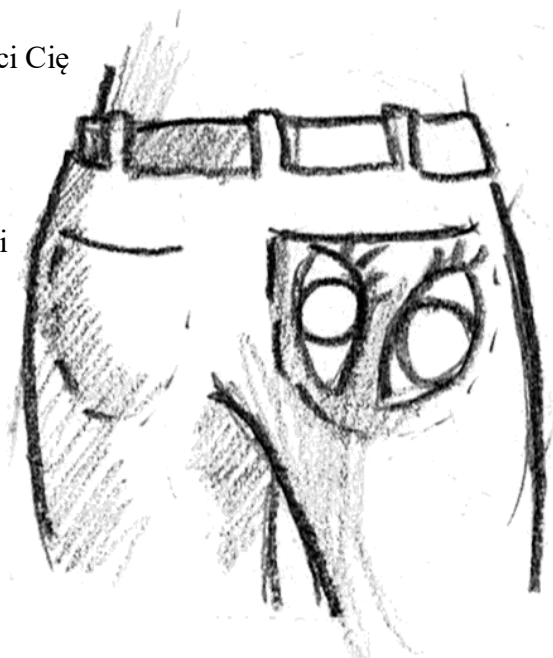
hey

Są chwile	h
Gdy wołałabym martwym widzieć Cię	e
Nie musiałabym	A
Się Tobą dzielić nie, nie	fis

Gdybym mogła schowałabym
Twoje oczy w mojej kieszeni
Żebyś nie mógł oglądać tych
Które są dla nas zagrożeniem

Do pracy
Nie mogę puścić Cię nie, nie
Tam tyle kobiet
Każda w myślach gwałci Cię

Złotą klatkę sprawię Ci
Będę karmić owocami
A do nogi przymocuję
Złotą kulę z diamentami



20. TEKSAŃSKI

Hey

Herbata stygnie, zapada zmrok,	D G A
a pod piórem ciągle nic	D G A
Obowiązek obowiązkiem jest,	
piosenka musi posiadać tekst	
Gdyby chociaż mucha zjawiała się,	
mogłabym ją zabić	
A później to opisać...	

W moich słowach słowa czai się,
nie znaczą nic
Jeśli szukasz sensu, prawdy w nich -
zawiedziesz się

A może zmienić zasady gry?
Chcesz usłyszeć słowa,
to sam je sobie wymyśl!

Nabij diabła, chmurę śmierci weź -
pomoże Ci Wnet twe myśli w słowa zmieniają się,
wyśpiewasz je sam.

21. KOCHANA

Nie musze pytać czy otworzysz	e h
Bo wiem że jeśli zjawie się	e h G h
To w progu będziesz stać	e
I zdejmę płaszcz podszyty lekiem	e h
Gdy przy mnie i przy nikim więcej	e h
Twoja jasna twarz	G h e
Dajesz mi niepokorne myśli i niepokoje	C
Tyle ich wciąż masz	G C e
Kochana	
Nie myśl że nie miniemy nigdy się	C
Choć łatwiej razem iść pod wiatr	G C h
Podtrzymywałaś moją głowę	
Nie roztrzaskałam skroni	
O podłogę - póki co	
Przed snem wypowiedz moje imię	
Przybędę wraz ze świtem	
Proszę nie śpij - jestem już	
Dajesz mi niepokorne myśli i niepokoje...	 x2

22. ZAMIGOTAŁ ŚWIAT

Varius Manx

Powiedz ile jeszcze spadnie gwiazd
zanim odgadniemy noc
ile serc uniesie stary świat
zanim się obróci w proch
Powiedz jakich trzeba użyć słów
by powstrzymać ludzkie łzy
Ile jeszcze trzeba odkryć prawd by prawdziwie zacząć żyć

**Zamigotał świat tysiącem barw
tysiąc nowych pytań przywiał wiatr
Słońce świeci nocą księżyc za dnia
Coraz więcej ludzi , coraz mniej nas
Powiedz jak ochronić dobre sny
przed jaskrawym światłem dnia**

Jaką siłę trzeba w sobie mieć żeby odbić się od dna
Powiedz jak pokonać w sobie gniew i lepszym się stać
Dokąd iść gdy nie ma dokąd pójść
i skąd nadzieję brać

Zamigotał świat ...

23. ALEXANDER

Myslovitz

Już, nie będę z Tobą kłócił się i tak nigdy nie mam racji e C G h
 Wydawać by się mogło, że jesteśmy źle dobrani
 Najgorsze jest jednak to, twoje rozczarowanie
 Więc zapomniałem ci powiedzieć, że jestem zakochany

Więc lepiej mnie zabij, wyrzuć z pamięci e C
Lepiej odejź, pozwól mi odejść G h
Lepiej zapomnij, pozwól zapomnieć
Lepiej daj mi następną szansę

Potrzebujesz tego czego ja, nigdy mogę ci nie dać
 Nie dlatego, że nie chcę ci dać, a dlatego, że sam tego nie mam
 Najgorsze jest jednak to, twoje rozczarowanie
 Więc zapomniałem ci powiedzieć, że jestem zakochany



All

24. MIMO WSZYSTKO

Hey

Do niedzieli jakoś szło A h
 Lukier, miód, liryczne cudo. A h
 (kochaj mnie mimo wszystko) fis GD
 Nagle coś, drobiażdżek wręcz
 Na manowce złości wywiódł mnie
 (kochaj mnie mimo wszystko)

Jeśli zwątpisz choć jeden raz h h G D
To choćbyś z pistoletem zaszedł mi drogę D e h
Powrotów nie będzie. GD

Czasem coś, tycki czort
 W zdaniach szyk przestawi mi
 (kochaj mnie mimo wszystko)
 Lub slalomem, gubiąc krok
 Wracam po dwóch głębszych - późno w noc
 (kochaj mnie mimo wszystko)

Jeśli zwątpisz choć jeden raz...

All

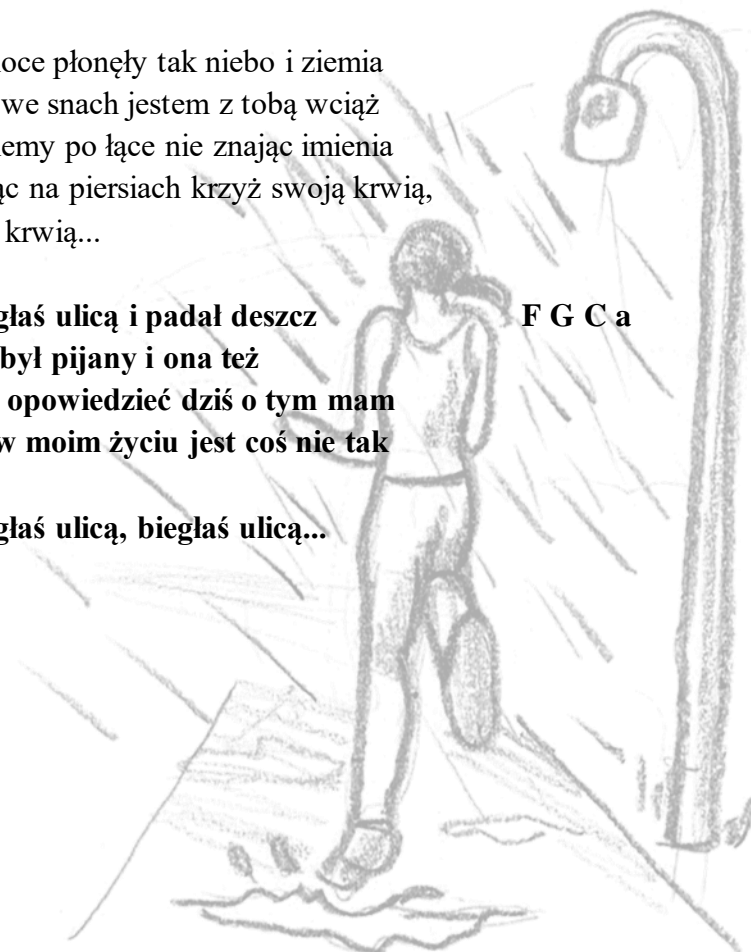
27. TRZY NOCE Z DESZCZEM

Pogasły światła i zamknęli niebo
 W pewien zwyczajny dzień odeszłaś stąd
 Trzy noce płakałem z deszczem bojąc się tego
 Malując na piersiach krzyż swoją krwią,
 Swoją krwią...

Trzy noce płonęły tak niebo i ziemia
 Tylko we snach jestem z tobą wciąż
 Biegniemy po łące nie znając imienia
 Malując na piersiach krzyż swoją krwią,
 Swoją krwią...

Biegłaś ulicą i padał deszcz
On był pijany i ona też
Jak opowiedzieć dziś o tym mam
Że w moim życiu jest coś nie tak

Biegłaś ulicą, biegłaś ulicą...



28. NIKT TAK PIĘKNIE NIE MÓWIŁ, ŻE SIĘ BOI MIŁOŚCI Pidzama Porno

Często Twe oczy, miast wiosennieć zielenią
 Patrzają tylko gdzie by się schować

Są takie zimne i dziwne
 W chorych rozmowach Twe oczy patrzą gdzie indziej
 Patrzają tylko gdzie by się schować

Twoje ramiona - nie kruszące się ciasto
 Nie pachną miętową maścią
 Ja w Twoich ramionach - nieistotny dysonans
 Deszcz szczęścia strzał nad przepaścią

Szeptem na ucho powiem że
Że ja, ja się tego wyrzekam....

Tych ranków jak febra
 U okien Twych jak żebrak
 Siedziałem na drzewie nie raz

I gwiazd spadających
 Pijanych gwiazd na stos
 Nocą, gdy będę umierał

Szeptem na ucho powiem że
Że ja, ja się tego wyrzekam,
Wyrzekam, bo...

Nikt tak pięknie nie mówił, że się boi miłości
 Jak Ty...

Zanim piorun i tęcza przejdą przez smutków most
 Zanim dzień stąd odleci na chmurze
 Zanim groszki i róże pocałują się znów przez płot
 Zanim kurz pozamiata podwórze

Szeptem na ucho powiem że....

29. ARMAGEDON

HappySad

150 km/h wiatr w porywach
skręca karki mewom
które wydziobują oczy rybą
zagubione kutry trzeszcza
w niebogłasy nad falami
słony piach tak bezczelnie
burzy przestrzeń między nami

i czyja to wina nie wiem
wodzi nas za nos przeznaczenie

a latarnie które kiedyś
były nam drogowskazami
teraz milcząc kataraktą
każą iść za piorunami
tak bezsilni bezradni
wysyłamy S.O.S-y
zanim wiatr
wiatr odnowy
pourywa nam głowy

i czyja to wina nie wiem
wodzi nas za nos przeznaczenie
to on to on to on to on
Armagedon (x2)

C a d FG

30. LUALLABY(HEY SWEET GIRL)

Hey sweet girl, why you're so sad d a C G
Somebody stole your cute smile
Just say one word and I will try
To give you a shining star

Hey sweet girl, hide this two tears
Tommorow will be all right
Beautiful dream will make you forget
Just fall asleep tonight

Hey sweet girl, don't cry anymore
It's just beginning of your life
Now whisper my name and close your eyes
Then I'll come to say you „good night”



35. CIEŃ W DOLINIE MGIEŁ

Wilki

Mamy armie dwie co strzegą naszych snów fis E A / a G C
 Mamy siebie i budzi nas ciągle strach
 Nie umiemy już budować swego domu
 Nie czekamy już na nic

Jak jeden cień w dolinie mgieł...

Jeden cień w dolinie mgieł

Kiedy przyjdzie dzień i zbudzi nasze ręce
 Kiedyś może wszystko zmieni się
 Wędrujemy tak przez puste korytarze
 Wędrujemy tak dzisiaj wszyscy

Jak jeden cień w dolinie mgieł...

Przychodzi jesień wszystko zaczyna usypiać
 I wieje wiatr w którym czuć już tylko zimę
 Nie umiemy już budować swego domu
 Nie czekamy już na nic

Jak jeden cień w dolinie mgieł...

36. PEGGY BROWN

Myslovitz

O Peggy Brown, o Peggy Brown a G
Kto ciebie ukochać będzie umiał C F
Jedynie o czym wciąż myślę
To ciemnowłosa dziewczyna

Choć nie chce dąć czego prośże
 W oddali od siebie mnie trzyma
 Choć nie chce moich przysiąg
 Nie słyszy nawet swej dumy, o nie

Jej głos jest dla mnie muzyką
 Pulsuje jak ciche echo
 Jej twarde białe piersi
 Mleczniejsze są niż jej mleko
 Jej suknia z miękkiej tafty
 Dziś skromnie opuszczona

Nocami w samotności
 Rozpustny sen widziałem
 Żeśmy w jednym łóżku
 Spojeni ciało z ciałem
 Ale tym snem najśmielszym
 Twej dumy nie urażę, o nie

37. MAGICZNE SŁOWA

Ziyo

Tylko Tobie chce powiedzieć to GC / A D
 To co czuje dziś, kiedy przychodzi noc C a D G / h E A
 Tylko Tobie tylko Tobie dam
 Białą różę i wszystko to co mam

O! O! wszystko to co mam e C
Tylko Tobie dam wszystko to co mam |x2 a D G

Tylko Ciebie mogę kochać tak
 Tak do końca, jak kocha się tylko raz,
 Tylko Tobie, tylko Tobie dam
 Skrzydła wiatru i wszystko to co mam

O! O! wszystko to co mam

To dla Ciebie jeszcze jeden wiersz
 Moje muzyka i wszystko to co chcesz
 Tylko Tobie, tylko Tobie dam
 Kolorowy sen i wszystko to co mam

Magiczne słowa są CD
 Właśnie po to żeby uciec stąd CGC
 Gdzieś jak najdalej stąd DG
 Ja tajemnicę znam CD
 I tylko Tobie tylko Tobie dam CGC
 Wszystko to co mam DG

38. MARCHEWKOWE POLE

Lady Pank

Marchewkowe pole rośnie wokół mnie A E G D
 W marchewkowym polu jak warzywo tkwię
 Głową na dół zakopany niczym struś
 Chcesz mnie spotkać głowę obok w ziemię włóż

Wszystko się może zdarzyć A E D
Wszystko się może zdarzyć

Marchewkowe po ogrodzie mieszam sny
 W marchewkowym stanie jest najlepiej mi
 Rosnę sobie dołem głowa górą nać
 Kto mi powie co się jeszcze może stać

Wszystko się może zdarzyć
Wszystko się może zdarzyć



39. POGODNO- PIOSENKA O ŚMIESZNYM TYTULE

Uczysz mnie co dzień jak się łapać słowa CC F G
i pokazujesz, jak mam nie zwariować.
Ale mi to nie przeszkadza.
Ja z tym zdaniem się nie zgadzam.
Zapytaj raczej, czego tu nie robię
aby cię chytrze zwabić ku swojej osobie.
Nie wzdychajcie do mnie, miłe.
Zapomnijcie, co mówiłem.
W końcu szczęście zapukało do mych drzwi.

**Lecz ciągle z głową w chmurach -
co za bzdura!
Miłosno mi,
gdy mandolina brzmi.
Zagraj mi znów!
nuty bez słów**

Jesteś tą myszą,
wielorybem i mogiłą.
Kotem kudłatym, z którym się przyjaźni
Mandolina mej dziewczyny
bo kto jeszcze dziś na mandolinie gra?
Ten to pojmie, kto muzykę w sercu ma.
Na trawie mysz czerwona z trąbą słońca,
a obok kot kudłaty z twarzą w dłoniach.

Lecz ciągle z głową w chmurach...

Niech pianina i gitary
wiodą dalej swoje swary
gra tak pięknie, że brunetkom ciekną łzy.
zakochałem się po uszy!

Lecz ciągle z głową w chmurach...



40. 24. 11. 1996 Golden Life

Gdy matka tuli w ramionach dziecko swe,
Jej miłość staje przeciw złym mocom.
Tak ludzie modlą się o urodzajny deszcz,
Jak ona czuwa nad nim nocą.

d7 F

Wyfruwa wreszcie z gniazda młody ptak.
Bo przywilejem jest młodości
Zabawa, radość, przyjaźń, a nie strach.
Bo młodość nie chce wiedzieć o tym, że:

d7 F

d7 F

g d

g C

Życie choć piękne tak kruche jest.
Wystarczy jedna chwila, by zgasić je.
Życie choć piękne tak kruche jest.
Zrozumiał ten, kto otarł się o śmierć.

F g

B g

I nie do końca piękny jest ten świat
Gdy wciąż odwieczne prawa łamie.
Zabiera miłość, młodość, słońca blask
Lecz my nie chcemy wiedzieć o tym, że:

Życie choć piękne tak kruche jest...

41. ALE TO JUŻ BYŁO Maryla Rodowicz

Ze Z wielu pieców się jadło chleb
Bo od lat przyglądam się światu
Czasem rano zabołał łeb
I mówili zmiana klimatu
Czasem trafił się wielki raut
Albo feta proletariatu
Czasem podróż w najlepszym z aut
Częściej szare drogi powiatu

C G C

F G

e F / e d

d G / F G

Ale to już było **FG**
i nie wróci więcej **C**
I choć tyle się zdarzyło, **e**
to do przodu **F C**
Wciąż wyrывa głupie serce
Ale to już było,
znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło,
To naprawdę
Wciąż jesteśmy tacy sami

Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
A oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci
One lecą droga do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły same zaśpiewać

42. AUTOBUSY I TRAMWAJE

Takie zwykłe masz ciało, takie szare cis A E H
 Takie nudne są dni, bo takie same
 Gdy o świcie do pracy swojej wstajesz
 Takie zwykłe masz ciało, takie szare

Autobusy i tramwaje x4

Takie złe i zmęczone ludzkie twarze
 Alkoholem stopione bez wyrazu
 Toczą życie o świcie o tatuaże
 Takie złe i zmęczone ludzkie twarze

Taksówkarze i cinkciarze x4

Takie zwykłe masz ciało, takie szare
 Takie nudne są dni, bo takie same
 Gdy o świcie do pracy swojej wstajesz
 Takie zwykłe masz ciało, takie szare

Autobusy i tramwaje x4

43. CHCIAŁBYM UMIRZEĆ Z MIŁOŚCI Myslovitz

Świat wypadł mi z moich rąk e7 C2 D4
 Jakoś tak nie jest mi nawet żal
 Czy ty wiesz jak chciałbyś żyć, bo ja też
 Chyba tak chciałem przez cały czas, lecz

Jeśli muszę i wybrać będę mógł jak odejść a C(2) G D4
To przecież dobrze, dobrze o tym wiem a C G
Chciałbym umrzeć przy tobie D4

Wieje wiatr, pachnie wiosną i wiem e7 C2 G
 Że ty łatwo tak zgodziłaś na to się i D4 e7 C G D4

Jeśli muszę i wybrać będę mógł jak odejść...

Jeśli kiedyś wybrać będę mógł jak to zrobić a C G D4
To przecież dobrze, dobrze o tym wiem a C G
Chciałbym umrzeć z miłości D4

Nie na krześle, nie we śnie e C
 Nie w spokoju i nie w dzień C G
 Nie chcę łatwo, nie za sto lat G D4
 Chciałbym umrzeć z miłości D4

Nie bez bólu i nie w domu
 Nie chcę szybko i nie chcę młodo
 Nie szczęśliwie i wśród bliskich
 Chciałbym umrzeć z miłości...

44. HARLEY

Dżem

Kiedy siedzę na maszynie
 Totalny czuję luz
 Włączam silnik, daję kopa
 Za mną tylko kurz
 To wspaniała jest maszyna
 Choć ma już ze czterdzieści lat
 Stary mój ją też dosiadał
 To samo czuł mój starszy brat

**Harley mój, to jest to
 Kocham go, kocham go**

On zmienił moje życie odkąd
 Poskładałem go
 On wyleczył mnie z kompleksów
 Dał mi swoją moc
 Nigdy mnie nie zdradził
 Nie zawiódł ani raz
 To wspaniała jest maszyna
 Choć ma już ze czterdzieści lat

45. DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

Marek Grechuta

Tyle było dni do utraty sił, a C G C
 Do utraty tchu tyle było chwil, d A D G
 Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,
 Jedno warto znać, jedno tylko wiedz że:

**Ważne są tylko te dni,
 których jeszcze nie znamy,
 Ważnych jest kilka tych chwil,
 tych, na które czekamy** d
 F G
 a
 F G

Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad,
 Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł,
 Choć majątek prysł, on nie stoczył się,
 Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że:

Ważne są tylko te dni...

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy? A e C G
 Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych? A e C G
 Jak oddzielić nagle serce od rozumu? d A C G
 Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumy? A e C G

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
 Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?
 Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?
 Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele...

MIEJSCE NA MOJE PIOSENKI



Spis treści

10 w skali Beauforta	S 1
150 km/h wiatr w porywach	A 29
24 lutego	S 15
24.11.1996	A 40
<i>A bosman tylko zapiął płaszcz</i>	S 1
A few days	S 35
<i>A ja mam swoją gitarę</i>	T 18
<i>A kiedy przyjdzie na Ciebie czas</i>	A 8
<i>A kiedy przyjdzie także po mnie</i>	A 2
<i>A mogliśmy Mała łką iść</i>	T 42
<i>A tam w mech odziany kamień</i>	T 17
<i>A więc krzycz oho!</i>	S 4
<i>A więc żegnaj mi, kochana ma</i>	S 5
<i>A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy</i>	T 55
<i>Aaaaa już jest wiosna</i>	T 9
<i>Ach śnij mi się , śnij</i>	T 7
<i>Ach, jak chciałbym znów</i>	H 21
Ale to już było	A 41
Alexander	A 23
Alleluja	T 59
Aniołek	T 20
Anioły są takie ciche	T 57
Arahja	T 65
Archanioły śląskiej ziemi	H 25
Armagedon	A 29
Autobiografia	A 12

Autostopy I tramwaje	A 42
Ballada o Kżyżowcu	T 61
Ballada o wikingu	S 19
Ballada o życiu	T 72
Ballada rajdowa	H 6
Barbarossa	S 3
Bez słów	T 17
Biała sukienka	S 26
Białe święta	T 21
Biedronka	T 23
Bieszczady	T 14
Bieszczadzki trakt	T 12
Bieszczadzkie anioły	T 57
Bieszczadzkie reggae	T 4
Blues dla małej	T 42
<i>Bo taka mała mi się bardzo spodobała</i>	T 34
<i>Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina</i>	H 7
<i>Boję się nieba w Twoich oczach</i>	S 16
Bratnie słowo	H 3
<i>Brnę przez kry na zachód od Davisa zimnych wrót</i>	S 31
BTW	A 26
<i>Był pięćdziesiąty dziewiąty rok</i>	S 28
<i>Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni</i>	S 27
<i>Chce Ci powiedzieć jak bardzo Cię cenię</i>	T 38
Chciałbym umrzeć z miłości	A 43
Chłopcy z Botany Bay	S 20
<i>Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg</i>	T 28
<i>Chodzą ulicami ludzie</i>	T 17
Chodź pomaluj mój świat	A 1
<i>Chorałem dzwonek dzień rozkwita</i>	T 18

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg.....	S 7
<i>Cicho potok gada</i>	T 14
Cień w dolinie mgieł	A 35
<i>Co dzień szesnaście ton</i>	S 9
<i>Co mnie tu trzyma?</i>	T 32
Cywilizacja	T 26
Czarny blues o czwartej nad ranem	T 41
Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam	S 26
Czasem nam do głowy wpada, by głęboką nocą.....	H 33
Czekam trzeci dzień	A 31
Czemu Cię nie ma na odległość ręki.....	T 41
<i>Czerwone łuny na niebie</i>	T 39
Często Twe oczy	A 28
<i>Czuwaj wiaro i wytężaj słuch</i>	H 37
<i>Czwarta nad ranem</i>	T 41
Czy to w noc, czy to w dzień	H 34
<i>Dalej chłopcy, rwijmy fały</i>	S 36
Daleko za rufą pozostał mój dom	S 34
Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw.....	H 21
Diabeł i anioł	T 29
Dni, których nie znamy	A 45
Do Ani	A 31
Do Calais	S 37
Do niedzieli jakoś szło	A 24
Do Śniegowic wpadłem tylko na godzinę	T 32
Dobranoc	H 4
Dom mój ostatnio	T 22
Dom wschodzącego słońca	A 4
<i>Dość jest wszystkiego</i>	T 49
<i>Drżysz jeszcze, oczy zamglone</i>	S 16

Dym z jałowca	H 16
Dzieci	A 14
Dziewczyna rumiankowa	T 62
Dziki włóczęga	S 27
<i>Dziś szybujemy pośród chmur</i>	H 24
Eldorado	T 45
Emeryt	S 21
<i>Emigrowałem z objęć twych nad ranem</i>	A 5
Gdy Cię pierwszy raz ujrzałem	T 23
Gdy jestem sam myślami biegnę	T 64
Gdy matka tuli w ramionach dziecko swe	A 40
Gdy na dworze siąpi deszczyk.....	T 70
Gdy nadejdzie wreszcie dzień	S 29
Gdy nie zostanie po mnie nic.....	T 8
<i>Gdy spotka cię coś złego</i>	T 72
Gdy siedłem raz od warty	H 36
Gdy wichry wojny gonili czas	H 18
Gdy zakochasz się w szarej lilijce.....	H 5
Gdyby ktoś tak przyszedł i powiedział.....	S 6
Gdzie strumyk płynie z wolna	T 69
Gdzie ta keja	S 6
Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr	S 23
Grajek	T 33
Harcerska dola	H 30
Harcerski mundur włożył.....	H 22
Harcerskie ideały	H 9
<i>Harcerze, którym słowa na ustach zamierały</i>	H 11
Harcerzem być	H 17
Harley	A 44
Heavy awal Santiano	S 24

<i>Hej ludzie, chodźcie tu, zaśpiewam wam</i>	S 19
Hej panie, hej panowie	T 73
Hej płynmy z prądem rzeki.....	S 24
Hej przyjaciele	T 16
Hej tam gdzieś znad Czarnej Wody	T 1
Hej w góry	T 13
Hej! Ho! Żagle staw	S 30
<i>Hej! Znowu zmyło coś!</i>	S 11
<i>Hej, ha! Kolejkę nalej!</i>	S 17
<i>Hej, hej, hej sokoty</i>	T 1
Herbata stygnie zapada zmrok	A 20
Hey sweet girl.....	A 30
Hiszpanka z Callo	S 36
Hiszpańskie dziewczyny	S 8
Ho!	A 33
Hogo dogo	T 70
Huba	T 73
Hymn harcerski	H 1
<i>I był Beskid</i>	T 51
<i>I była mgła</i>	T 6
<i>I choć nas dzieli</i>	H 35
<i>I dlatego lubię mówić z Tobą</i>	T 10
I follow the Moskva	A 15
<i>I nikomu nie potrzebna jest</i>	T 26
<i>I ona taka w tej białej sukience</i>	S 26
<i>I smak waszych ust</i>	S 8
<i>I świeć przykładem, świeć!</i>	H 9
<i>Idę dołem, a ty górą</i>	T 46
Idzie diabeł ścieżką krzywą.....	T 29
Idzie sobie wiosna	T 9

Idzie zuch	H 14
Idziemy w jasną	H 28
<i>Ile jabłek na jabłoni</i>	T 62
Irlandzki sen	T 7
Ja nie wesota	T 49
Ja sowa	A 32
<i>Ja to w sobie zapominam</i>	A 26
Jak	T 53
Jak dobrze nam	H 15
<i>Jak jeden cień w dolinie mgieł</i>	A 35
Jak po nocnym niebie	T 53
Jaka jesteś	T 27
Jaki był ten dzień	T 19
Jasnowłosa	S 14
Jeden świat, jedno przyrzeczenie	H 31
Jedyne o czym wciąż myślę	A 36
<i>Jego kombajn Bizon</i>	T 43
Jest już za późno	T 54
Jesteś bitwą moją nieskończoną.....	T 27
<i>Jesteś kartką z kalendarza</i>	T 27
Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości.....	T 54
<i>Jeśli zwątpisz choć jeden raz</i>	A 24
<i>Jeżeli nie chcesz mieć pieniędzy</i>	T 5
Jolka, Jolka	A 5
<i>Już mi niosą suknię z welonem</i>	A 7
Już na polu wstawał świt	T 43
Już nad Hornem zapada mrok.....	S 20
Już nie będę z Tobą kłócił się	A 23
<i>Już nie wrócę na morze</i>	S 27
Już późno, ziemia oddycha	H 26

Już rozpałiło się ognisko	H 29
<i>Już teraz wiem</i>	<i>A 11</i>
Kamienie	T 40
Kamyk.....	H 23
<i>Kamykiem wciąż zwiemy Cię</i>	<i>H 23</i>
Katowickie słońce spowił czarnej wrony cień	H 25
Kiedy cisza świat zaległa	T 74
Kiedy jestem sam	T 63
Kiedy nadejdzie czas	T 12
Kiedy rankiem ze skowronkiem.....	H 20
Kiedy rum zaszumi w głowie	S 17
Kiedy siedzę na maszynie.....	A 44
Kiedy stałem w przedświcie	T 51
Kiedy szliśmy przez Pacyfik.....	S 11
Kiedy was nie ma.....	T 15
Kiedy z serca płyną słowa.....	T 10
Kiedyś dadzą Ci karabin	T 47
<i>Kiedyś znajdę dla nas dom</i>	<i>A 17</i>
King	A 3
Knockin' on heaven's door	A 16
Ko ko.....	T 36
Kochać inaczej.....	A 8
Kochać to nie znaczy zawsze to samo	A 8
Kochana	A 21
Kołysał nas zachodni wiatr	S 1
Kombajn Bizon	T 43
Krajka	T 18
<i>Kto raz przyjaźni poznał moc</i>	<i>H 12</i>
Kto wstawi się za nami	T 37
Ktoś mówił że z gliny	S 9

<i>Lecz ciggle z głową w chmurach</i>	<i>A 39</i>
<i>Lecz nie jest źle.....</i>	<i>T 50</i>
<i>Lecz wielka dzieli nas granica.....</i>	<i>T 33</i>
Leonardo	T 49
Lewe lewe loff	T 38
Leżysz sam w pościeli	S 21
Luallaby	A 30
Lubię mówić z Tobą	T 10
Magiczne słowa.....	A 37
Majka	T 64
Majster Bieda.....	T 52
Mała	T 34
Mały obóz	H 20
Mam ci, pełną marzeń główkę	S 12
Mama, take this badge off	A 16
Mamy armie dwie co strzegą naszych snów	A 35
Mamy tylko siebie.....	A 26
Marchewkowe pole.....	A 38
Marco Polo.....	S 18
Mgła	T 6
Miałem dziesięć lat	A 12
<i>Mieć w uszach szum.....</i>	<i>H 15</i>
Mimo wszystko	A 24
Modlitwa harcerska.....	H 2
<i>Mogę kopać tu dalej</i>	<i>S 35</i>
Moi przyjaciele.....	T 15
Moja i twoja nadzieja	A 18
Mona	S 28
Morskie opowieści	S 17
<i>Morza i oceany grzmią.....</i>	<i>S 7</i>

Mozolny, twardy i trudny jest	S 32
Mój dom murem podzielony.....	T 65
Mój piękny panie.....	A 7
Mówią o mnie w mieście.....	T 67
Mówiono o nim King.....	A 3
Mundur, chusta.....	H 27
Mury	T 66
Na mazury.....	S 10
Na smyczy trzymam filozofów	T 58
Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień	H 9
Na świecie żyjesz tylko raz	T 72
Na tańcach ją poznałem.....	S 14
Na życie patrzysz bez emocji	A 9
Najemnicy	T 39
Narysuję dla Ciebie aniołka	T 20
Nasz „Diament” prawie gotów już	S 4
<i>Naszej ziemi śpiewamy</i>	<i>H 6</i>
<i>Nic naprawdę nic nie pomoże.....</i>	<i>A 18</i>
Nie muszę pytać czy otworzysz	A 21
Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask	T 2
<i>Nie wiesz, nie wiesz.....</i>	<i>T 68</i>
Nie znaliśmy Cię.....	H 23
Niebieska piosenka.....	T 37
Niewiele Ci mogę dać.....	A 13
Nikt tak pięknie nie mówił, że się boi miłości	A 28
<i>No i znów bijatyka</i>	<i>S 15</i>
Nocka zapadła już głucha	T 36
North West Passage	S 31
O Panie Boże	H 2
O Panie, czemu w ziemi tkwię	S 35

<i>O Peggy Brown!.....</i>	<i>A 36</i>
O Tobie miła ciągle marzę	T 33
Obława	T 3
Obozowe tango	H 35
Ocean	S 29
Ogień	H 19
Ogniska już dogasa blask.....	H 12
Ogon	T 71
Ojciec Bernardyn	T 25
On natchniony I młody był	T 66
<i>Ona ma siłę</i>	<i>A 34</i>
Opadły mgły	T 55
Opowiem wam balladę	S 19
Oprócz błękitnego nieba.....	T 63
Pacyfik	S 11
Pałacyk Michła	H 37
Pamiętam dobrze ideał swój	A 10
Pamiętam tylko tabun chmur	T 46
Panie Wielki, gdybym miał ogon	T 71
Pechowy dzień	T 50
Peggy Brown	A 36
Pejzaże harasymowiczowskie	T 51
Pierwsza gwiazdka już wzeszła	H 19
Pierwszy raz przy pełnym takielunku	S 13
Pieśń wielorybników	S 4
Piosenka księżycowa	A 17
Piosenka naszych druhen.....	H 10
Piosenka o śmiesznym tytule.....	A 39
<i>Piosenka śpiewana na powitanie</i>	<i>H 10</i>
Pisziesz mi w liście, że kiedy pada	A 1

Plastelina	T 24
<i>Plastikowa biedronko</i>	T 23
Płomienie	H 26
Płonie ognisko	H 8
<i>Płyń, płyń duszo ma</i>	S 29
<i>Płyńmy w dół do starej Maui</i>	S 32
Pod jodłą	S 22
Pod kątem ostrym	T 22
Pod żaglami Zawiszy	S 2
Poezja	T 44
<i>Pogasty światła i zamknęli niebo</i>	A 27
Połoniny niebieskie	T 8
<i>Porannej mgły snuje się dym</i>	T 4
<i>Powiało wiatrem od Łysicy</i>	H 32
<i>Powiedz ile jeszcze spadnie gwiazd</i>	A 22
Powroty	S 16
Pożegnalny ton	S 7
Pożegnanie Liverpoolu	S 5
<i>Późno już otwiera się noc</i>	T 19
Przebudzenie	T 68
Przechyły	S 13
<i>Przecież wiesz, że dla Ciebie każdy nowy dzień</i>	T 2
<i>Przepuściłem znów całą forszę swą</i>	S 36
Przeżyj to sam	A 9
Przy ognisku baj baj baj	H 32
<i>Przygotował zuch dwie ręce</i>	H 14
Przyjaciółka żeglarzy	S 33
<i>Przyjdzie rozstań czas</i>	T 30
<i>Przypasał broń</i>	T 45
Raissa	A 25

<i>Ramię pręż</i>	H 1
<i>Raz do księdza Bernardyna</i>	T 25
Reggae	T 5
Rozkaz	T 47
Rozmyślania nad wodospadem	T 46
Samanta	S 25
<i>Są chwile, gdy wołałabym</i>	A 19
Sen Katarzyny II	T 58
<i>Siedzieliśmy pod jodłą</i>	S 22
<i>Się masz, witam Cię</i>	S 10
<i>Skąd przychodził, kto go znał</i>	T 52
Skóra	A 6
<i>Skulony w jakiejś ciemnej jamie smacznie sobie spał</i>	T 3
<i>Słońce zaszło już</i>	H 4
<i>Słuchaj w pełnym słońcu</i>	T 68
<i>Spróbuj chociaż raz</i>	S 31
<i>Spróbuj powiedzieć to</i>	A 18
Stara latarnia	S 34
Stara Maui	S 32
<i>Sto gorących słów</i>	A 13
<i>Stoją tak już od lat</i>	T 40
<i>Stoję na ulicy z nią</i>	A 6
Stokrotka	T 69
<i>Stój Katarzyno!</i>	T 58
<i>Straszny ból i głośny krzyk</i>	H 24
Szanta dziewicy	S 12
Szara harcerka	H 34
Szara lilijka	H 5
Szare szeregi	H 18
Szary mundur	H 22

Szesnaście ton	S 9
Szukaj otwartych dłoni.....	T 5
Śniegowice	T 32
<i>Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas</i>	T 12
<i>Śpiewam dla was i do nieba</i>	T 74
Śpisz pięknie tak	A 17
Świat nasz w niepewności kroczy	H 31
Świat wypadł mi z moich rąk.....	A 43
Tajemny akord kiedyś brzmiał.....	T 59
<i>Tak bardzo. Bardzo kocham Cię</i>	A 31
Tak chciałem	T 35
Tak jak ptaki	H 24
Taki kraj	H 28
Takie zwykłe masz ciało, takie szare	A 42
<i>Taksówkarze i cinkciarze</i>	A 42
Tam dokąd chciałem już nie dojdę.....	T 16
Tam na skraju świata dziwy	T 40
Tego dnia czystość	A 33
Teksański	A 20
<i>Teraz gdy noc</i>	A 32
<i>Teraz wiem, że życie to nieustanny bieg</i>	T 35
<i>To wszystko było minęło</i>	S 21
<i>To zuchy</i>	H 27
Trzy noce z deszczem	A 27
Tu w dolinach wstaje	T 14
Ty nie jesteś kliprem sławnym	S 25
Ty przychodzisz, jak noc majowa	T 44
Tyle było dni.....	A 45
Tylko konia osiodłać.....	T 7
<i>Tylko nocą do klubu pójść</i>	A 10

Tylko Tobie chcę powiedzieć to	A 37
Uczynisz mnie co dzień	A 39
Ukraina	T 1
Ulepiłem sobie domek	T 24
Usiadła gdzieś pod płótem	H 10
<i>Ustawimy mały obóz</i>	H 20
W ciemnej tej celi	A 4
W dąbrowy gęstym listowiu	H 13
W dzień, gdy najsilniejsza światła moc	A 32
W dżungli Katangi I w bagnach Konga.....	T 39
W grudniowy płaszcz okryta śmierć	S 28
W lesie na polanie	T 26
W tawernie, tej za rogiem	S 33
<i>Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy</i>	A 45
We wtorek w schronisku	T 31
Wehikuł czasu	A 10
<i>Weź mnie tam gdzie ciepło jest</i>	T 21
Wędrowiec	T 2
Wędrują ludzie	T 11
Whisky	T 67
Wiatr przystojny w garniturze	T 50
Wieczernik	T 48
Wieczorem	H 7
Wieczne śpiewogranie	T 74
Wieża spadochronowa	H 11
<i>Więc chodź pomaluj mój świat</i>	A 1
<i>Więc lepiej mnie zabij</i>	A 23
Wind of change	A 15
Windą do nieba	A 7
Wiosenna pieśń radości	T 9

Właśnie tu na tej ziemi.....	H 6
Wolniej, wolniej wstrzymaj konia.....	T 61
Wspomnienie Bumeranga.....	T 30
<i>Wszak Ciebie</i>	<i>H 2</i>
<i>Wszyscy mamy źle w głowach.....</i>	<i>A 14</i>
Wszystko co nasze	H 1
<i>Wszystko się może zdarzyć.....</i>	<i>A 38</i>
Wybiegani, wysłuchani, wybawieni	H 11
<i>Wyrwij murom zęby krat.....</i>	<i>T 66</i>
Wystukaj do mnie list.....	T 42
<i>Wyśpiewam dla Ciebie cały świat</i>	<i>T 20</i>
Z Genui do Rzymu droga wiodła morzem.....	S 3
Z łąk jasnych zbiegła tu	T 62
Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór	H 30
Z nim będziesz szczęśliwsza.....	T 56
Z wiarą w sercu.....	T 11
Z wielu pieców się jadło chleb	A 41
Zadziwi się mama, zadziwi się tata	S 30
Zagrajcie mi, może się cofnie czas.....	T 13
Załączańska ballada.....	H 33
<i>Założ mundur i przypnij lilijkę</i>	<i>H 5</i>
Zamienię każdy oddech	A 11
<i>Zamigotał świat tysiącem barw</i>	<i>A 22</i>
Zamigotał świat.....	A 22
Zanim powiesz jej.....	A 34
Zanim zostawisz mnie	T 48
Zanim zrozumiesz.....	A 34
Zawirował świat	T 28
Zawsze tam gdzie ty	A 11
Zazdrość	A 19

Zegarmistrz światła.....	A 2
Zielony mundur	H 21
Zielony płomień	H 13
Złotym kobiercem wymoszczone góry	T 31
Znów wędrujemy	T 60
<i>Zostań prosz Cię stół.....</i>	<i>T 48</i>
Zrozum to, co powiem	T 56
<i>Zwyczaj to stary jak świat</i>	<i>H 19</i>
<i>Że prócz ogniska o coś nam chodzi</i>	<i>H 33</i>
<i>Żeby była taka noc.....</i>	<i>H 16</i>
Żegluj	S 23
<i>Żegnaj Irlandio, czas w drogę.....</i>	<i>S 14</i>
Żegnaj nam dostojny stary porcie	S 5
Żegnajcie nam dziś.....	S 8
<i>Życie choć piękne tak kruche jest</i>	<i>A 40</i>